



# N. KLEMPNER

GRODNO, ul. Horodniczańska Nr. 3.

## SKŁADY:

Grodno, Mleszczańska 1, w podwórzu.

141 Telefon 141.

Polecam ze składu i WAGONOWO, wprost z reprezentowanych przezemnie fabryk

Wapno. Krede. Cement. Blachę. Tekturę smołowcową (własnego wyrobu z fabryki „Budomat“).  
Smotę. Gips. Cegłę (zwyczajną i ogniotrwałą). Węgiel (opalowy i kowalski). Wanny (lane, emaljowane).  
Rury (wodociągowe i zlewne). Krany. Umywalnie fajansowe. Miski klozetowe.

**Wyroby betonowe:** (z własnej fabryki „BUDOMAT“.)

Cembrowiny do studni. Rury kanalizacyjne. Przepusty mostowe. Płyty chodnikowe. Dachówki. Pustaki do budowy domów i inne.

**Różnokolorowa posadzka cementowa**, mimo swej wytrzymałości i wykwintności, jest tańszą od drewnianych podłóg, praktyczną do układania w kościołach, sklepach, kuchniach, koszarach, szpitalach, szkołach, kurytarzach, sieniach i t. d.

## KONCERN NAFTOWY „PREMIER”



TOWARZYSTWO

# „OLEUM”

SP. Z O. ODP.



ODDZIAŁ W GRODNIU

Biuro: Hoowera 8, tel. 140

Skład: Jagiellońska 14, tel. 188

*Nafta — Benzyna — Olej gazowy — Parafina*

*OLEJE MASZYNOWE — OLEJE SPECJALNE — SMARY — ASFALT*



## Caroil

PIERWSZORZĘDNE OLEJE SAMOCHODOWE



ROK 1928

ZESZYT 1

WYDAWNICTWO MAGISTRATU M. GRODNA  
POD REDAKCJĄ STANISŁAWA KOŁECKIEGO

# „ROLNIK” sp. z o. o. w GRODNIU

UL. JAGIELLOŃSKA 4. — TELEFON 95.

Adres dla depesz: „ROLNIK” — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80123.

Dostarcza rolnikom maszyny rolnicze, nawozy sztuczne, zboża siewne, nasiona, wapno, cement, blachę dachową, sól jadalną, węgiel, koks i części maszyn. Prowadzi skup ziemiopłodów.

## Kasa Stefczyka

Spółd. z nieogr. odp.

GRODNO, ul. Listowskiego № 45. — Telefon 259.

SPÓŁDZIELNIA KREDYTOWA.  
UDZIELA SWYM CZŁONKOM  
POŻYCZEK NA WSZYSTKIE PO-  
TRZEBY GOSPODARZE KREDY-  
TU NA ZAKUP ZBOŻA, NASION,  
NARZĘDZI I MASZYN ROLNI-  
CZYCH I T. P. PRZYJMUJE  
WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE,  
POCZYNAJĄC OD 1-GO ZŁOTEGO.  
WKŁADY W WALUTACH OB-  
CYCH, WKŁADY TERMINOWE I  
WSZELKIE INNE NA WYSOKIE  
OPROCENTOWANIE I ZAPEWNI  
ZWROT PIENIĘDZY NA KAŻDE  
ŻĄDANIE. WKŁADY ZABEZPIE-  
CZONE SĄ KAPITAŁEM SPÓŁ-  
DZIELNI I CAŁYM MAJĄTKIEM  
WSZYSTKICH SWYCH CZŁON-  
KÓW ORAZ SPECJALN. KREDY-  
TAMI RZĄDOWYMI.

Załatwia inkaso weksli i frachtów oraz inne operacje bankowe w zakresie działalności spółdz. kredyt. wchodzące. KASA CZYNNĄ CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT OD GODZ. 10 DO 2-EJ.

## MŁYN PAROWY

TELEFON 118

## O. KOSOŃSKI

GRODNO

## ZAKŁADY GARBARSKIE

TELEFON 178.

# KRONIKA M. GRODNA



ROK 1928

ZESZYT 1

WYDAWNICTWO MAGISTRATU M. GRODNA  
POD REDAKCJĄ STANISŁAWA KOLECKIEGO

# „Kronika m. Grodna”

Kwartalnik ilustrowany, poświęcony działalności samorządu oraz poszczególnym dziedzinom życia miasta i jego historii.

Wydawca: MAGISTRAT M. GRODNA  
Redaktor: STANISŁAW KOLECKI

## TREŚĆ ZESZYTU I.

### C Z E Ś Ć I.

Od Redakcji . . . . .	I	Teatr Miejski w Grodnie, (1 ilustr.) (—) . . .	20
Grodno . . . . .	I	Ludność miasta Grodna w latach 1922—1927 w świetle analizy statystycznej, Jerzy Henrich, referent Głównego Urzędu Statystycznego . . . . .	23
Grodno za Zygmunta Augusta według shtychu z pierwszej połowy XVII w. „J.” (1 ilustr.) . . . . .	2	Z ostatniej chwili . . . . .	43
Grodno i okolice w zaraniu dziejów Litwy i Rusi nad Niemnem (2 ilustr.) Józef Jodkowski . . . . .	4		
Działalność Samorządu Miejskiego w Grodnie za lata 1919, 1920 i 1921. Stanisław Kolecki . . . . .	12		

### C Z E Ś Ć II.

Wiadomości Statystyczne m. Grodna (1 ilustr. plan m. Grodna): Obszar Grodna i jego położenie geograficzne . . . . .	45	Ceny . . . . .	59
O Oddziale Statystycznym i statystyce miejskiej, Józef Rubinraut . . . . .	46	Bezrobocie . . . . .	62
Projekt Statutu Organizacyjnego Wydziału Statystycznego m. Grodna . . . . .	47	Komunikacje . . . . .	63
Meteorologia . . . . .	48	Operacje bankowe . . . . .	64
Demografia . . . . .	56	Przestępczość . . . . .	65
		Podatki . . . . .	65
		Obroty Kasy Miejskiej . . . . .	66
		Liczba majstrów, czeladników i uczniów rzemieślniczych . . . . .	66

Przedruk dozwolony jedynie ze wskazaniem źródła.

Przedpłata za Kronikę m. Grodna wynosi rocznie w Grodnie . . . . .	zł.	6
„ „ „ „ „ „ „ „ na prowincji . . . . .	„	8
„ „ „ „ „ „ „ „ zagranicą . . . . .	„	10

Cena pojedynczego zeszytu zł. 1 gr. 50 (bez przesyłki pocztowej).

### Cena ogłoszeń:

cała strona przed tekstem na str. 2 okładki i za tekstem na str. 4 okładki . . . . .	zł.	125
1/2 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	„	70
1/4 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	„	35
1/8 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	„	25
cała strona za „ „ „ „ 3 „ „ „ „ „ „ . . . . .	„	100
1/2 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	„	60
1/4 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	„	30
1/8 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	„	20
cała strona za tekstem, bez względu na miejsce (z wyłączeniem okładek) . . . . .	„	60
1/2 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	„	30
1/4 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	„	15
1/8 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	„	10

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: MAGISTRAT M. GRODNA.

# KRONIKA M. GRODNA

Rok I. Zeszyt I.

20 kwietnia 1928.

Dnia 20 stycznia 1928 r. powziął Magistrat uchwałę, polecającą Oddziałowi Statystycznemu bezwzględnie przystąpienie do druku „Przeglądu Statystycznego m. Grodna” za lata 1924, 1925 i 1926, a równocześnie przystąpienie do wydawania Kroniki m. Grodna, kwartalnika ilustrowanego, poświęconego działalności samorządu, oraz poszczególnym dziedzinom życia miasta i jego historii.<sup>1)</sup>

Wprowadzając w życie tę uchwałę, czyni się zadość kulturalnej, społecznej potrzebie, zmierzającej do utrwalania prac, zdarzeń i wypadków, zachodzących wśród społeczności miasta, a mogących świadczyć o jej ideałach, umiłowaniu, o jej poczynaniach w dziedzinie wcielania w życie tych zagadnień społecznych, jakie przenikają—w danym okresie—narod i państwo. Poważną wartością dla przyszłych pokoleń jest przekazanie im jasnego obrazu pożytych zamierzeń i prac dokonanych przez współczesnych, dla których obowiązek ten, bodźcem

znowu staje się do kierowania życia swojego i życia miasta w takie łożyska, by przekazywany obraz umy pamięci ich nie czynił.

Grodno, bogate historją, leżące nad spławną rzeką, wodącą do morza, pięknie, wysoko nad poziomem morza położone i pod względem zdrowotnym nieustępujące miastom skanalizowanym—ma przed sobą przyszłość rozwoju we wszystkich kierunkach życia gospodarczego i kulturalnego. Duch Tyzenhauza i duch Orzeszkowej żywią w tem mieście, dając gwarancję istnienia niegasnącej inicjatywy oraz wzajemnej tolerancji, możliwej tylko pod warunkiem przestrzegania zasad miłości bliźniego w tej formie, w jakiej głosiła ją s. p. Eliza Orzeszkowa, snem wiecznym w mieście naszym ujeta.

Dla wszystkich obywateli miłujących Grodno, łamy wydawnictwa niniejszego są otwarte i do korzystania z nich serdecznie zapraszamy.

Redakcja.

(—)

Grodno, prastary gród nadniemeński, leżące na odwiecznym szlaku handlowym, łączącym Bałtyk ze światem starożytnym, już w zaraniu dziejów dawnej Litwy i Rusi było stolicą udzielnego księstwa. Granice Grodna ustala traktat, zawarty w r. 1358 pomiędzy Ks. Ziemiowitem Mazowieckim a Patrikiem, Ks. grodzieńskim, (synem Kiejstuta). Grodno było jednym z najpotężniejszych punktów obronnych w czasie walk z Rusią halicką i krzyżakami. Posiada ono najstarsze w kraju zabytki budownictwa, sięgające XI wieku, jak np. świątynia po-bazylijańska na Koloży.

Od roku 1413 przestaje Grodno być stolicą udzielnego księstwa i jako miasto powiatowe wchodzi w skład Województwa Trockiego, jednakże terenowo dawny powiat grodzieński objął dzisiejsze

powiaty: grodzieński, augustowski, suwalski, szczytyński, sokólski, białostocki, oraz częściowo wólkowski i bielski.

Kazimierz Jagiellończyk już w roku 1444 uznał Grodno za jedno z najprzedniejszych miast na ziemiach b. Wielkiego Księstwa Litewskiego i od tego czasu miasto korzysta z praw samorządowych. Potwierdzenie prawa magdeburskiego dla Grodna nastąpiło na sejmie w Bielsku w 1564 r.

Grodno zawsze było ulubionym miejscem pobytu wielkich książąt litewskich, a później—aż do upadku Rzeczypospolitej—królów polskich. Posiada 2 zamki: Królewski Stary (z czasów Witolda i Batorego) i Nowy (z czasów Saskich).

Często przebywał tu Kazimierz Jagiellończyk i zmarł w Grodnie w 1492 roku; również i syn

<sup>1)</sup> 5 Posiedzenie Magistratu 20 stycznia 1928 r. Obecni PP. Prezydent Rogalewicz, Viceprezydent Cydzik, Lwnicy: Suchowlański, Rubinraut, Ostryński, sekretarz Dowgird.

Uchwała 90. „Poleca się Oddziałowi Statystycznemu przystąpić bezwzględnie do druku 300 egzemplarzy Przeglądu Statystycznego m. Grodna za lata 1924, 1925 i 1926, według układu, zastosowanego w wydawnictwie za lata 1922 i 1923, z uwzględnieniem ulepszeń, wskazanych w opiniach o tem wydawnictwie, nadesłanych przez poszczególne miasta. Równocześnie poleca się Oddziałowi Statystycznemu przystąpić do wydawania w 300 egzemplarzach, w formie 31/23 cm., Kroniki miasta Grodna, kwartalnika ilustrowanego, poświęconego działalności samorządu, oraz poszczególnym dziedzinom życia miasta i jego historii. Redakcję tego kwartalnika powierza się Stanisławowi Koleckiemu, referentowi Oddziału Statystycznego. W wydawnictwie tem uwzględniony ma być rok 1927, a pierwszy numer powinien wyjść z druku najpóźniej 30 kwietnia 1928 r. Wydawnictwo ma być kształtowane podług wydawanej przez Magistrat stoł. m. Warszawy Kroniki Warszawskiej.”

jego, Św. Kazimierz, życie tu w r. 1484 zakończył.

W 1567 roku odbył się w Grodnie, poraz pierwszy, Sejm Rzeczypospolitej, następnie w 1678 r., za panowania króla Jana III-go Sobieskiego, odbył się pierwszy Generalny Sejm Ustawodawczy, a zgodnie z konstytucją 1673 r., Grodno było obrane za „domiciljum sejmowe“, czyli co trzeci Sejm zbierał się odtąd w Grodnie, z wyjątkiem konwokacyjnych, elekcyjnych i koronnych.

Za Batorego, Grodno było ośrodkiem wypraw tego znakomitego Króla na Moskwę i tu Stefan Batory sławne dni swojego żywota, na Zamku Starym, dokonał.

Za panowania Stanisława Augusta znakomity twórca przemysłu krajowego, Antoni Tyzenhauz, podskarbi nadwórny litewski i starosta grodzieński (1765—1780), obrał Grodno za centrum swojej działalności, zakładając tu szereg fabryk i zakładów

naukowych (instytut lekarski, szkoła mierniczych i budowniczych, korpus kadetów, ogród botaniczny, fabryki ceramiczne, powozów, pasów, zakłady jubilerskie, tkackie i inne).

Ostatni Sejm Rzeczypospolitej, odbyty w Grodnie w 1793 r., uznał Grodno za miasto naczelne Województwa Grodzieńskiego. Po rozbiórce kraju, od 1802 r., Grodno staje się miastem gubernialnym i siedzibą gubernatora gubernji litewsko-grodzieńskiej. Również w czasie walk o niepodległość, a w szczególności w r. 1863, Grodno było stolicą Województwa Grodzieńskiego, utworzonego z ramienia Rządu Narodowego przez Konstantego Kalinowskiego. Wojewodami byli: Apolinary Hofmeister, Stanisław Sylwestrowicz i Zabłocki. W walkach powstańczych z 1863 roku, Grodno odegrało wybitną rolę patriotycznego ośrodka tego ruchu i złożyło na ołtarzu Ojczyzny krew i życie wielu swych najlepszych synów i obywateli.

„J“

## Grodno za Zygmunta Augusta według sztychu z pierwszej połowy XVII wieku\*

Magistrat m. Grodna nabył rzadki sztych (miedzioryt), wykonany według wcześniejszego sztychu, umieszczonego w „Civitates orbis terrarum“ z r. 1572 — Brauna, który właściwie jest również kopją sztychu Zündta i Adelhausera, znanego dziś z jednego egzemplarza, przechowywanego w Bibliotece Publicznej w Leningradzie. Pierwowzór pochodzi ze szkiców, robionych w Grodnie w 1568 r. przez Hansa Adelhausera, połączonych przez Zündta w całość (w Kolonji). Stąd pochodzą rozmaite niedokładności we wszystkich widokach Grodna z XVI i XVII ww. Również błędny napis: „Grodna in Lieflandt“, powtarzany jest na sztychach z XVII w.

Na sztychu widoczna jest, z lewej strony, świątynia obrządku wschodniego (spalona za Władysława IV), p. w. „Przeczystej Bogarodzi“, fundowana na żądanie królowej Heleny, żony Aleksandra Jagiellończyka, córki cara Iwana III<sup>1</sup>). Na miejscu tej świątyni wzniesiona była świątynia drewniana, spalona w połowie XVII w. przez wojska moskiewskie. Od 1600 r. była ona w posiadaniu PP. Bazylianek

Więcej na prawo widoczny jest kościół farny (Fara Witoldowa z 1392 r. a obecnie kościół gar-

nizonowy), przebudowany przez królową Bonę; następnie budynek „miar i wag“, ratusz ze wspinałą wieżą i kościół OO. Bernardynów (jeszcze bez wieży i obronny — ze strzelnicami). Z prawej strony „Stabula Regia“, czyli stajnie królewskie i szubienica.

Za pochyłym drzewem nad Niemnem — rotunda, czyli świątynia okrągła, p. w. Znalezienia Krzyża Św. (Czestnokrestienska — na terenie dzisiejszych koszar „żółtych“, czyli pałacu Mostowskich) przy ul. Mostowej.

Zamek i „Domus Regia“, jako też świątynia na Koloży i wspinały most na Niemnie nie zostały umieszczone na tym sztychu.

Pomiędzy dwiema postaciami (obcego pochodzenia), na planie przednim, widoczna jest kopułka świątyni, znajdującej się ongi na Podolu (poniżej dworku p. Borkowskiej), gdzie jeszcze w połowie ubiegłego wieku stał krzyż drewniany i były ślady dawnego cmentarza.

Na pierwszym planie zasługują na uwagę warowne domy mieszczkańskie nad Niemnem i mury ze strzelnicami.

\* Prawdopodobnie z r. 1624. Redakcja.

<sup>1</sup>) W pobliżu Zamku, na terenie obecnego ogrodu, naprzeciw klasztoru żeńskiego, dawniej PP. Bazylianek.

GRODNO ZA ZYGMUNTA AUGUSTA WEDŁUG SZTYCHU  
Z PIERWSZEJ POŁOWY XVII WIEKU

LONGINQVITAS REDARGVI NON POTEST.



Longinquus locus haud potest redargui

Mann spricht: in die Weitt ist guts lügen,  
Manch kan, daß sich die Balken biegn:

Ergo incumbito quisque veritati.

Drumb lieg ieder der Warheit ob,  
So hat er Ehr und grosses Lob.

## GRODNO I OKOLICE

w zaraniu dziejów Litwy i Rusi nad Niemnem \*

Grodno bezsprzecznie jest jednym z najstarszych miast na terenie północno-wschodnich Województw Rzeczypospolitej.

Według źródeł kronikarskich dzieje miasta zaczynają się od czasów panowania Mindowe lub Mindowga, króla litewskiego, czyli od roku 1241, kiedy Erdziwilł, jak podaje w swojej kronice Strykowski, „nalazł... stare Horodyszczce nad Niemnem, Zamku od Bateia zburzonego, a ulubiejszy Kopiec wyniosły y przyrodzeniem miejsca obronny, zbudował na nim znowu Zamek, który Grodnem nazwał <sup>1)</sup>“.

Jednakże niektórzy badacze rosyjscy <sup>2)</sup> dowodzą, że gród grodzieński miał powstać w czasie wypraw Włodzimierza W. na Litwę i Jadzwingów w wieku X.

Z dziejami Grodna związane wzmianki w kronice hypacowskiej o Wsiewołdzie Dawidowiczu, księciu grodzieńskim, który, zamiast na Polesiu, nad Niemnem miał panować w pierwszej połowie XII wieku.

Błędne jednakże twierdzenie historyków rosyjskich spostrzegł prof. M. Pietrow <sup>3)</sup>, chociaż już Karamzin zorientował się w usytuowaniu księstwa grodzieńskiego (na Polesiu), ostatnie zaś wydanie kronik t. zw. zachodnio-ruskich przez b. Ces. Komisję Archeograficzną w Piotrogradzie (t. II, przypisy) z udziałem tak wybitnego badacza, jak prof. A. Szachmatowa, członka Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, kres winno położyć tym nieuzasadnionym teorjom o najdawniejszych dziejach Grodna nadniemeńskiego.

Niektórzy badacze zostali wprowadzeni w błąd z powodu niewłaściwego zrozumienia wzmianki w kronice hypacowskiej o wyprawie ks. Włodzimierza Monomacha 1127 (1128) r. na połoczan, w której brał udział książę „Wsiewołodko iz Gorodna“.

W innych wyprawach południowych wielkiego księcia kijowskiego brali udział synowie Wsiewołoda—Borys i Hleb.

Przebycie ogromnych błot poleskich i z tak znacznej odległości, pozostawiając ziemię grodzień-

ską nad Niemnem bez należytej obrony przed starymi napadami ze strony Litwy, wydaje się nieprawdopodobnym. Słusznie więc prof. M. Hruszewski oznacza Horodno (pińskie) na swojej mapie historycznej Ukrainy na pograniczu z Kijowszczyzną <sup>1)</sup>.

Wprawdzie gród w znaczeniu warowni ówczesnej (wał z ostrokołem — na miejscu dzisiejszego Zamku Starego?) mógł być wznoszony jak przez litwinów, tak też i przez rusinów.

Grodno musiało przechodzić z rąk do rąk w XI—XII ww. skoro ciągle toczyły się walki litwinów i jadzwingów z Rusią. W 1103 r. litwini z prusami i jadzwingami rozgromili rusinów pod Słanimem. Wówczas Grodno niezawodnie musiało być w posiadaniu Litwy <sup>2)</sup> czy też jadzwingów.

Ponowily się napady rusinów w latach 1131 nad Wilją i 1132 nad Niemnem, a litwini w 1140 r. dokonali wielkiej wyprawy aż pod Luck. Kroniki ruskie cały szereg podobnych wypraw notują.

Potęga więc Rusi nad Niemnem nie była długotrwała.

Już w połowie XII wieku podupadła wskutek podziałów, to też haracz („wieniki i łyko“, jak o tem obelżywie twierdzą kronikarze ruscy) wówczas przez Litwę nie mógł być Rusi składany, tembardziej, że znane jest świadectwo Henryka z Łotwy, który pisał na początku XIII w., że „Łotwa i Ruś opuszczają wsie i uciekają do lasów“.

Na początku XII w. znajdujemy na Litwie 40, u jadzwingów—40 i na Żmudzi aż 70 książąt udzielnych, zwanych z gocka kuningasami. Kilku ich wymienienia kronika wołyńska czyli halicka pod r. 1219 <sup>3)</sup>

\* \* \*

Odrzuciwszy więc błędne teorie o powstaniu i dziejach początkowych Grodna, wobec braku dotychczas odnośnych źródeł kronikarskich, rozejrzeć się należy w innych źródłach, jakie dopomóc mogą w badaniach pradziejów naszego grodu nadniemeńskiego i jego okolic.

Źródłami temi mogą być: a) materiały etnologiczne, a pieśni i podania ludowe przede wszystkim, b) badania lingwistyczne i c) rezultaty badań archeologicznych (terenowych). Niemniej poważne mogą być wyniki badań antropologicznych.

Podają i pieśni ludowych najmniej tu, szczególnie w najbliższych okolicach Grodna, naukowo (czyli fonetycznie) zapisano.

W podaniach zaś ludu, wiernie z ust jego notowanych, znajdziemy napewno nie jeden szczegół charakterystyczny, nie jeden, być może, jeżeli nie

fakt historyczny, przemileczany przez kronikarzy, przynajmniej odgłosy dziejów zapomnianych. Dzieje bowiem początkowe nie tylko poszczególnych miejscowości, lecz nawet krajów i narodów przeważnie na źródłach podaniowych są oparte.

Zbyt bogata w bóstwa mitologia litewska, jak wynika z badań najnowszych, na podaniach głównie osnuta. Nie jest to dowodem lekceważenia takiego źródła, jak podanie (tradycja) ludowe <sup>4)</sup>.

Jeżeli posuniemy się w poszukiwaniu podań o Grodnie nad Czarną Hańczę lub w okolice Druskienik, dopiero tam usłyszymy dawną nazwę litewską Grodna — *Gardinas*. Wówczas zrozumiałą będzie nazwa krzyżacka Grodna — *Gartena* lub *Gartin*.

Gartas lub gardas (po litewsku) pierwotnie oznaczało hurtę czyli ogrodzenie na owce, a później gród. A więc od gardas miała powstać nazwa miasta — *Gardinas*—i miała tu być największa w okolicach nadniemeńskich hodowla owiec.

Podanie ludowe głosi, że bożek *Gardunithis*, czuwający nad noworodzącymi się jagniętami, lub też *Garnitos*,—stróż wszelkiego bydła, miał podobno poświęcony mu gaj pod Grodnem, a miejsce to było znane w całej niegdyś Litwie.

I. J. Kraszewski <sup>5)</sup> zupełnie odmienne zanotował podanie o pochodzeniu nazwy miasta. Miał tu bowiem, według podania, panować, przed wieki, syn *Widewutowy*—*Litwo*, który założył, od imienia syna swojego, zamek (grodzisko) *Garto*, a kraj od niego samego nazwany został *Litwą*...

Być może z czasem dowiemy się o istnieniu innych podań, dotyczących się nazwy i powstania miasta Grodna, na tem zaś miejscu podkreślić musimy fakt zachowania się podań wśród ludności litewskiej i brak ich niemal zupełny u t. zw. białorusinów (właściwie czarnorusinów) i włościan wogóle pod Grodnem:

Dziadowie i nawet ojcowie wielu dzisiejszych mieszkańców północnych okolic Grodna znali język litewski, dziś tu zapomniany.

Nazwy miejscowości i rzek jak np. *Berszty*, *Wołpa*, *Kotra*, a nawet *Szczara*—mówią zupełnie nie o słowiańskim ich pochodzeniu.

A więc mieszkał tu, w czasach bardzo oddalonych, lud nie słowiański, sądząc z pozostałości lingwistycznych mało nawet zbliżony do litwinów, jednakże jednego niegdyś szczepu. Kroniki jazygami, jadzwingami lub jaćwiezią, lud ten zowią. Zostawił on po sobie do dziś dnia istniejące nazwy miejscowości, przez lud ten zamieszkiwane, jako

\* Sądźmy, że artykuł powyższy wzbudzi żywe zainteresowanie i wywoła pożyteczną dyskusję. Redakcja.

<sup>1)</sup> Wyd. 1582 r., s. 266. Data w kronice błędnie oznaczona.

<sup>2)</sup> Również i T. Narbutt.

<sup>3)</sup> Białorusja i Litwa, wyd. Batiuszkowa, Petersburg, 1890 r., s. 39 i przypisy.

Sprawa powstania Grodna była poruszona przez E. Orłowskiego, historyka miejscowego, na IX zjeździe archeologicznym w Wilnie w 1893 r.

O. dowodził, że Grodno założyli książęta ruscy. (Por. „Osnowanie g. Grodny i jeg” istorja do 1241 g.” Osobne odbicie z wyd. p. t. „Trudy IX Archeolog. Sjezda“.)

Referat Orłowskiego wywołał na zjeździe ożywioną dyskusję.

Prof. M. I. Pietrow uznał dowodzenie O. za mało przekonujące i wskazał na konieczność dokonania poszukiwań archeologicznych w Horodnie pińskim, gdzie (w 1893 r.) istniały ślady zabudowań książęcych pod nazwą „Zamkowiszczce“.

Ponieważ w czasie dyskusji wspomniano i o „trąbach horodeńskich“ z poematu „Pieśń o polku Igora“, prof. A. I. Sobolewskij również uznał za możliwy związek tej wzmianki o wyprawie z roku 1185 z Horodnem pińskim.

Poemat ten jest znany w przekładzie polskim A. Bielowskiego p. t. Wyprawa Igora na Polowców. Lwów, 1833 r. Niektórzy badacze (prof. A. Szachmatow, K. Skirmuntt) skłonni są uznać księcia Izaśława Wasilkowicza, wspomnianego w tym poemacie, za księcia grodzieńskiego.

E. Orłowski przypuszczał, że Grodno mogło być założone przez ks. Jarosława Mądrego († 1054 r.) w czasie wyprawy na Jadzwingów 1038 r. (Vide: Grodnenskaja starina, Grodno, 1910 r., s. 19).

Wprawdzie obszernie o tem pisał poprzednio T. Narbutt (Dzieje narodu litewskiego, III, s. 276, jako też w „Ondynie Druskienickich źródeł“, Grodno, 1846, z. IV, s. 5-7) „z niejaką pewnością“, jak o tem sam zaznaczył.

Orłowskiemu znany był Narbutt, chociaż możliwe, że tylko z wyciągów. Właśnie Narbuttowi zawdzięczać możemy te błędne teorie, które później przedostały się do wielu prac o Grodnie (np. Radziszewskiego, Bobrowskiego, Balińskiego i innych).

Teorie te obalił wprawdzie D. Milutin w pracy p. t. „Drewniejsze nasilenie Grodniejskiej gubernji“ (Grodno, 1906, 8<sup>o</sup>, s. 101).

W dawnych kronikach ruskich znajdujemy nazwy miejscowości „Horodno“ lub „Horodnia“ niekiedy w znaczeniu grodu lub grodziska czyli miejsca ufortyfikowanego, a Grodno nadniemeńskie Horodnem jest nazywane przez ludność okoliczną do dzisiejszych czasów.

„Słownik geograficzny“ (wyd. 1880—1902 r.) podaje wiadomość o miasteczku Horodnie w pow. pińskim, nad jeziorem teje nazwy położonym. Było ono w XII w. stolicą księstwa udzielnego (pomiedzy Styrem a Horyniem).

Było też i inne księstwo horodeńskie, należące do Dawida Igorewicza, syna Igora (Jurja) Jarosławowicza, ks. włodzimiersko-wołyńskiego, do którego należał Ostróg, Dubno i Czartorysk.

Syna jego, księcia Wsiewołoda Dawidowicza († 1142 r.), przyjęto uważać za księcia grodzieńskiego.

Miał on synów Borysa i Hleba (jako też i Mściśława), więc im przypisują niektórzy zbudowanie świątyni na Kołozy, pod Grodnem, której powstanie sięga rzeczywiście XI—XII w. i jest pod wezwaniem św. Borysa i Hleba (pod tym wezwaniem wprawdzie znana jest tylko od XV w. Mogli ją tak nazwać osadnicy z pod Pskowa, w 1405 r. przez Witolda sprowadzeni).

Zaznaczyć również należy, że w numizmatyce ruskiej znane są „puly horodeńskie“, bite przez książąt horodeńskich (na terenie późniejszej gubernji Czernihowskiej) w XII w.

<sup>1)</sup> Oczerk istorji Kijewskiej ziemi. Kijów, 1891 r.

<sup>2)</sup> T. Narbutt. Dzieje narodu litewskiego. Wilno, 1847 r., s. 30.

<sup>3)</sup> Fr. Papée. Początki Litwy. Kwartalnik historyczny, 1927 r., s. 469.

<sup>4)</sup> Wprawdzie, gdy zapytamy włościanina z okolic najbliższych Grodna, co on słyszał o dziejach najdawniejszych miasta naszego, odpowiada zwykle, że nie tylko on, lecz i ojciec jego „niczoho nie czu“ (nie słyszał). Jest to jednakże charakterystyczne w związku z dalszymi spostrzeżeniami naszymi.

<sup>5)</sup> Litwa, I, s. 440—441.

też szereg Jatwiesków (W. i Mały pod Kamionką i Jatwiesk pod Bałą nad Niemnem).

Lud ten historycznie istnieć przestał w drugiej połowie XIII wieku czyli po klęsce mu zadanej przez Leszka Czarnego (jak niektórzy utrzymują—nad Czarną Hańczą).

\* \* \*

Grodno leży na pograniczu trzech grup etnicznych: litewskiej, polskiej (mazurzących mieszkańców pow. sokólskiego i augustowskiego) oraz t. zw. białoruskiej (dawnych krywiczów)<sup>1</sup>.

Wszystkie te trzy grupy zasługują na badania antropologiczne, ponieważ każda z nich ma zagadkową przeszłość. Dla przykładu notujemy fakt, że w okolicach Hoży starsi mieszkańcy twierdzą, że ich przodkowie tylko litewskiej używali mowy, wówczas, gdy obecnie prawie wszyscy mówią po białorusku lub po polsku. W innych okolicach, na południe i południowy-zachód od Grodna język białoruski wyparł mowę polską, jakiej używali mieszkańcy tak licznych w tych stronach zaścianków szlacheckich.

Jednakże dotychczasowe badania w tym kierunku, zresztą w minimalnej mierze czynione, nie rozwiązują kwestji, — która z tych grup najdawniej osiadła nad środkowym Niemnem, tembardziej, że jak dowodzą niektórzy badacze (prof. A. Szachmatow) praojczyzną słowian był dolny Niemen i okolice naddziwińskie. W okresie zaś wędrówki gotów (w końcu II lub na początku III w. po Chr.) finowie przesunęli się na północ, a słowianie wyruszyli na południe, zajmując górny Dniepr z dopływami.

Do IV w. po Chr. niezawodnie panowali w okolicach nadniemeńskich goci, którzy kulturalnie od litwinów stali wyżej<sup>2</sup>.

W VII—VIII ww. lechickie plemiona (Radimicze) doszły do Oki, a nawet górnej Wołgi. A gdy przez wargów—rusów (Ruotsi—po fińsku—szwed)

<sup>1</sup> Interesujących się miejscową gwarą t. zw. białoruską, czyli „Sakałów“, która na połud.-wschodzie dochodzi do Rosi i Jajłówki w pow. wolkowskim, odsyłamy do dzieła M. Federowskiego — Lud białoruski, wydane przez Polską Akademię Umiejętności w Krakowie, t. II i III, 1902—1903.

<sup>2</sup> O wpływach germańskich na Litwę ob. Sprawozdanie P. Akademii Um. za 1923 r., styczeń (Referat prof. Fr. Bujskiego). Pierwsze pojęcia władzy i stosunków sąsiedzkich przyjęli litwini od gotów (kunings = król i gudas = sąsiad).

<sup>3</sup> Zasługują na uwagę starożytnie nazwy rzeki Rosi, dopływu Niemna, i miasteczka te same nazwy nad nią położonego w pow. wolkowskim.

<sup>4</sup> Interesujących się tą sprawą odsyłamy do rewelacyjnej w swoim czasie rozprawy prof. A. Szachmatowa, członka Akademii Nauk w Piotrogradzie i P. Akademii Um. w Krakowie, p. t. „Drewniża laszskija poselenija w Rossji“, „Sławianstwo“, Petersburg, 1911 r., № 4—6.

Potwierdzenie lechickiego pochodzenia niektórych plemion, zamieszkujących Rosję centralną w IX—X ww., znajdujemy w najstarszych kronikach ruskich (Powieści wremiennych let—pod datą 6492 r. czyli 984 r.).

<sup>5</sup> K. Buga. Die Vorgeschichte der aistischen (baltischen) Stämme in Lichte der Ortsnamenforschung. Streitberg—Festgabe, 1924 r., s. 33.

Zasługuje również na uwagę wykład prof. Fr. Pappée p. t. Początki Litwy, umieszczony w „Kwartalniku Historycznym“, 1927 r., z. 3—4, s. 465—476.

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> W XIV w. z powodu częstych napadów krzyżackich okolice Grodna były naogół mało zaludnione.

W archiwum królewieckim zachował się oryginalny traktat pokojowy, zawartego w 1379 r. przez Jagiellę i Kiejstutę z zakonem krzyżackim. W dokumencie tym, pisanym na pergaminie po niemiecku, znajdujemy co następuje: „Kraje ruskie, po części nad Niemnem leżące ku pruskiej stronie, jako to: Wilkawizk (czytać należy—Wilkawick—czyli nazwa dzisiejszego Wolkowskiego), Saras (Suraz), Drohytzin, Melnik, Belitzk (Bielsk), Brisk (?), Camenetz (Kamieniec Litewski) i kraj Gartena (Grodno), mieć mają pokój i bezpieczeństwo od spustoszenia, pochodów i najazdów wszelkiego ludu pruskiego“.

„Wolno ludowi naszemu—czytamy dalej—ruskiemu i grodzieńskiemu (sic!) ciągnąć z nami... lud też grodzieński w przyległej sobie puszczy, począwszy od mili ku Perlam (Przełomowi nad Niemnem), idąc w górę Niemna sześć mil ku Wilkawitzka (Wolkowskowi), mocen bez przeszkód łowić ryby, polować i stawiać budy“.

Daniłowicz, Skarbiec dipl., t. I, 228—229.

zostały zdobyte drogi handlowe, wiodące do greków<sup>3</sup>) i w okresie organizacji państwa kijowskiego zdobywcze wzmocniali, szukając oparcia o grody na północy—nad Ilmeniem i Ladogą—musieli oni zawiązać połączyć kraju, zamieszkałego przez plemiona lechickie. Częściowo one zostały odepchnięte na wschód, a częściowo podbite. Nie trzeba więc dziwić się, że lingwiści rosyjscy znaleźli pozostałości językowe lechickiego pochodzenia w mowie ludu, zamieszkującego Rosję centralną<sup>4</sup>).

Lingwista litewski, Kazimierz Buga, na podstawie badania nazw miejscowych, przyznaje infiltrację mazurską w górę Narwi i Biebrzy, a potem Niemna, w stronę Grodna i Wilna, „aż na zachód od linii Mińsk-Połock“, jak też w stronę Prus Wschodnich, i to już w prasłowiańskim czasie, t. j. między VI a VIII wiekiem<sup>5</sup>).

„Przypuszczać można—jak słusznie zauważył prof. Fr. Pappée,—że ta pierwsza fala osadnictwa polskiego na Litwę trwała aż do końca pogańskich czasów“<sup>6</sup>.

Poświęciliśmy tej sprawie nieco uwagi, ponieważ nie sposób przemilczeć o istnieniu kolonizacji lechickiej nad środkowym Niemnem, sięgającej czasów wczesnohistorycznych.

Wpływ języka ruskiego ścisnął granice, w których miejscowe języki były używane i — od chrztu Jagiellę — rozpostarł się na całej prawie Litwie.

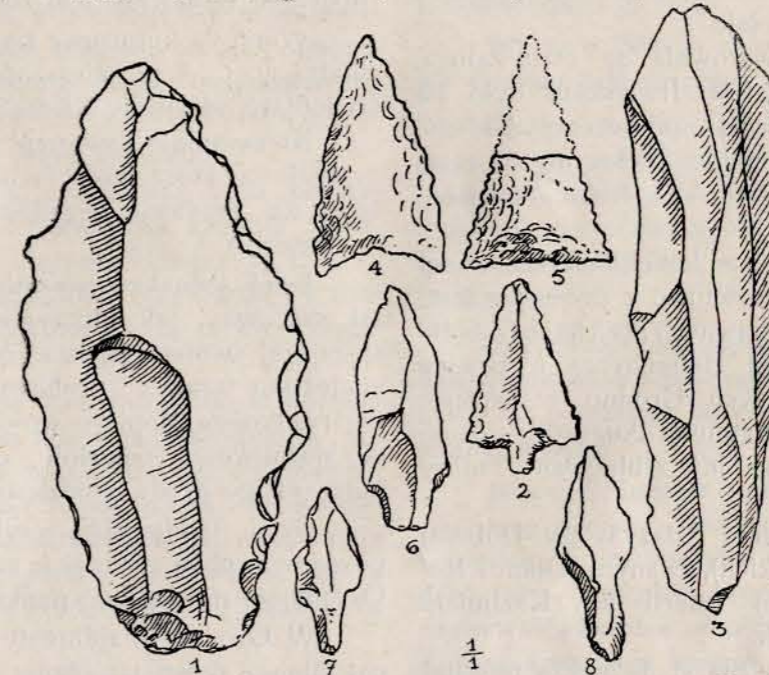
Za Witolda zaś osiadło pod Grodnem 11 000 jeńców, z podbitego przezeń w 1405 r. miasta Kołozy pod Pskowem, a w XVI w. tysiące jeńców moskiewskich, o czym znajdujemy szereg zapisów w Aktach Metryki Litewskiej. Stąd pochodzą nazwy dzisiejszych Rusot, Przesiołek, Kołozy i w. in. podmiejskich miejscowości. Stąd tak znaczny odsetek t. zw. białorusinów w okolicach Grodna, którzy zasługują na gruntowne badania antropologiczne<sup>7</sup>).

\* \* \*

Jak długo mieszkali tu jadrzyngowie, powiedzieć dziś trudno wobec braku odnośnych badań. Nie słyszeliśmy, by kto przed nami zaglądał do zanadru ziemi dla zaczerpnięcia wiadomości o prehistorji Grodna i jego okolic.

Nawet przypadkowe znaleziska i wykopaliska jeżeli nie zaginęły, zostały ukryte przed wzrokiem badacza.

Dorywczo wprawdzie prowadzone przez nas, w latach 1904—1914, badania archeologiczne<sup>1</sup>)



Prehistoryczne narzędzia krzemienne, znalezione w Grodnie: NN° 1-3 na Roloży i NN° 4-8 na wydmy piaszczystej w pobliżu cmentarza żydowskiego na przedmieściu Załwieńskim.

Jeszcze za Zygmunta Augusta miejscowość tę (pomiędzy klasztorem OO. Franciszkanów a cmentarzem starym żydowskim) nazywano Zwierzyńcem.

W 1890 r., gdy rozpoczęte zostały roboty ziemne w celu wzmocnienia fundamentów cerkiewki kołoskiej, pochodzącej z XI—XII w., na głębokości 5—6 metrów, znaleziono narzędzia krzemienne z wyraźnymi śladami techniki neolitycznej czyli z okresu kamienia gładzonego<sup>2</sup>).

Na Zamku Starym w 1901 r. znaleziono pieniążek srebrny z pierwszej doby piastowskiej, tak zwany denar Ryxy (w zbiorach autora<sup>3</sup>).

<sup>1</sup>) Ob. Światowit, VIII i X.

<sup>2</sup>) Griaznow. Kołozskaja Borisoglebskaja cerkiew, w g. Grodnie. Trudy Wil. Otd. Moskow. predwar. Kom. po ustroju w Wilnie IX Archeolog. S'jezda. Wilno, 1893 r., s. 362.

Tamże znaleziono lewatorek brązowy czyli aquamanile średniowieczne, przechowywane obecnie w zbiorach Uniwersytetu S. B. w Wilnie, a wyobrażające rycerza na koniu.

Prof. Wl. Antoniewicz podaje w „Ziemi“ (№ 3—1923 r., s. 59-61) szczegółowy opis tego bardzo rzadkiego w Polsce i ciekawego zabytku romańskiego i skłonny jest widzieć w nim wyrób francuski z XII—XIII w. Skądinąd wiemy, że tego rodzaju zabytki znane są w Niemczech w XII—XV ww. i bywają nie tylko w formie jeźdźców i lewków, lecz i ptaków (Por. F. Schottmüller. Bronze Statuetten und Geräte. Berlin, 1921, str. 62—66).

W № 16 „Tyg. Wil.“ za 1925 r. i „Revue Archéologique“ (Paryż, 1925) prof. W. Antoniewicz aquamanile grodzieńskie odnosi do XIII w., znajdując w koniu wybitne cechy rasy burgundzkiej i na tej głównie podstawie uzasadnia swoje twierdzenie, że zabytek ten jest wyrobem francuskim.

<sup>3</sup>) Muzeum Państwowe w Grodnie otrzymało także 2 denary od p. J. Górskiego ze Świacka, pow. augustowskiego.

wykazały obfitość śladów osad prehistorycznych, sięgających bardzo a bardzo odległych czasów, nawet okresu kamienia łupanego.

W odległości zaledwie paruset kroków od miasta, na lewym brzegu Niemna, w pobliżu cmentarza żydowskiego, na wydmy piaszczystej, znaleźliśmy szereg wyrobów z krzemienia. Posiadamy stąd noże krzemienne, grociki do strzał, skrobacze, rdzenie krzemienne, z których wyrabiano tak piękne narzędzia, jakimi są bezsprzecznie niektóre okazy sztuki przeddziejowej.

\* \* \*

W topografii dawnego Grodna jest wiele zagadek, które mogą być rozwiązane wyłącznie na podstawie badań terenowych, a przede wszystkim pod względem archeologicznym.

Kształtowanie się *miasta*, w dzisiejszym znaczeniu tego wyrazu, nie sięga wstecz po za wiek XIV.

Dopiero w 1444 r. Kazimierz Jagiellończyk uznał Grodno za jedno z przedniejszych miast na Litwie i od tego czasu posiada ono samorząd miejski<sup>1)</sup>.

Niezawodnie już za Witolda zaczęło kształtować się śródmieście z placem rynkowym, u którego stała pierwsza świątynia katolicka w śródmieściu—kościół farny pod wezwaniem Wniebowzięcia N. M. P. (1392 r.), a na terenie dzisiejszego pałacu biskupów prawosławnych (dawniej Waliciego)—kościół św. Mikołaja<sup>2)</sup>.

Zamek Stary był warownią ze stałą załogą, a mieszkanie wielkich książąt litewskich było na terenie dzisiejszego kościoła po-bernardyńskiego, o czym wyraźnie głosi przywilej fundacyjny z r. 1494, dany temu kościołowi przez Aleksandra Jagiellończyka<sup>3)</sup>.

Dopiero za Kazimierza Jagiellończyka stanął Zamek Niższy (Nowy), częściowo z drzewa wzniesiony, dokoła którego—na dawnych sztychach (Zündta i Adelhausera, jako też Hohenberga u Brauna z XVI w.), przedstawiających Grodno w okresie sejmu 1568 r. czyli za Zygmunta Augusta — oznaczone są dawne, wówczas już zrujnowane, mury warowne<sup>4)</sup>.

W tym właśnie Zamku Niższym czy Dolnym (Nowym—od czasów saskich), zwanym „Domus Regia”, najprawdopodobniej zmarli św. Kazimierz i Kazimierz Jagiellończyk.

Zamek Górny, czyli Stary, jednakże powstał na miejscu dawnej warowni, zburzonej w r. 1241 przez Batego. Odbudował ją Erdziwilł, książę litewski, i gród ten był niejednokrotnie zdobywany przez krzyżaków i Ruś halicką.

Góra Zamkowa jest typową pilką (po litewsku: pilis = sypana, kalnas = góra), jakich wiele

znajdujemy nad środkowym i dolnym Niemnem (Merecz, Punie, Niemonajce) i mogła być warownią w czasach wczesnohistorycznych (w okresie prąsłowiańskim czyli w VI—VIII w.).

Niestety, jednakże jest to tylko przypuszczenie, oparte na minimalnej wartości naukowych danych, jak np. na podstawie wyrobów z kości i rogów, które były na zboczach góry Zamkowej znajduwane. Poważniejsze badania w tym kierunku na górze Zamkowej dotychczas nie były czynione i są trudne do przeprowadzenia do czasu rozpoczęcia robót nad wzmocnieniem zbocz góry Zamkowej.

Warstwy kulturowe na górze Zamkowej dochodzą do 6—8 m. miąższości, jak to łatwo jest stwierdzić od strony Niemna.

Niezawodnie zawierają one pomniki sędziwej przeszłości, które mogą rzucić wiele światła nie tylko na pradzieje Grodna, lecz i kraju nadnie-meńskiego.

Jeżeli jednakże weźmiemy pod uwagę teren tak szacowny, jak otoczenie świątyni na Kołozy, sięgającej swoim powstaniem XI—XII ww., gdzie znaleziska nawet prehistoryczne nie są zbyt rzadkością, dopiero wówczas powstają piętrzące się wątpliwości odnośnie chronologii i topografii pierwotnego grodu grodzieńskiego.

Gród (podgrodzie czyli podzamec) zwykle powstawał obok grodziska, czyli zamku warownego. Ośrodkiem musiał być punkt obronny.

W Grodnie znajdujemy aż trzy punkty obronne: miejsce dawnej siedziby wielkoksiążęcej (i tamże stołp?) na terenie klasztoru OO. Bernardynów, Stary Zamek i Kołozę.

Świątynia na Kołozy posiada dotychczas jeszcze pozostałości obronne w postaci, dziś zamurowanych, a dobrze widocznych od strony wnętrza, —strzelnic w górnych częściach jej murów i nie-

spotykane gdzieindziej ślady istnienia galerji obronnej, umieszczonej ongi wewnątrz świątyni, czyli t. zw. zakomary, wspomniane w dawnych kronikach ruskich.

Świątynia kołoska nie mogła stanąć w oddaleniu od siedzib ludzkich. Wprawdzie mogła być usytuowana jako przednia fortyfikacja („pieredowaja kriepostca”, później przekształcona w barbakany) w pobliżu dawnego dworu książęcego, albo też jako przedmurze Grodna (Zamku).

Prawdopodobnie początkowo świątynia kołoska nie miała być warowną, a potrzeba jej obwarowania wyłoniła się w czasie budowy, to też zamurwane zostały okna tą samą cegłą średniowieczną (płaską, długą i szeroką—38×287×176 mm.), z której wzniesione zostały mury świątyni.

Połączenie świątyni z twierdzą było praktykowane na Rusi, jak to potwierdza kronika hypacowska, podając opis oblężenia Halicza w 1219 r.: „bie bo grad stworen na crkwi” (czyli gród—w znaczeniu twierdzy był utworzony z cerkwi Bogarodzicy<sup>1)</sup>).

Jednakże świątynie stawiano albo w obrębie dworu książęcego, albo też w pobliżu dworu. Że dwór książęcy istniał w Grodnie przed nawałą tatarską czyli przed 1241 r., nie ulega to wątpliwości, ponieważ źródła kronikarskie wymieniają nawet księcia Jerzego (Jurja) Hlebowicza, który zginął w obronie grodu grodzieńskiego, panując tu przejściowo.

W zanadrzu więc ziemi kołoskiej trzeba szukać rozwiązania zagadek, dotyczących się początkowych dziejów Grodna czy też okresu panowania tu książąt słowiańskich (X—XIII w.).

W XIII w. tworzy się gród litewski na terenie dzisiejszego kościoła po-bernardyńskiego i dopiero za Witolda powstaje rynek z kościołem Wniebowzięcia N. M. P. (obecnie garnizonowym). Zaludniła się wówczas dzielnica zamkowa, a w 1388 r. Witold nadaje plac pusty żydom na cmentarz (obecnie opuszczony, nad wąwozem Horodniczanki w sąsiedztwie rynku Rybnego, zwanego dawniej Niemieckim<sup>2)</sup>).

W 1392 r. wspierali krzyżacy Witolda przy budowaniu nowych zamków około Grodna, z których pierwszy, nazwany Nowem Grodnem (Neu Garten), stanął naprzeciw grodu i miał służyć do obrony istniejącego już wówczas *mostu* na Niemnie. Uzbrojeniem tego zamku kierował Werner v. Tettingen. Drugi zamek został nazwany Methenburgiem i stanął pod dozorem komtura brandenburg-

skiego, Jana z Schönfeldu. Zamki te obsadzone były niemiecką załogą.

\* Zamek główny Witold obsadził własnym rycerstwem.

Akta królewieckie podają nazwę również i trzeciego zamku, wzniesionego przez krzyżaków w Grodnie, a mianowicie—Ritterswerder.

Okolo św. Jana 1392 r. Witold opanował zamek Ritterswerder, zabrał broń, krzyżaków uprowadził do niewoli, wygnął cudzoziemskich kupców i zamek spalił<sup>3)</sup>.

Wkrótce Witold zburzył również zamki: Nowe Grodno i Methenburg.

Obecnie trudno ustalić miejsca, gdzie były zbudowane przez krzyżaków zamki, z wyjątkiem jednego, który był na dzisiejszym Forsztacie, czyli przedmieściu Zaniemeńskim (w pobliżu bożnicy drewnianej z XVII w. w stronę klasztoru OO. Franciszkanów).

Wprawdzie odbiegliśmy nieco od tematu, podając wiadomości późniejsze o Grodnie, które jednakże są potrzebne przy ustaleniu topografji pierwotnej miasta.

Jeden z zamków krzyżackich mógł bowiem stanąć na miejscu dawnego „stołpu”, czyli wieży warownej, która istniała w XIII wieku przed grodem, jak o tem głosi kronika ruska, podając opis zdobywania Grodna w 1277 r. przez wodza ruskiego, Tujmę, z ramienia książąt Mścislawa, Włodzimierza Wasilkowicza i Jurja Lwowicza.

Grodno było wówczas w posiadaniu Trojdena, księcia grodzieńskiego. „Stołp — podaje kronikarz ruski—bo bie kamien wysok pered gorodom”. Stołp ten był broniony przez pruską załogę i zdobyty, gród jednakże został obroniony<sup>4)</sup>.

Z powyższego wynika, że Grodno musiało posiadać fortyfikacje już w XIII wieku oprócz Zamku Górnego (Starego) i świątyni na Kołozy.

Ślady tych fortyfikacji z XIII w. niezawodnie zachowały się w ziemi i należy ich szukać na terenie dawnych posiadłości OO. Bernardynów („plac albo miejsce dawnego... dworu książęcego”—według przywileju Aleksandra Jagiellończyka z 1494 r.).

Pozostaje również tajemniczą sprawą istnienia t. zw. lochów podziemnych, o których krążą legendy wśród mieszkańców Grodna.

Niekiedy w dawnych warowniach urządzano je dla ułatwienia wypadów na nieprzyjaciela, ewen-

<sup>1)</sup> T. Czacki. O litewskich i polskich prawach. Warszawa, 1800, t. I, s. 285.

<sup>2)</sup> Przed bramą „archierejską” stale wykopują pod jezdnią dzisiejszej ul. Grandzickiej szkielety ludzkie i nawet resztki trumien. Kościół św. Mikołaja został zburzony przez wojska moskiewskie w połowie XVII w.

Wizyta z r. 1662 podaje: in cineres redacta a Moscis. (Archiwum Kapituły Wileńskiej). Kościół ten wymieniony jest w „Pomiarze włok” Wojny i Dybowskiego z połowy XVI w. (Piscowaja kniga grodn. ekonomji. Wilno, 1881—1882).

<sup>3)</sup> Przywilej ten drukiem ogłosił E. Tyszkiewicz w „Tece Wileńskiej”, 1858 r., z. IV. Oryginał na pergaminie był przechowywany w dawnym Muzeum przy Bibliotece Publicznej w Wilnie.

Uliczka, idąca (od Rynku) obok placów czynszowych bernardyńskich, jeszcze w XVI w. nazywała się: „uleczka na Kurhan”.

Nie bez przyczyny tak nazwano to miejsce. Kurhanami (nazwa tatarska sypanych kopców) lud nazywa kopce usypane nad grobami. Im znakomitszego osobnika były złożone prochy, tem większe usypywano kopce, dochodzące np. na południu Rosji do olbrzymich rozmiarów.

W ostatnich czasach Rada Miejska m. Grodna wznowila tę nazwę dawną, na wniosek specjalnej komisji (z udziałem autora), dając ją ulicze, łączącej ul. Bonifraterską z Bernardyńską, czyli w pobliżu „Kurhanu”.

<sup>4)</sup> W lipcu 1926 r. w czasie robót kanalizacyjnych na Zamku Nowym, za „gospodarczą” bramą wjazdową, na głębokości 1,90 m. natrafiono na resztki zabudowań drewnianych. Odkryto zręby, podłogę, ułożoną z desek sosnowych 5 cm. grubości i 40—50 cm. szerokości, ciosanych. Ani przedsiębiorca (inż. Diamant), ani też administracja szpitala wojskowego, który dotychczas zajmuje Zamek Nowy, nie uznały za wskazane w swoim czasie powiadomić o tem odkryciu odnośnie czynników konserwatorskie, to też nie mogły być dokonane ani pomiary, ani też zdjęcia fotograficzne. Oczywiście nie zwracano również uwagi na wykopaliska.

W październiku 1927 r. również zbagatelizowano możność zbadania warstw kulturowych na Zamku Nowym w czasie kopania dołu kloacznego na głównym dziedzińcu Zamkowym (oczywiście ze względu na istniejący tam szpital).

Na głębokości 2 m. natrafiono na fragmenty dawnej ceramiki (kafle ornamentowane) i znaleziono róg (jaki?). Co zawierały głębsze warstwy (4—5 m.) pozostanie na dłuższy czas tajemnicą dla badaczy przeszłości Grodna.

<sup>1)</sup> Polnoje sobranje rus. letopisiej, t. II, Petersburg, 1908, s. 738.

<sup>2)</sup> Przywilej ten potwierdził Zygmunt I w 1506 r. Berszadzkiej. Litowskije jewrei. Petersburg, 1883, s. 152.

<sup>3)</sup> I. Daniłowicz. Skarbiec dyplomatów. Wilno, 1860 r., t. I, s. 292—293.

<sup>4)</sup> Polnoje sobranje rus. letopisiej, t. II, 207. Baliński w „Starożytniej Polsce” podaje datę—1278 r.

Wspaniały „stołp” zachował się z tychże czasów w Kamieńcu Litewskim.

tualnej uciezki załogi lub też w celu zaopatrywania się w żywność i wodę<sup>1)</sup>.

Jednakże lochy grodzieńskie dotychczas \*pozostają w dziedzinie legend, przyozdobionych niekiedy bujną fantazją mało obeznanym z możliwościami tego rodzaju, jak wybudowaniem tunelu pod Niemnem w średniowieczu, o istnieniu którego uporczywie mieszkańcy Grodna twierdzą.

Przejścia podziemne mogły istnieć: w pobliżu „stołpu“, czyli wieży obronnej, a więc na terenie dzisiejszych murów po-bernardyńskich i z Zamku Górnego (Starego) do wody.

Ślady tajemniczych murów stale są odkrywane w otoczeniu Zamku Starego, a ostatnio w końcu 1926 r., w czasie robót ziemnych przy rozszerzaniu uliczki, wiodącej obok straży ogniowej do Niemna, zwanej Fabryczną (obecnie Juryzdyka).

Być może fosa zamkowa była wypełniona wodą jeszcze przed Batorym. Studnia na górze Zamkowej prawdopodobnie nie istniała. W XVI—XVII w.w. sprowadzano wodę na Zamek za pomocą rur drewnianych, a świdy do ich wiercenia były skrzętnie przechowywane na Zamku, jak to wynika z inwentarzy zamkowych XVII w.

Istnienie średniowiecznych lochów podziemnych w śródmieściu jest mniej prawdopodobne, a dotychczas odkryte pochodzą z XVI—XVIII w.w.

Średniowieczny system obrony Grodna był dosyć skomplikowany, czego najlepszym dowodem może służyć fakt wzniesienia, obok istniejącego Zamku Starego, aż trzech nowych zamków przez krzyżaków w 1392 r.

Przedzámce najrozszerzaniej było bronione w XIII—XIV w.w., a ponieważ niejednokrotnie było

zdobywane i burzone, to też należy zwracać baczną uwagę na wszelkie większe roboty ziemne w śródmieściu dokonywane, w której to sprawie na tem miejscu z gorącym apelem zwracamy się do wszystkich czynników, mających nadzór nad robotami publicznymi i prywatnymi.

\* \* \*

Szkic powyższy o zaraniu dziejów miasta Grodna i okolic nie wyczerpuje całkowitego materiału, zebranego przez nas w tej kwestji. Obecnie zależy nam głównie na zaznajomieniu szerszego ogółu z trudnościami i desideratami, jakie piętrzą się przy zdobywaniu materiałów naukowych.

Luki w historjografji Grodna są wielkie i z tem spostrzeżeniem przejść do porządku dziennego nie wolno. Niezbędna jest pomoc całego społeczeństwa w uzupełnianiu tych luk i wyświetlaniu tajemnic dziejowych, jakie powstały wskutek obojętności względem pomników ojczystych szeregu pokoleń.

Każdy plac, każda ulica i posiadłość w mieście ma swoją historję, niekiedy sięgającą zamierzchłych czasów. A więc i każdy obywatel m. Grodna i okolic winien przyczynić się do poznania przeszłości miejsca zamieszkiwanego.

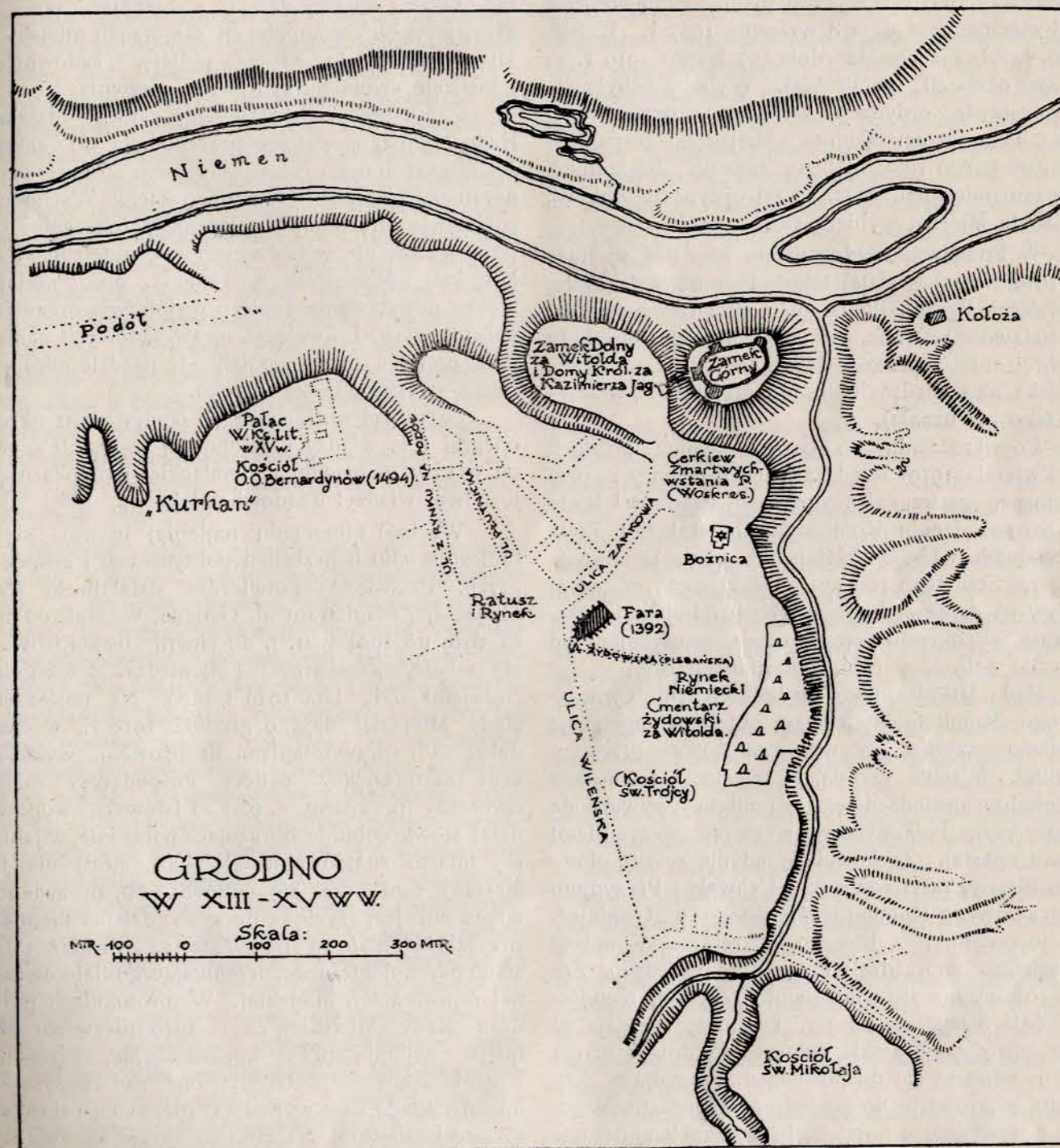
Dla przechowywania zaś świadectw dziejowych i pomników sztuki i kultury zostało utworzone w Grodnie, jedyne na terenie północno-wschodnich Województw Rzeczypospolitej, Muzeum Państwowe, które ma siedzibę na Królewskim Zamku Starym w Grodnie, ażeby te pamiątki przechowywać, w celu przekazania pokoleniom następnym w możliwie najlepszym stanie<sup>2)</sup>.

\* \* \*

<sup>1)</sup> Zasługują na uwagę lochy na Bakszcie w Wilnie. Jest to prawdopodobnie pozostałość po przedniej twierdzy w rodzaju „stołpu“ czy też donjon'u, chociaż te lochy pochodzą z XVI wieku.

Naogół fortyfikacje średniowieczne t. zw. litewskie dotychczas mało były badane.

<sup>2)</sup> Najluźniejsze niekiedy wiadomości o pomnikach dziejowych są niemniej cenne obok zabytków, ponieważ wiadomości o wykopaliskach, z uwzględnieniem warunków ich znalezienia, dadzą możliwość opracowania mapy archeologicznej, której brak dotkliwie daje się odczuwać.





## Działalność Samorządu Miejskiego w Grodnie za lata 1919, 1920 i 1921<sup>1)</sup>

Rada Miejska m. Grodna, rozwiązana dnia 5 września 1927 r.<sup>2)</sup> w myśl pisma Województwa Białostockiego z dnia 3 września 1927 r. L. SM. 5203, wybraną została dnia 27 lutego 1919 r. za czasów okupacji niemieckiej. Wybory odbyły się na podstawie ordynacji wyborczej, opracowanej przez Tymczasowy Komitet Miejski<sup>3)</sup>, zorganizowany w końcu roku 1918 na żądanie ówczesnych władz niemieckich. Art. 17 tej ordynacji opiewa, że „Rada Miejska wybiera się na 1 rok“.

W zarządzonej głosowaniu na dzień 27 lutego 1919 r. brała udział także ludność wsi: Soły, Przysiółki, Pyszki, Poniemuń i obszarów majątków Stanisławów i Druck, włączone bowiem one były w obręb miasta przez władze niemieckie. (Rada Miejska, na posiedzeniu dn. 18 marca 1920 r., włączenia tego nie uznała).

Po wkroczeniu do Grodna wojsk polskich (28 kwietnia 1919) Rząd nasz uznał wybory za prawomocne, zastrzegając oparcie działalności Rady na rozporządzeniu Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich o Ustawie Miejskiej z dnia 14 sierpnia 1919 r. Stan tego rodzaju musiał wyrzucić swój wpływ na całokształt pracy Rady Miejskiej i Magistratu, w okresie przejściowym, poczynając od maja do połowy sierpnia omawianego roku.

Rada Miejska, jako spadkobierczyni Tymczasowego Komitetu Miejskiego, objęła kompetencją działania wszystkie sprawy, organizowane przez ten Komitet. Wielka szkoda, że miasto nie posiada protokołów posiedzeń tego Komitetu (wywiezione zostały przez bolszewików wraz ze wszystkimi aktami miasta). Zachował się jedynie zeszyt, ołówkiem pisany, zatytułowany: „Uchwały Prezydium Tymczasowego Komitetu Miejskiego w Grodnie“. Jest to notatnik, z którego sekretarze Komitetu i Magistratu sporządzali protokoły posiedzeń. Zeszyt rozpoczyna się uchwałami Prezydium Komitetu z dnia 3 stycznia 1919 r. i kończy się datą 23 maja 1919 r. Notatki uchwał do dnia 1 marca 1919 r. odnoszą się do posiedzeń Prezydium Komitetu, a pozostałe do posiedzeń Magistratu. Wnosząc z powyższych notatek, Prezydium Komitetu, w czasie do dnia 1 marca, odbyło 20 posiedzeń, na których dominowały sprawy organizacji biur miejskich w/g zakresu działania, ustalonego przez Tymczasowy Komitet Miejski, a rozczłonkowanego na

15 poszczególnych Komisji, ujmujących w swoje ręce także i sprawy daleko wybiegające poza zakres, zwykłych kompetencji samorządu miejskiego. Miasto posiadało własną policję, sądownictwo i kosztem swoim utrzymywało więzienie.

Z tak szeroko zakrojonego zakresu działania Rada Miejska stopniowo przechodziła do zakresu ściśle określonego rozporządzeniem Komisarza Generalnego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich o Ustawie Miejskiej. Ostateczne przekazanie Rządowi spraw, nie wchodzących w kompetencje Rady Miejskiej i Magistratu m. Grodna, było niełatwe wobec powstawania dopiero podobnych organizacji państwowych. Likwidacja spraw sądowych nastąpiła w czerwcu 1919 r., policji—w październiku, więzienia—w sierpniu tegoż roku.

Samorząd m. Grodna, w opisywanym okresie odegrał rolę władzy, przejmującej wszystkie agendy od władzy okupacyjnej niemieckiej i przekazującej je nowej władzy: Rządowi polskiemu.

Wartość samorządu najlepiej ujawnia się w obliczu wielkich przesileń politycznych i gospodarczych. Prawdę te potwierdza działalność Rady Miejskiej i Magistratu m. Grodna, w czasie od marca 1919 do 1924 r., t. j. do chwili ustabilizowania się władzy państwowej i pieniądza. Szczególnie ciężkimi były lata 1919 i 1920. Na posiedzeniu Rady Miejskiej dnia 9 grudnia 1919 r., w czasie debat nad sprawozdaniem finansowym, wykazującym zastraszający deficyt gospodarczy miasta, ówczesny prezydent, s. p. E. Listowski, wypowiedział słowa dobitnie obrazujące położenie, w jakim się miasto znajdowało: „Wykaz (strat) nie jest straszny sam przez się — mówił s. p. prezydent — straszne jest życie z dnia na dzień i niepewna przyszłość“. Słowa powyższe są również miarą stanu psychologicznego, przenikającego ciało ówczesnej reprezentacji miejskiej. W protokołach posiedzeń Rady Miejskiej za r. 1919 pierwszorzędne miejsce zajmują sprawy aprowizacyjne, zdrowotne i opieki społecznej. Górują one nad wszystkim innym i kładą swe wyraziste piętno na całość gospodarki miejskiej. Szczątkiem spraw aprowizacyjnych, absorbujących dziś jeszcze samorząd miejski, jest instytucja Komisji Badania Cen, działająca na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 r., a mająca na celu regulowanie cen

przetworów zbożowych, pieczywa, mięsa i wyrobów masarskich. Jeszcze dziś instytucja ta przyczynia wiele pracy, w chwili wahań cen towarów na rynku, stwarzających nieraz poważną sytuację przez zjawiający się, równocześnie ze zwykłą cen, ferment społeczny. Łatwo więc sobie wyobrazić czem były sprawy aprowizacji w dobie ówczesnej. Drugą sprawą, niemniej poważnie zajmującą Władze Miejskie, była zdrowotność i opieka społeczna. Zakres działania w tym kierunku i wydatki na ten cel ponoszone były tak wielkie, że wywołało to zdziwienie przedstawiciela Rady Głównej Opiekuńczej, przejmującej niektóre działy opieki społecznej. Nie mamy materiałów, mogących stwierdzić ściśle wysokość sum wydatkowanych w r. 1919 na opiekę społeczną, jest ona bowiem traktowana w protokołach Rady Miejskiej łącznie ze zdrowotnością. W protokole 9 posiedzenia z dn. 10 lipca 1919 r. podany jest miesięczny rozchód Kasy Miejskiej. Na ogólną sumę rozchodu 346 tysięcy marek, na zdrowotność i opiekę społeczną wydatki wynoszą 145 tysięcy marek, czyli 42% ogółu wydatków. W r. 1920 preliminowane fundusze na ten cel wynoszą 31,50% sumy budżetowej. W r. 1923 cyfra ta spada do 14,42%.

Na tego rodzaju nierentujące się instytucje i zabiegi społeczne, potrzebne były miastu poważne środki. Aczkolwiek aprowizacja pochłaniała ogromne sumy, to jednak wyłożone fundusze zwracały się po rozsprzedaży zakupionych artykułów spożywczych. Natomiast zdrowotność i opieka społeczna pochłaniały fundusze bezzwrotnie i na ten cel miasto musiało szukać pokrycia. W pierwszych miesiącach po opuszczeniu Grodna przez Niemców, deficyt miejski pokrywany był z funduszy, uzyskanych ze sprzedaży artykułów żywnościowych, pozostawionych przez okupantów. Po wyczerpaniu się tego źródła, zaistniała trudność w utrzymaniu równowagi finansowej. Miasto nie posiadało ustalonego systemu podatkowego. Główny dochód miasta z podatku od wwozu i wywozu został przez władze nadzorcze zniesiony. Wpływy z tego podatku sięgały 150 000 marek miesięcznie, co stanowić mogło około 60% całości dochodów miasta. Według protokołu posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 10 lipca 1919 r. na miesięczny dochód miasta składały się następujące główne pozycje:

1) Stacja Elektryczna . . . . .	40 000 marek
2) „ Sanitarно-Mikroskopijna . . . . .	8 000 „
3) Rzeźnia Miejska . . . . .	7 000 „
4) Wwóz i wywóz . . . . .	100 000 „
5) Podatek od biletów teatralnych i t. p. . . . .	5 000 „
6) „ „ koni, rowerów i t. p. . . . .	1 000 „
7) „ „ nieruchomości . . . . .	12 000 „
8) „ „ restauracji . . . . .	4 000 „

Jak z powyższego widzimy dochód z podatku od wwozu i wywozu zajmuje pozycję dominującą. Skasowanie tego podatku wprowadziło miasto w położenie ciężkie, a to tembardziej, że nowe źródła dochodowe ustalone zostały znacznie później.

Podatek od wwozu i wywozu stosowany był znowu przez miasto w latach 1921 i 1922. Suma osiągnięta z tego podatku w r. 1921 wynosiła 52,62% ogółu sum podatkowych. Było to więc pierwszorzędne źródło dochodowe. Zniesienie tego podatku zbiegło się z równoczesnym zawieszeniem ściągania podatku przymusowego w sumie 2 000 000 marek, nałożonego przez Radę Miejską na zamożnych mieszkańców Grodna. Przeciw temu podatkowi wszczęły akcję osoby interesowane i uzyskały dwukrotne jego zawieszenie. W związku z tą akcją Rada Miejska na posiedzeniu dnia 26 czerwca 1919 r. powzięła uchwałę potępiającą to działanie, jako szkodliwe dla interesów miasta, dążącego do złagodzenia panującej nędzy.

Na podatku przymusowym i podatku od wwozu i wywozu opierał samorząd nadzieję, że wybrnie z ogromu zadań, jakie dziejowy przewrót porządku politycznego wkładał na barki reprezentacji miejskiej. Związane były z tymi podatkami projekty budowy szkół i urządzenie szkolnictwa miejskiego, według wymagań przepisów o powszechnym nauce. Na rachunek tych podatków Magistrat rozpoczął remont kilku gmachów, przeznaczonych na szkoły. Posiedzenie Rady Miejskiej z dnia 11 września 1919 r., na którym rozważano trudność sytuacji, można zaliczyć do najbardziej gorzkich posiedzeń. Postanowiono wszelkie roboty miejskie wstrzymać i wysłać do Warszawy delegację z prośbą: 1) przywrócenia podatku od wwozu i wywozu 2) pozwolenia na dalsze ściąganie, od zamożnych mieszkańców, przymusowego jednorazowego podatku. Delegacja otrzymała upoważnienie oświadczenia władzom nadzorczym, że w razie nieuwzględnienia przedłożonej prośby — członkowie Rady zmuszeni będą złożyć swoje mandaty. Rezultat delegacji był ten, że podatek przymusowy w sumie 2 000 000 marek został ostatecznie zatwierdzony, a nadto miasto otrzymało przyrzeczenie wypłaty zasiłku rządowego na opiekę społeczną. Podatek od wwozu i wywozu został uchylony.

Rozkładu podatku przymusowego od osób zamożnych dokonała specjalna Komisja, obciążając nim ogółem 256 osób. Najwyższe obciążenie w kwocie 500 000 marek przypadło na właścicieli fabryki tytoniowej: Szereszewskich; najniższe obciążenie wynosiło 500 marek. Na skutek wniesionych reklamacji, wspomniana Komisja dokonała rewizji obciążeń, zwalniając 29 płatników całkowicie od wpłat, a 112 częściowo. Wobec tych zwolnień i redukcji omawiany — ten „sui generis“ — podatek,

<sup>1)</sup> Na podstawie protokołów posiedzeń Rady Miejskiej. W opracowaniu niniejszem opuszczono sprawy pracowników miejskich, które w szczególności w latach 1919 i 1920 poważnie władze absorbowały. Sprawy personalne potraktowane zostaną w osobnym opracowaniu

<sup>2)</sup> patrz załącznik 3.

<sup>3)</sup> „ „ „ 1 i 2.

zmałał do kwoty 1584100 marek i prawie całkowicie został wplacony.

Poza sprawami natury gospodarczej, kulturalnej i administracyjnej Rada Miejska żywo zaprzęta była również sprawą językową. Po Tymczasowym Komitecie Miejskim, Magistrat przejął biurowość prowadzoną w 2-ach językach: polskim i żydowskim. Rada Miejska na pierwszym swoim posiedzeniu dnia 5 marca 1919 r. stan ten nadal utrzymała, postanawiając równocześnie wybrać 2-ech sekretarzy Rady: polaka i żyda. — Przedstawiciel białorusinów domagał się równouprawnienia także dla języka rosyjskiego. Żądanie to było uchylone. Dnia 4 września 1919 r. frakcja socjalistyczna wniosła interpelację z powodu wydrukowania kart meldunkowych tylko w języku polskim i zażądała drukowania tych kart także w języku żydowskim. Żądanie to poparła frakcja narodowa żydowska. Prezydent, opierając się na rozporządzeniu Komisarza Generalnego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich (art. 10 o Ustawie Miejskiej), nie dopuścił do głosowania wniosku frakcji socjalistycznej. Na następnym posiedzeniu Rada Miejska postanowiła jednak prosić właściwe władze polskie o dopuszczenie języka żydowskiego w stosunku z ludnością. Prezydent, składając dnia 29 września 1919 r. sprawozdanie z delegacji swojej do Warszawy, oświadczył, że otrzymał informacje o prawdopodobnym dopuszczeniu języka żydowskiego dla podań, wykluczone jest jednakże jego używanie w ogłoszeniach. Sprawa języka żydowskiego ponownie poruszona została na posiedzeniu dnia 23 października 1919 roku. Frakcja narodowo-żydowska wniosła wówczas obszerną interpelację. Interpelanci żalą się na panującą w Radzie Miejskiej tendencję usuwania języka żydowskiego, nieprzyjmowanie podań w tym języku, zdjęcie szyldów żydowskich przy wejściu do niektórych instytucji, odcięcie żydowskiej treści napisu z pieczęci Magistratu i drukowanie ogłoszeń tylko w języku polskim. — Uważają to za napad na sprawy narodowe żydowskie i powołują się na proklamację wydaną przez Naczelnika Państwa przy zajęciu Wilna. W końcu żądają przywrócenia stanu istniejącego za czasów Tymczasowego Komitetu Miejskiego i pierwszych miesięcy działalności Rady Miejskiej. Równocześnie frakcja narodowo-żydowska i socjalistyczna oświadczyły, że w razie odmownego załatwienia prośby — członkowie tych frakcji zrzekną się swoich mandatów. — W związku z powyższą opisaną interpelacją przyjętą została uchwała, zaproponowana przez frakcję polską, że Rada Miejska uważa język żydowski za język miejscowy i prosi o dopuszczenie go w stosunkach Magistratu z ludnością, przyjmowanie podań w języku żydowskim i drukowanie ogłoszeń w dwóch językach: polskim

i żydowskim. W sprawie tej Rada Miejska wydelegowała 2-ech radnych do Wilna, celem przedłożenia tej kwestji Generalnemu Komisarzowi Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich.

Ostatni raz sprawa pokrzywdzenia języka żydowskiego, poruszona zostaje w interpelacji złożonej na posiedzeniu Rady Miejskiej z dnia 24 stycznia 1920 r., w związku z incydentem, wywołanym wyrokiem Starostwa Grodzieńskiego, skazującym szereg radnych żydowskich na kary pieniężne z powodu odbytego zebrania w gmachu Magistratu, bez uprzedniej zgody Władzy Administracyjnej. — Interpelanci wskazują na zakaz przyjmowania podań w języku żydowskim i niepublikowanie ogłoszeń w tymże języku.

Na progu roku 1920 omawiany incydent okazał się w skutkach poważnym, bowiem wszyscy radni żydzi i członkowie frakcji P. P. S. zgłosili swoje ustąpienie z Rady Miejskiej.

Wskutek powyższego, Magistrat — na posiedzeniu z dnia 6 lutego 1920 r., — uznał Radę Miejską za rozwiązana samą przez się i przejąwszy — na zasadzie art. 66 Rozp. Komisarza Generalnego Zarz. Cyw. Ziem Wschodnich — jej kompetencje, postanowił zwrócić się do Władzy Nadzorczej o zarządzenie nowych wyborów.

Geneza incydentu była następująca: dnia 12 stycznia 1920 r., przed majacem się odbyć posiedzeniem Rady Miejskiej, radni żydzi odbyli w gmachu Magistratu zebranie frakcyjne. Starostwo uznało zebranie to za nielegalne i za przekroczenie rozporządzenia Komisarza Generalnego № 30 z dnia 28 czerwca 1920 r. (Dz. Urz. № 5) ukarało uczestników (9 radnych) grzywną po 500 marek, z zamiarą w razie nieuiszczenia na 7 dni aresztu. Nadto radny Hiller Birger — jako Vice-Prezydent — i radny Badasz Izaak — jako policjant — zawieszni zostali w czynnościach, bez wypłacania poborów służbowych. Przeciw temu orzeczeniu interesowani zgłosili odwołanie. Frakcja P. P. S. na posiedzeniu dnia 24 stycznia, w rezolucji — dotyczącej powyższej sprawy — wskazuje na:

- 1) niezastosowanie się Władzy Nadzorczej do Rozp. Kom. Generalnego Zarz. Cyw. Ziem Wschodnich o Ustawie Miejskiej,
- 2) na umniejszanie praw członków Rady Miejskiej, jako przedstawicieli samorządu, co uchybia godności instytucji samorządowej,
- 3) na konieczność obrony tych praw i zwrócenie się do Starostwa o uchylenie orzeczenia karnego z dn. 20 stycznia 1920 r.

Wobec ustąpienia wyżej wspomnianych radnych, Magistrat do dnia 2 marca 1920 r. załatwiał wszystkie sprawy miejskie, za wyjątkiem spraw, zastrzeżonych w Ustawie Miejskiej. Ze względu na wiele nagłych spraw, nie rozstrzygnięciem których

spowodować mogłoby straty materialne dla obywateli miasta i ekscesy (protokół posiedzenia Magistratu z dnia 24 lutego) — Prezydent zaprosił radnych na dzień 2 marca, celem odbycia posiedzenia Rady Miejskiej. Na zaproszenie to przybyło 27 radnych. Zagajając posiedzenie Prezydent oświadczył, że Starostwo cofnęło swoje rozporządzenie o ukaraniu niektórych radnych za udział w posiedzeniu w sali Magistratu dnia 12 stycznia 1920 r., wobec czego nie widzi przeszkód do wznowienia pracy przez Radę Miejską.

W odpowiedzi na powyższe, frakcja P. P. S., stwierdzając zadość-uczynienie „znieważonej godności samorządu Miejskiego“, wyraziła gotowość dalszej pracy. Po zsolidaryzowaniu się z powyższem frakcją żydowską — Rada Miejska wznowiła swoje czynności.

W protokołach Rady Miejskiej za r. 1920, poza sprawami aprowidowania miasta i sprawą zdrowotności, widać wychylające się już na widownię sprawy mniej elementarnej natury. Przejawia się troska o wodociąg, teatr, plantacje miejskie, opiekę nad opuszczonymi domostwami. Działalność przerywa się nagle wkroczeniem wojsk sowieckich do Grodna dnia 19 lipca 1920 r. i nastają rządy komisarzy bolszewickich, trwające do dnia 25 października tegoż roku. Po ustąpieniu wojsk sowieckich, powracają na plan pierwszy z nową siłą sprawy aprowizacji, zdrowotności i opieki społecznej, zaognione panującą epidemją tyfusu i cholery. Jednak obok tych spraw wysuwają się na czoło także zagadnienia organizacji przedsiębiorstw miejskich, finansów, sprawy szkolnictwa i kultury. Przejawia się również udział w poczynaniach ogólnopństwowych i udział w uroczystościach narodowych. Po wojnie bolszewickiej ujawnia się wyraźnie w Grodnie wpływ polityki państwowej polskiej, zapoczątkowany w maju 1919 r. i trwający 14 miesięcy, licząc do daty najścia bolszewików. Trzymiesięczny prawie okres najazdu obcego, nie zniszczył bynajmniej tego wpływu. Zapoczątkowane urzędnictwo państwowe, samorządowe i społeczne, znalazły — z końcem najazdu — gotowy grunt do dalszej pracy, wzmocniony przekonaniem ludności o trwałości zaszłej zmiany porządku politycznego.

Prezydent, otwierając pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej dnia 21 października 1920 r. stwierdza, że czyni to na skutek rozporządzenia Starostwa i że wszystkie dawne zarządzenia Władz Polskich pozostają nadal w mocy. Równocześnie Rada Miejska ustaliła jednogłośnie i jednomyślnie wysłanie depesz dziękczynnych do Naczelnika Państwa i do Generała drugiej Armji Rydza-Smigłego. W depeszy do Naczelnika Państwa, Rada Miejska, w imieniu całej ludności, wyraża Mu hold, wdzięczność za uwolnienie miasta i kraju od przemocy i gwałtów

bolszewickich oraz za przywrócenie panowania „legalności, bezpieczeństwa i ładu społecznego, gwarantującego swobodę osobistą i publiczną“. W depeszy do generała Rydza-Smigłego Rada Miejska wyraża podziękowanie bohaterskim żołnierzom za uwolnienie miasta od ciężającej nad nim zmory bolszewickiej, gwałtu, głodu i nędzy.

Te dwie depesze dostatecznie charakteryzują nastrój obywateli miasta i uczucie ogromnej ulgi z powodu powrotu stanu, istniejącego przed inwazją bolszewicką. Radość ta znajduje swój wyraz widomy w uchwale Rady Miejskiej z dn. 11 listopada, postanawiającej budowę pomnika poległych w obronie Grodna i wyasygnowanie na ten cel 5000 marek. Dnia 15 października 1921 r. dodatkowo wyasygnowano na ten sam cel 150000 marek.

W pierwszym protokole posiedzenia — po inwazji bolszewickiej — dnia 25 października 1920 r. spotykamy pierwszą rezygnację, in corpore, Rady Miejskiej. Rada Miejska, „biorąc pod uwagę obecne ciężkie położenie i odpowiedzialne warunki pracy samorządu, jak również i to, że obecna Rada Miejska wybrana została na 1 rok i mandat jej skończył się dnia 1 marca 1920 r.“, postanowiła prosić Starostwo o jaknajprędzsze zarządzenie nowych wyborów.

Porównyując warunki pracy Rady Miejskiej w czasie do najścia bolszewików, z warunkami po odparciu inwazji, niepodobna dopatrzeć się większych trudności w działaniach w tym ostatnim okresie. Przeciwnie, obserwuje się żywsze tempo pracy samorządowej.

Sprawy aprowidowania miasta — narazie absorbujące bardzo samorząd miejski — ustępują powoli miejsca sprawom należytej organizacji Zakładów Użyteczności Publicznej, zdewastowanych rabunkową gospodarką Niemców i bolszewików. Z początkiem 1921 r. zagadnienie aprowizacji wraca znowu na porządek obrad Rady Miejskiej, lecz już w formie ustabilizowanej przez nabyte w tym kierunku doświadczenie w 2-ach latach ubiegłych. Powstaje w tym roku wydział Zaopatrywania miasta z zakresem działania, ujętym w ramy szczegółowego statutu. Czynnione są również usiłowania wciągnięcia szerokich warstw ludności do zakładania ogródków na ziemi miejskiej, udzielanej bezpłatnie lub za drobnymi opłatami przez Magistrat, na cele należytego jej wyzyskania przez skutecznienie właściwych zasiewów.

W roku 1920 obok trudności zaopatrywania ludności w artykuły spożywcze, ujawnia się kwestja opałowa. Protokół z dnia 10 maja tego roku stwierdza drożyznę drzewa i niemożność nabywania go przez ludność, co — z nastaniem zimy — grozić może klęską opałową. Uzyskano przyrzeczenie Kom. Gen. udzielenia krótkoterminowego kredytu w kwocie

jednego miliona marek na akcję opalową. Czynione są również starania o pożyczki na zakup artykułów spożywczych. Posiedzenia Rady Miejskiej za lata 1920 i 1921 przepełnione są debatami na temat różnych pożyczek na cele aprowizacji miasta projektowanych. W latach 1919 i 1920 miasto na ten cel żadnych pożyczek nie otrzymało. Dopiero w roku 1921 Min. Spraw Wewnętrznych udzieliło pożyczkę w wysokości 4 500 000 marek, z czego 3 miliony, Rada Miejska postanowiła użyć na aprowizacyjny kapitał obrotowy.

Sprawa Zakł. Użyteczności Publicznej wchodzi pod obrady Rady Miejskiej przez wysunięcie kwestii niedotrzymania przez T-wo Akc. Wodociągów w Grodnie, warunków kontraktu i zaniedbania zaopatrzenia wodociągu w materiał opalowy. Rada Miejska postanawia przejąć wodociąg pod zarząd miasta. Wybrana zostaje specjalna Komisja do przejęcia tej instytucji. Na posiedzeniu dnia 15 kwietnia Komisja składa szczegółowe sprawozdanie ze swoich czynności. Komisja stwierdza, że „stan przedmiotów i urządzeń, zwłaszcza tych, które z mocy kontraktu miałyby—po jego wygaśnięciu—prześć bezpłatnie na rzecz miasta, jest w zupełnej ruinie i nie może być uznany za dopuszczający dalszy prawidłowy i bezpieczny bieg zakładu“. Ogólne zaniedbanie, dachy doszczętnie zniszczone, podłogi i pomosty—zwłaszcza nad filtrami i zbiornikami—wprost zagrażają bezpieczeństwu pracowników i wartości spożywczej wody. „W zbudowanych budynkach powstała cała hodowla życia organicznego. Przy wkroczeniu Komisji w budynek filtrów poruszyły się stada żab“. W dalszym ciągu sprawozdania, Komisja przedstawia niemniej wesoły stan kotłowni i maszyn. W konkluzji Komisja zaznacza, że przy oględzinach zastała nie Zakład Użytecz. Publicznej, lecz jego ruinę.

Wobec zaniedbania i zrujnowania zakładów wodociągowych, wobec prośby z dnia 17 marca 1920 r., wyrażonej przez zarządzającego, inżyniera Mikołaja Borowickę, prośby, powtórzonej na posiedzeniu Komisji dnia 24 marca tegoż roku, oraz wobec odmowy zarządzającego dostarczania wody po cenie przewidzianej w kontrakcie—Rada Miejska postanowiła przejąć Zakłady Wodociągowe pod własny zarząd, zastrzegając sobie dochodzenie u T-wa Akc. Wodociągów w Grodnie wszelkich strat, wynikłych, lub mających wyniknąć, z powodu niedotrzymania kontraktu.

Sprawa wodociągu powraca pod obrady w roku 1921 dnia 27 stycznia i 7 listopada. W okresie od 16 do 24 stycznia Komisja Rewizyjna, przy udziale eksperta inż. Markiewicza, dokonała badania działalności wodociągów. Badano również ich rachunkowość, którą uznano za prawidłowo pro-

wadzoną i jako wzór zalecono dla elektrowni miejskiej.

W tym samym okresie dokonano rewizji elektrowni. Ekspert inż. M. Markiewicz, stwierdza opłakany stan elektrowni wskutek macoszego jej traktowania przez okupantów. Elektrownia, „posiadając 500 koni mocy, daje zaledwie 300 koni mechanicznych“. Sieć nie w lepszym stanie, większa połowa słupów przegniłych. Kable częściowo nieczynne wskutek przebiecia. Miedziane przewodniki okupanci zamienili na żelazne. Ekspertyza stwierdza równocześnie ciężki stan finansowy elektrowni. Brak spisu inwentarza. Niemcy—uchodząc—zabrali, dla zatarcia śladów rabunku, książki inwentarzowe i rachunki. Zgubę prądu ekspertyza tłumaczy licznymi, samowolnymi instalacjami, poczynionymi przez wojsko i osoby prywatne. Kradzież prądu elektrycznego była stałym objawem. Uchwała Rady Miejskiej z dnia 10 stycznia 1921 r., o pociąganiu winnych kradzieży do odpowiedzialności sądowej, nie odniosła skutku z powodu nierychłego wymiaru sprawiedliwości, co stwierdza protokół posiedzenia z dnia 2 maja. Na posiedzeniu tem wypłynął wniosek nakładania przez Magistrat samodzielnie kary pieniężnej za ujawnione nadużycia. Wniosek taki świadczy o trudnościach, w jakich samorząd pracował, po ustaniu okupacji niemieckiej i ustąpieniu wojsk bolszewickich.

Ci, mili goście, z zachodu i wschodu, pozostawili po sobie w mieście także brud i niechlujstwo, następstwem czego był wybuch epidemii duru brzuszno-go w końcu 1919 r. i cholery w końcu 1921 r. Sprawy zdrowotności miasta w latach 1920 i 1921 rozpatrywane były pod znakiem tych epidemii. W roku 1920 miasto—z pomocą Naczelnego Komisarjatu do walki z epidemiami—musiało własnymi środkami walkę z epidemją stoczyć. Niektóre ulice miasta tak były zawałone śmieciem, że przejechać było niepodobna, a na terenie miasta i na jego krańcach leżało około 2000 trupów padłych koni niezakopanych. Magistrat w przeciągu 20 dni oczyścił miasto, wywożąc z niego na 231 samochodach ciężarowych i 256 furmankach nagromadzone śmiecie. Dokonano również zakopania rozkładającej się padliny. W początku 1921 r. specjalna Komisja opracowała plan oczyszczania miasta. Plan ten, ujęty w obowiązujące rozporządzenie, Rada Miejska zatwierdziła na posiedzeniu dnia 17 marca 1921 r. Oczyszczanie miasta w końcu roku 1920 i na wiosnę 1921 szło w tempie bardziej opornym, niż to miało miejsce w początku 1920. Brak środków przewozowych był główną przeszkodą w rozwinięciu akcji. Dnia 14 listopada 1921 roku Rada Miejska ustaliła „Regulamin sanitarno porządkowy dla miasta Grodna“. Miał on ostatecznie re-

gulować, raz na zawsze, sprawę utrzymania czystości w mieście.

Dzięki zasadniczemu załatwieniu spraw szpitalnych jeszcze w roku 1919—Rada Miejska i Magistrat w latach 1920 1921 nie były zbyt obciążane temi sprawami. Przyjęte dnia 3 listopada 1919 r. „Obowiązujące postanowienie dla szpitala miejskiego“ i ustalone etaty w grudniu tego roku, dostatecznie regulowały te sprawy. Szpital należycie zaopatrzono i uskuteczniło rozdział szpitala chrześcijańskiego od żydowskiego. Dnia 21 grudnia 1921 r. subsydjum dla szpitala żydowskiego podniesiono do 500 000 marek miesięcznie. Poważnym ciężarem dla miasta w tych latach (i obecnie) jest utrzymywanie szpitala psychiatrycznego, obsługującego—w większości wypadków—chorych z poza Grodna,—także chorych, przysyłanych z więzienia dla obserwacji. Koszty utrzymania szpitali wynosiły w 1920 roku 23,53% sumy budżetu miejskiego. W roku 1921 wydatki te spadają do 15,27% a w r. 1923 do 11,33%.

Wysokie koszty utrzymania szpitali niepomierne obciążały miasto i Rada Miejska usiłowała znaleźć osobne na to fundusze przez wprowadzenie podatku szpitalnego. Podatek ten nie uzyskał aprobaty Władz Nadzorczych.

Na Opiekę Społeczną w r. 1920 miasto preliminowało 5,83% a w roku 1921—2,16% sumy budżetowej. Zmniejszone wydatki na opiekę społeczną tłumaczą się działalnością Rady Głównej opiekuńczej, zapoczątkowanej w końcu 1919 r.

Poraz pierwszy na forum Rady Miejskiej wpływa w końcu roku 1921 kwestja dostarczania pomieszczeń dla osób wojskowych. Ustawa Sejmowa z dnia 27 listopada 1919 r., obowiązek dostarczania takich pomieszczeń wkłada na gminy wiejskie i miejskie. Dnia 26 września 1921 r. zatwierdzony zostaje etat wydziału kwaterunkowego w składzie: 1 kierownika, 1 zast. kierownika i 1 kancelisty. Przedstawiciel Władz Wojskowych, w październiku 1921 r., wysuwa żądanie dostarczenia 240 pokoi. Następuje wybór Komisji, której zadaniem miało być: rozstrzygnięcie zatargów pomiędzy właścicielami mieszkań a referatem kwaterunkowym, określenie jakie lokale mają być przydzielane osobom wojskowym, opracowanie instrukcji dla referatu kwaterunkowego i kontrola nad jego działalnością. Ustawa z dnia 4 kwietnia 1922 r. (Dz. Urz. 33 poz. 264) rozszerzyła obowiązek gmin wiejskich i miejskich dostarczania pomieszczeń także na osoby cywilne, pozostające w służbie państwowej. Cały jeszcze rok 1923 t. j. aż do wygaśnięcia mocy ustawy—samorząd miejski jest poważnie tą sprawą zajęty, a to ze względu na stałe konflikty, zachodzące pomiędzy właścicielami lokali i osobami korzystającymi z kwaterunków.

Poza wyżej wymienionymi zadaniami, samorząd miejski w latach 1920 i 1921 usiłuje—w ramach możliwości—rozwiązać i inne sprawy. Straż Ogniowa Miejska przeżywała, po okupacji niemieckiej i inwazji bolszewickiej, ciężkie braki. Wojska niemieckie nie oszczędzały. Nawet konie straży ogniowej zostały zarekwirowane. Dnia 13 października zapada uchwała zatwierdzająca rozporządzenie o oczyszczaniu kominów i uchwała wniesienia do budżetu odpowiedniej kwoty na umundurowanie straży ogniowej.

Plantacje miejskie, zniszczone i zapuszczone, domagały się uporządkowania. Uprzątnięcie gruzów i rozebranie przez miasto murów gmachu b. zarządu gubernalnego miało doniosły skutek, bowiem w r. 1920 plac po tym budynku przekazany został miastu na cele rozszerzenia ogrodu miejskiego. Dziś, na tem miejscu, pięknie urządzone plantacje są ulubionym miejscem spaceru szerokich warstw ludności. Na miejscach, gdzie włóczyły się samopas kozy, konie i krowy, pociągają oko starannie utrzymane kwietniki i skwery.

Położony wśród tych kwietników i skwerów gmach teatru miejskiego wydzierżawiony został w r. 1920 T-wu „Muza“. O dzierżawę teatru ubiegało się wówczas także żydowskie T-wo „Judische-Kunst“. W lipcu 1921 r. dzierżawa przeszła w fachowe ręce p. Bronisława Skapskiego.

Rok 1920 dla szkolnictwa nie był pomyślny. Przerwa w działalności Rady, w czasie od 28 stycznia do 2 marca, i późniejsza—w czasie inwazji bolszewickiej—nie sprzyjały bynajmniej tej sprawie. Całkiem poważnie wpływa ona dopiero w r. 1921. Miasto czyni starania o zatwierdzenie podatku szkolnego. Starania te były bezskuteczne. Na posiedzeniu dnia 7 kwietnia tegoż roku staje widmo zamknięcia szkół z powodu braku środków. Rada Miejska upoważniła Magistrat do przyjęcia szkółom z pomocą, jaka tylko okaże się możliwa. Dnia 27 kwietnia ustala Rada—na wniosek Komisji Oświatowej—liczbę szkół miejskich na 5, asygnuje na nie 550 000 marek i uchwała subsydjum dla szkół żydowskich. Powstaje instytucja Dozoru Szkolnego. Dnia 25 września Rada „uznaje, że oświata jest podstawą rozkwitu Rzeczypospolitej... i uchwała zwrócić się do Sejmu i Rządu... aby w jaknajkrótszym czasie został zrealizowany obowiązek powszechnego, przymusowego nauczania w 7 letniej szkole powszechnej“. Dnia 14 listopada zapada uchwała udzielenia subsydjum w wysokości 10 000 marek miesięcznie żeńskiej szkole zawodowej, a dnia 1 grudnia 20 000 mies. żydowskiej szkole rzemieślniczej.

Wypełnienie obowiązków, ciążących na reprezentacji miasta, wymagało odpowiednich środków.

## Ordynacja wyborcza do Rady Miejskiej m. Grodna.

Posiedzenia Rady Miejskiej przepełnione są projektami różnych pożyczek, jakie miasto pragnęło zaciągnąć na najkonieczniejsze potrzeby. Jednak w podejmowaniu pożyczek, już nawet przyznanych, przebiega wielką ostrożnością, dyktowaną niechęcią obciążania miasta niekorzystnym kredytem. Omawiana dawno sprawa 10 milionowej pożyczki w Banku Komunalnym, odroczone została dnia 27 kwietnia na dalszą metę z powodu warunków, uznanych przez Radę za niekorzystne dla miasta.

Powstała koncepcja zaciągnięcia pożyczki wewnętrznej miejskiej i podjęcia starań o uznanie jej za przymusową. Magistrat opracowuje, wspólnie z Komisją Finansową, statut Banku Miejskiego. W rezultacie zabiegów, czynionych przez Magistrat, miasto otrzymało w latach 1920 i 1921 trzy pożyczki:

- 1) 300 tysięcy marek, dnia 1 kwietnia 1920 r., od Zarządu Cyw. Ziem Wschodnich,
- 2) 4 500 000 marek, dnia 1 lipca 1921 r., od Min. Spraw Wewnętrznych,
- 3) 10 000 000 marek, dnia 11 lipca 1921 r., od Banku Komunalnego.

Pierwsze dwie pożyczki spłacone zostały w r. 1923. Pożyczka trzecia jest długoterminowa, zaciągnięta na 54<sup>1</sup>/<sub>2</sub> lat. Po jej zwaloryzowaniu, pozostało jeszcze do spłacenia 6815 zł. 58 gr.

Znaczenie tych pożyczek gruntownie maleje, gdy się zważy szalony ówczesny spadek marki polskiej. Pożyczki, zaciągane w lipcu 1921 już w 1/2 roku później traciły 50% swojej wartości użytkowej,

<sup>1)</sup> Najdłużej przetrwały rabaty za ubój bydła na rzeźni. Zlikwidowane one zostały dopiero 23 kwietnia 1925 roku. Zastosowanie ulg za ubój bydła na rzeźni i oględziny mięsa na stacji sanitarnej miejskiej wraca ponownie na Radę Miejską dnia 10 czerwca 1925 r. W odnośnej uchwale Rada Miejska przyznaje 76 p. p. 50%-ową zniżkę za omawiane świadczenia.

a w rok—z górą 180%. Pożyczki te odegrały rolę raczej doraźnych zasilków. Istotną korzyść i ratunek finansowy samorząd znalazł w wydeptyanym zatwierdzeniu podatku od wwozu i wywozu. Dochód z tego podatku, osiągnięty w r. 1921, stanowi 52,52% wszystkich podatków w tym roku ściąganych. Podatki: szpitalny i szkolny—jak już wyżej wspominaliśmy—nie uzyskały zatwierdzenia Władz Nadzórzych. Podatek szpitalny, oczekując zatwierdzenia ciągłych o to starań, był jednak ściągany przez cały rok 1921. Dał on 10% ogólnych wpływów podatkowych tego roku. Podatek od wwozu i wywozu był podatkiem umożliwiającym samorządowi wybrnięcie z ciężkiej sytuacji lat 1920 i 1921. Świadczenia, udzielane przez miasto na rzecz instytucji państwowych: wojskowych i cywilnych, w postaci rabatów w opłatach za światło i wodę, podrywały również fundusze miejskie. Stan ten w listopadzie 1921 r. został zlikwidowany.<sup>1)</sup>

Dnia 30 września 1921 r. Magistrat przeprowadził państwowy powszechny spis ludności Grodna. Ludność Grodna, obliczona w tym dniu, wyraziła się w cyfrze 34 694 mieszkańców (bez wojska) w. tem rzymsko-kat. 12 053, prawosławnych 3 649, żydów 18 697 i innych wyznań 295.

W roku 1921 dnia 23 maja, miała miejsce druga rezygnacja, in corpore, Rady Miejskiej. Wywołana ona została zarzutem prasy miejscowej, że obecni członkowie Rady Miejskiej, wybrani za czasów okupacji niemieckiej, nie reprezentują dzisiejszych interesów miasta.

### Imienna lista Tymcz. Kom. Miejskiego (pierwotna)

Załącznik № 1.

Przynależność organizacyjna		L. p.	Nazwisko i imię	Przynależność organizacyjna		L. p.	Nazwisko i imię
Polski Komitet Demokratyczny	1	Bortnowski Antoni	Tymczasowy Kom. Żydowski	20	Waldman Mojżesz		
	2	Cytryński Jerzy		21	Zakheim Bernard		
	3	Cybulski Zygmunt					
	4	Jastrzębski Jan	Międzynarodowa Socjalistyczna Frakcja Robotnicza	22	Birger Hilel		
	5	Ks. Kuryłowicz Antoni		23	Cieślak Bolesław		
	6	Listowski Edward		24	Mazurkiewicz Leon		
	7	Leonowicz Wincenty		25	Marder Arja		
	8	Nielubowicz Wiktor		26	Menes Abram		
	9	Szuskiewicz Bronisław		27	Sokołowski Izrael		
Tymczasowy Komitet Żydowski			28	Władimirow Włodzimierz			
	10	Abramski Leon	Rosyjska Grodzieńska Uprawa Gubernjalna	29	Bojew Wsiewołod		
	11	Borodzicki Marek		30	Jakowiuk Semen		
	12	Bass Noach		31	Morozow Mikołaj		
	13	Jaffe Abram		32	Zarin Andrzej		
	14	Janowski Salomon	Białoruski Komitet Narodowy	33	Aleksiuk Paweł		
	15	Kassin W.		34	Matusewicz Jan		
	16	Krikstański M. S.					
	17	Ostryński Samuel	Narodowość niemiecka	35	Baum Gustaw		
	18	Suchowlański Owsiej		36	Cylke Albert		
19	Wajss Efroim						

Przewodniczącym Tymczasowego Komitetu Miejskiego był s. p. Edward Listowski.

1) Rada miejska m. Grodna składa się z 36 osób, wybranych przez ludność obecnego okręgu miejskiego „Stadtkrejs“ na mocy powszechnego (bez różnicy płci) równego bezpośredniego, tajnego i proporcjonalnego głosowania.

2) Prawo wyborcze przysługiwać będzie każdej osobie, mającej w okręgu miejskim, miejsce zamieszkania w dniu ogłoszenia o wyborach.

3) Nie mogą wybierać:

- a) osoby, pozostające pod kuratelą lub upadłością,
- b) osoby, pozbawione praw lub ograniczone w prawach na mocy wyroku sądowego, z wyjątkiem wyroków sądowych i administracyjnych za przestępstwa polityczne,
- c) osoby, utrzymujące szynki i domy rozpusty,
- d) osoby armji czynnej.

4) Wybrany na członka Rady miejskiej może być każdy wyborca piśmienny.

5) O dniu, miejscu i godzinach, w których będą się odbywać wybory winna komisja wyborcza obwieścić na dwa tygodnie przed wyborami.

6) W przeciągu dni siedmiu od dnia ogłoszenia wyborów winny być złożone Komisji wyborczej listy kandydatów.

Każda lista w nagłówku swoim winna zawierać oznaczenie nazwy komitetu partji, lub grupy, która tę listę przedstawiła.

Następnie lista winna zawierać wyszczególnienie imion, nazwisk i miejsca zamieszkania kandydatów w porządku, oznaczonym numerami; liczba kandydatów nie powinna przerosnąć 36.

Lista powinna być własnoręcznie podpisana przez 30 wyborców ze wskazaniem ich adresów przy podpisie. Kandydaci nie mogą podpisywać list, na których są wskazani. Nie można podpisywać dwu list.

Listy kandydatów będą ogłoszone do wiadomości publicznej.

7) Nie później niż na 3 doby, przed dniem naznaczonym dla wyborów, komitety, które złożyły listy kandydatów—mogą złożyć Komisji wyborczej deklarację o tem, z jaką listą chcą oni blokować swoje listy przy wyborach.

Deklaracje te winny być podpisane przez 5 osób z pomiędzy tych, które podpisały listy kandydatów.

8. W lokalu wyborczym po zameldowaniu się i odnotowaniu w spisie wyborców, wyborca otrzymuje od przewodniczącego kopertę ze stemplem

Komisji, do tej koperty wkłada przyniesioną ze sobą listę kandydatów, kopertę zakleja i oddaje przewodniczącemu, który ją wrzuci do urny, na czym głosowanie jest skończone.

Listy kandydatów drukuje Komisja na jednokrotnego rozmiaru kartkach i rozdaje je w dostatecznej ilości komitetom, partjom, grupom i stawia do dyspozycji całej ludności w publicznych lokalach.

9. Wyborca stanie przed biurem wyborczym i po okazaniu paszportu niemieckiego lub poświadczenia niemieckiego (auswejs) wrzuci do urny złożoną kartę wyborczą; oddanie przezeń głosu będzie odnotowane na paszporcie lub poświadczeniu za pomocą stempla.

10) Po upływie godziny, przeznaczonej do zamknięcia wyborów, biuro wyborcze przystąpi do liczenia głosów.

Karty z nadpisami i przekreśleniami będą uznane za nieważne.

Biuro wyborcze obliczy ogólną ilość podanych głosów, a następnie ilość głosów podanych na każdą listę.

11) Biuro wyborcze spisze protokół obliczenia głosów, opieczetuje, powiązane w paczki karty i wręczy protokół z kartami komisji wyborczej.

12) Komisja wyborcza po zsumowaniu głosów podanych w cyrkulach, przystąpi do określenia wybranych kandydatów.

Liczba wszystkich podanych głosów podzielona przez 36 da dzielnik wyborczy.

Liczba głosów, podanych na każdą listę, podzielona przez dzielnik wyborczy da ilość wybranych z każdej listy członków Rady—przyczem pozostała reszta, przenosząca połowę dzielnika wyborczego będzie uważana za jedność.

Za wybranych z każdej listy będą uważane osoby, najpierw umieszczone na liście w porządku numerów.

Jeżeli w ten sposób jedna i ta sama osoba wybrana zostanie z dwu lub więcej list, to będzie ona uznana za wybraną z tej listy, która otrzymała większą ilość głosów, a z innych list będą wybrane następne podług numerów osoby.

13) Następnie Komisja wyborcza przystąpi do obliczenia reszty głosów z list zablokowanych. Reszty te dla każdego bloku zostaną badane i o ile otrzymana suma będzie przewyższać połowę dzielnika wyborczego, to na każdy blok wypadnie jeden jeszcze wybrany członek Rady.

Wybrany oznacza się w porządku numerów, z tej listy na którą była podana największa reszta głosów.

14) Jeżeli w ten sposób okaże się wybranych więcej niż 36 osób, to ci z wybranych, na których wypadła najmniejsza liczba głosów odpadają. Jeżeli okaże się mniej niż 36 osób to brakująca liczba członków Rady wybiera się z listy, które otrzymały największą ilość głosów po jednym z każdej listy.

15) W ten sposób jak wybrani członkowie Rady, wybierani są z każdej listy w porządku numerów, kandydaci, którzy w razie ustąpienia członków Rady powoływani będą na ich miejsce również w porządku numerów.

Grodno, 28. I. 1919.

16) Lista wybranych członków Rady winna być podana przez Komisję wyborczą do wiadomości publicznej.

17) Rada miejska wybiera się na 1 rok.

18) Skargi na nieprawidłowości przy dokonaniu wyborów mogą być podawane przez każdego wyborcę w przeciągu dwóch tygodni od dnia dokonania wyborów do Komisji wyborczej. Skargi rozpoznawać będzie ostatecznie Rada miejska.

**Tymczasowy Komitet Miejski.**

**Załącznik № 3.**

**Lista członków Rady Miejskiej w dniu jej rozwiązania t. j. 5. IX 1927.**

Przynależność organizacyjna do list	L. p.	Nazwisko i imię	Przynależność organizacyjna do list	L. p.	Nazwisko i imię
<b>Lista Nr. 1</b> Obywatelska Białoruska	1	Morozow Mikołaj	<b>Lista Nr. 7</b> Sjonistycznej Ludowo-Socjalistycznej organizacji „Ceirej-Cjon“	19	Amdurski Szejma
<b>Lista Nr. 2</b> Od zjednoczonych polskich organizacji społecznych: Z. Ch. D. G. I., P. K. D. i Z. b. r. i r. P.	2 3 4 5 6 7 8 9 10	Bortnowski Antoni Cytarzyński Jerzy Dr. Jakimowicz Jan Jastrzębski Jan Ks. Kuryłłowicz Antoni Moroz Leopold Panasiuk Michał Tarasewicz Konstanty Zimnoch Józef	<b>Lista Nr. 8</b> Od żydowskiego demokratycznego bloku	20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30	Abramski Leon Brustin Abel Frank Mozes Halpern Mozes Janowski Szloma Lewin Abram Dawid Lubicz Abram Pomeranc Abram Palnicki Naum Waldman Mojżesz Zakhejm Bernard
<b>Lista Nr. 3</b> Zw. Socjalist. Rob. Polaków	11 12	Cydzik Stefan (Viceprezydent) Sawicki Roman (Ławnik)	Z wyboru w czasie kadencji	31 32	Rogalewicz Kazimierz (Prezydent) Rubinraut Józef (Ławnik)
<b>Lista Nr. 5</b> Zjednoczonego Socjalistyczn. bloku „Bundu“, „Poale-Cion“ i zjedn. „S.S. i I.S.“	13 14 15 16 17 18	Badasz Izaak Epsztejn Szolom Kopelman Elroim Tarłowski Hirsz Ostryński Samuel (Ławnik) Suchowlański Owsiej (Ławnik)			

(—)

**Teatr Miejski w Grodnie.**

Teatr Miejski w Grodnie posiada tradycje jeszcze z okresu tworzenia się i krystalizowania teatru w Rzeczypospolitej za czasów Wojciecha Bogusławskiego. Przez dłuższy czas grywa w Grodnie polska Opera, gościnnie parę miesięcy w roku bawi dramat, a w pamiętnikach aktora Skibińskiego spotykamy kilka stroniec poświęconych Grodnu, jako już wówczas bardzo teatralnemu miastu.

Upadek Rzeczypospolitej siłą ciężkości kultury teatralnej przeniósł na Wilno i Mińsk. Grodno stało się kopcuszką, o które zawadzają tylko zespoły,

przejeżdżające z Warszawy lub też tam dążące, po odbytej w Wilnie i Mińsku, i rezydencjach Tyszkiewiczowskich, kampanji. W Muzeum Grodzieńskim znajdujemy ślady gościny tych zespołów w postaci afisza zapowiadającego benefis członka zespołu.

Po upadku powstania w r. 63 polityka władz zaborezych rosyjskich tworzy sztuczny pas izolacyjny, na którego terenie utrudnia i wręcz niedopuszcza do systematycznej pracy kulturalnej teatru polskiego. Pas ten, sięgając od Kowna po przez Grodno i Brześć, ma odgraniczyć Królestwo Pol-



Gmach Teatru Miejskiego w Grodnie.

skie od Wileńszczyzny, która jedynie, po 1905 r., otrzymuje zezwolenie na założenie stałego teatru polskiego. W tym okresie (po 1905 r.) na krótki czas zjeżdża do Grodna zespół wileński pod dyr. Numy Młodziejewskiej, oraz bawią przygodne zespoły polskie, odbywające wyprawy artystyczne po całym obszarze imperjum rosyjskiego.

W tych czasach represji kulturalnych, stara się przeciwdziałać temu stanowi rzeczy polskie towarzystwo pracy społecznej powstałe pod nazwą „Muza“. Odbywają się więc w teatrze miejskim, w którym stale grywa trupa rosyjska, sporadyczne przedstawienia polskie. Przedstawienia te ściągają tłumy publiczności, gdyż cel przedstawień, zawsze podniosły, przemawia do społeczeństwa polskiego. Towarzystwo „Muza“ organizuje się w stały zespół amatorski, który swym sumptem angażuje nawet zawodowych artystów jako reżyserów.

Wybuch wojny w 1914 r. i oblężenie Grodna przerywają tę pracę. Z pożaru jakiemu uległ gmach gubernialny, gmach teatru ocalał jedynie dzięki energicznej obronie miejscowej straży ogniowej. Przez czas wojny zajmuje go przygodna trupa niemiecka, która dewastuje dekoracje, a wreszcie bolszewicy dokonywują reszty.

Po inwazji w 1920 r. gmach z zewnątrz prezentuje się jako tako, wewnątrz przedstawia się

prócz widowni niemal nie do użytku. Brak zasadniczych dekoracji, umeblowania, urządzeń scenicznych, zmusza miasto do oddania teatru w ręce nowoorganizowanej „Muzy“, z żądaniem doprowadzenia sceny do stanu używalności. Od „Muzy“ wydzierżawia czas jakiś gmach teatru miejskiego, teatr wojskowy, a po zlikwidowaniu tegoż i po porozumieniu się z Zarządem „Muzy“, ówczesny prezydent miasta, ś. p. Edward Listowski, zgodził się na przejęcie od „Muzy“ kontraktu z miastem, na okres 3 letni, przez dotychczasowego kierownika teatru żołnierskiego, Bronisława Skapskiego.

Teatr w Grodnie przestaje więc być odtąd dorocznym siedliskiem polskich zespołów, gdyż dyrektor Skapski przystępuje do zorganizowania pierwszego w odrodzonej Polsce stałego teatru w Grodnie. W dniu 10 października 1920 r. otwarto podwoje polskiej sztuki dramatycznej arcydziełem Fredry: „Śluby panieńskie“. W tym roku przyjmuje dyrekcja uroczystym przedstawieniem ówczesnego Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego, który przez cały czas trwania widowiska pozostaje w teatrze, wyrażając po skończeniu uznanie dla gry zespołu w arcydziele Fredrowskim; teatr gości również Prezydenta Rzeczypospolitej, St. Wojciechowskiego, który—ówczesnemu Prezydentowi miasta p. Stępniewskiemu—dziękuje za godnie przez teatr reprezento-

waną kulturę polską. Działalność teatru zmierza do zaznajomienia miejscowej ludności mniejszościowej z arcydziełami literatury dramatycznej polskiej, stąd przeważają w repertuarze sztuki z dziedziny wielkiej poezji. Grodno poznaje ze sceny „Kordjana“, „Sen srebrny Salomei“, „Balladynę“, „Księża Marka“, „Mazepę“ Słowackiego, „Dziady“ Mickiewicza w inscenizacji Wyspiańskiego, „Wesele“, „Noc listopadową“ i „Sędziów“ Wyspiańskiego, „Zaczarowane Koło“, „Na zawsze“ Rydla, „Fircyka w zalotach“ Zabłockiego, „Śluby panińskie“, „Damy i huzary“, „Zemsta za mur graniczny“, „Pan Geldhab“, „Pan Benet“ Fredry, potem idą Bliziński, Bałucki, Przybylski, Ruszkowski, Zapolska, Kisielewski, Zalewski Kazimierz, Rittner, Krzywoszewski, Kiedrzyński, Perzyński, Grubiński, Fijałkowski, Wroczyński, Gorzyński, Siedlecki, Katerwa, Szaniawski, Hertz i inni. Z literatury obcej Grodno poznaje, Marlowe „Złoty wiek rycerstwa“, Schillera „Intrygę i miłość“, „Romantycznych“ Rostanda, „Rewizora z Petersburga“ Gogola, Mereżkowskiego „Carewicz Aleksy“ oraz szereg komedji francuskich, od Flersa i Caillaveta poprzez Henuequina do Tristana Bernarda „Burmistrz Stylmodnu“ Maeterlincka, „Mandaryn Wu“, „Dom osaczony“, Froudaie, „Spiewak własnej niedoli“ Dymowa, są atrakcjami pod względem dekoracyjnym i sensoryjnym.

Po krótkim okresie „przewrotu“ teatralnego, czyli tak zwanej działówki, następuje uchwała Rady Miejskiej o prowadzeniu teatru na rachunek miasta i Magistrat powierza dyrekcję Fr. Rychłowskiemu. Teatr w okresie tym gra przeważnie lekkie komedje i farsy francuskie. Rzeczy poważniejsze nie mają powodzenia, to też ówczesne kierownictwo nie sięga po repertuar klasyczny.

Rok 1926 przynosi miastu „Redutę“ pod kierunkiem dyr. J. Osterwy. Sezon kończy się jednak już w maju 1927.

Pracę swoją w Grodnie Reduta rozpoczęła dnia 11 września 1926 r. „Wyzwoleniem“ St. Wyspiańskiego. Grano później następujące sztuki: „Mazepa“ Juliusza Słowackiego, „Cyd“ Stanisława Wyspiańskiego, „Śnieg“ Stanisława Przybyszewskiego, „Śluby panińskie“ Al. Hr. Fredry, „Oj młody, młody“ Jana Hr. Fredry, „Żeglarz“ Jerzego Szaniawskiego, „Bajka“ S. Czaplickiego, „Lekkomysłna siostra“ i „Uśmiech losu“ Włodzimierza Perzyńskiego, „Człowiek z budki suflera“ Tadeusza Rittnera, „W miłosnym labiryncie“ Kazimierza Wroczyńskiego, „Być albo nie być“ Gustawa Olechowskiego, „Sen“ Felicji Kruszeńskiej, „Mąż z grzech-

ności“ Abramowicza i Ruszkowskiego, „Świętoszek“ „Molière'a“, „Siostra Beatryks“ M. Maeterlincka, „Romantyczni“ E. Rostanda, „Don Juan“ Zovilli, „Brat marnotrawny“ O. Wilde'a, „Maskarada na poddaszu“ J. Vojnovica, „Hedda Gabler“ H. Ibsena, „Najpiękniejsze oczy“ J. Sarmetta, „Żywa maska“ L. Pirandello, „Przepióreczka“ Żeromskiego, „Fircyk w zalotach“ Zabłockiego, „W małym domku“ Rittnera, „Przechodzień“ Katerwy, „Papierowy kochanek“ Szaniawskiego i „Ponad śnieg“ Żeromskiego.

Przedstawień dała Reduta w Grodnie razem 144 przy obecności ogółem 31 992 widzów. Przeciętnie na przedstawieniu było 222 osób. Koncertów odbyto 10 z frekwencją 2 030 osób. Grupa śpiewna Reduty dała 6 przedstawień przy obecności 1 240 osób. Dla młodzieży dano 11 przedstawień, dla wojska 8 i dla Stowarzyszenia Urzędników Państwowych 4<sup>1)</sup>.

Sezon 1927/1928 rozpoczyna się pod znakiem nowej uchwały Rady Miejskiej o prowadzeniu teatru na rachunek miasta. Kierownictwo artystyczne powierza Magistrat ponownie założycielowi teatru stałego w Grodnie, Bronisławowi Skąpskiemu. Rozpoczęto sezon dnia 10 października 1927 roku komedją Przybylskiego „Dwór we Władkowicach“, w obecności przedstawicieli Dep. Sztuki i Kultury i prezesa Związku Artystów Scen Polskich p. J. Sliwickiego, przedstawiciela Województwa i Samorządu miasta Białegostoku. Teatr wystawił do dnia 1 kwietnia 21 sztuk, oraz dwie bajki dla dzieci. Sztuk polskich autorów grano 9 (dziewięć) oraz 7 arcydzieł literatury wszechuropejskiej, „Otello“ i „Kupiec Wenecki“ Szekspira (poraz pierwszy w języku polskim w Grodnie). Pozostały repertuar wypełniły sztuki pióra autorów: francuskich, włoskich i węgierskich oraz jedna niemiecka „Łódź Kwiatowa“ Sudermana.

Teatr obchodził uroczyste dzień 11 listopada 1927 (Święto państwowości Polskiej), rocznicę śmierci St. Wyspiańskiego, a stulecie urodzin Ibsena wystawieniem dramatu „Rosmersholm“ oraz dzień 19 marca 1928 przez reprezentację arcydzieła Fredry „Damy i Huzary“.

Okres siedmiomiesięczny sezonu 1927/28 stwierdził, że teatr w Grodnie wciągnął w swą orbitę masy, których frekwencja stale się zwiększa, oraz przysporzył miastu dekoracji, rekwizytów, kostjumów, i bibliotekę wartości w ogólnej sumie kupna około 32 tysięcy złotych.

Zespół obecny liczy 21 osób łącznie z dyrektorem, suflerem i inspicjentem.

JERZY HEINRICH  
referent Głównego Urzędu Statystycznego

## Ludność miasta Grodna w latach 1921—1927 w świetle analizy statystycznej \*)

### I. Materiały statystyczne i ich klasyfikacja.

W omawianym okresie, obejmującym lata 1921—1927 mamy trzy liczby ludności miasta Grodna, ustalone niezależnie jedna od drugiej.

Pierwsza liczba ludności, obliczona przez Główny Urząd Statystyczny na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczy stanu z dnia 30.IX. 1921 roku. Następną jest liczba obliczona przez Oddział Statystyczny Magistratu m. Grodna na podstawie wyników *Rejestracji ogólnej miasta Grodna*, przeprowadzonej w latach 1923 i 1924, którą w dalszym ciągu naszych rozważań będziemy nazywali dla krótkości „rejestracją grodzieńską“. Nareszcie trzecią i ostatnią z tego okresu, niezależną od poprzednich, liczbą ludności m. Grodna, jest liczba, ustalona przez Główny Urząd Statystyczny na podstawie przedewszystkiem statystyki wyborów do Rady Miejskiej, według stanu z dnia I.IX. 1927 roku.

Prócz tych danych statystycznych mamy jeszcze szereg danych zebranych przez Oddział Statystyczny Magistratu m. Grodna, dotyczących już nie stanu, lecz ruchu ludności naturalnego i migracyjnego, w tej liczbie dane o repatriacji z Rosji.

Pierwsze dwa z pośród wymienionych dochodzeń: spis powszechny i rejestracja grodzieńska należą do dochodzeń bezpośrednich, mających na celu wyłącznie lub głównie zebranie danych statystycznych. Trzecie dochodzenie przyjęło za podstawę liczbę wyborców do Rady Miejskiej, oparte zatem zostało na liczbach tych wyborców, czyli na danych nie wspólnego ze statystyką nie mających, które dopiero później, przy pomocy obliczeń, o których będzie mowa niżej, przystosowano do celów statystycznych. Jest to zatem dochodzenie pośrednie,

oparte na liczbach zebranych w innym celu, a nie w celu ustalenia liczby ludności m. Grodna.

Między pierwszymi dwoma dochodzeniami: spisem powszechnym i rejestracją grodzieńską, zachodzą atoli również różnice metodyczne. Przy przeprowadzaniu spisu powszechnego Główny Urząd Statystyczny stosował znaną powszechnie zasadę t. zw. „jednodniowości“ a nawet, mówiąc dokładniej, „jednominutowości“ spisu. Nie znaczy to oczywiście, że spis ludności był, lub miał być, dokonany w całej Rzeczypospolitej w ciągu jednego dnia, ani tembardziej, w ciągu jednej minuty. Znaczy to jednak, że przy spisie powszechnym brano pod uwagę tylko tę ludność, która była obecna w danej miejscowości w umówionej chwili, t. j. o godzinie 12 w nocy z dnia 30.IX na dzień I.X 1921 roku.

Przy przeprowadzaniu rejestracji grodzieńskiej natomiast nie trzymano się tej zasady. Rejestracja grodzieńska przeprowadzana była w czasie od 21.II 1923 roku do 21.VI 1924 roku. W każdym dniu rejestracji rejestrowano ludność według tego stanu, jaki zastał w danym domu urzędnik rejestrujący. Stąd w wyniku rejestracji otrzymano nie ludność m. Grodna w całości i w jakimś określonym dniu, lecz szereg liczb ludności poszczególnych, mniejszych lub większych, części miasta, objętych rejestracją w tym lub innym dniu jej przeprowadzania.

Taki sposób przeprowadzania rejestracji grodzieńskiej poważnymi konsekwencjami. Mogło a nawet musiało się zdarzyć, że pewna część ludności w czasie przeprowadzania rejestracji zmieniła miejsce zamieszkania i z jednej ulicy, już przez rejestrację objętej, przeniósł się na inną ulicę na której rejestracja jeszcze przeprowadzona nie została. Wówczas ludność ta mogłaby (choć nie musiałaby) być spisana dwa razy: raz w miejscu swego poprzedniego zamieszkania, drugi raz w miejscu zamieszkania

\* Autor pracy niniejszej, p. J. Heinrich, przeprowadził w tutejszym Oddziale Statystycznym szczegółową rewizję, mającą na celu ustalenie liczby ludności miasta na skutek żądania Głównego Komitetu Wyborczego dla przeprowadzenia wyborów do Rady Miejskiej m. Grodna (pismo z dn. 17. XI 27 r. Nr. 294). Wynikiem tej rewizji było stwierdzenie, że — zgodnie z obliczeniami tutejszego Oddziału Statystycznego — miasto Grodno należy do kategorii miast liczących więcej niż 45 000 mieszkańców, dla których rozporządzenie Komisarza Generalnego Z. C. Z. W. o ustawie miejskiej przewiduje Radę Miejską o składzie 35 członków.

Redakcja.

<sup>1)</sup> patrz „Program Reduty“ Sprawozdania. — Plan objazdu po ziemiach Rzeczypospolitej 1927. Nakładem Reduty. Oddbito w Drukarni D. O. K. III Grodno.

nowego. W wypadku odwrotnym, gdy ludność z ulicy nieobjętej przez rejestrację przeniosła się na ulicę przez nią już objętą będziemy mieli skutek odwrotny. Ludność, która się przeniosła, nietylko może, lecz musi być przez rejestrację pominięta. Musi dlatego, że powtórnego rejestrowania można uniknąć przez zadanie odpowiedniego pytania (czy nie byliście rejestrowani?), natomiast pominięcia osób, które się wyprowadziły uniknąć w ten sposób nie można. Szczególnym wypadkiem byłby taki stan rzeczy, gdy ludność ma stałą mniej więcej tendencję do przenoszenia się, powiedzmy, z przedmieścia do centrum miasta, lub odwrotnie. W tym wypadku błąd, oczywiście, polegałby na zwiększeniu, lub zmniejszeniu rzeczywistej liczby ludności miasta w zależności od tego, gdzie najpierw przeprowadzono rejestrację: na przedmieściu czy w centrum. Tendencje zaś takie, przynajmniej w czasach normalnych, niewątpliwie istnieją w każdym mieście.

Szczęściem, czas przeprowadzania rejestracji grodzieńskiej nie był normalny. Długotrwały zastój w przemyśle budowlanym, brak zupełny, lub prawie zupełny nowowznoszonych budynków, stopniowe niszczenie się budynków wskutek czasu i nagłe wskutek działań wojennych, które w Grodnie miały miejsce, nareszcie zmiany w składzie ludności, zwiększenie się stosunkowe liczby osób należących do roczników starszych w porównaniu z dziećmi, napływ repatriantów i optantów i t. p. wywołały głód mieszkaniowy, który w roku 1923 i 1924 nietylko trwał w całej pełni, ale doszedł do najwyższego punktu swego rozwoju.

Dzięki temu ludność m. Grodna w czasie przeprowadzania rejestracji grodzieńskiej nie mogła się przenieść z jednego mieszkania do drugiego, a jeśli to czyniła, to w rozmiarach bardzo skromnych i niejako wyjątkowych. Dzięki temu też pominięcie, lub odwrotnie, podwójne policzenie części ludności m. Grodna mogło mieć miejsce tylko w wypadkach sporadycznych i w takiej liczbie, która stanowić może tylko bardzo nikłą część całej ludności miasta. Ta tylko okoliczność pozwala nam na przyjęcie domniemania, że ludność m. Grodna nie została, wskutek długiego okresu trwania rejestracji, ani zmniejszona ani zwiększona w porównaniu do liczby ludności w mieście w końcu r. 1923.

Pozatem należy zaznaczyć, że wpływ ujemny długiego okresu trwania rejestracji został podkreślony przez samego kierownika rejestracji p. Koleskiego, i, że uniknięcie tej wady leżało, niestety, poza możliwościami Oddziału Statystycznego Magistratu m. Grodna.

Między spisem powszechnym, a rejestracją grodzieńską zachodzi jednak jeszcze druga różnica metodyczna.

Spis powszechny objął ludność obecną w dniu spisu w m. Grodnie, bez względu na to, czy ta ludność była obecna chwilowo, czy stałe. Z drugiej strony nie objął on tej ludności, która z Grodna wyjechała, chociażby tylko chwilowo i na czas bardzo krótki. Rejestracja grodzieńska natomiast objęła ludność stałą, to znaczy tą, którą otrzymalibyśmy po włączeniu do ludności obecnej osób chwilowo nieobecnych i wyłączeniu z niej osób chwilowo tylko w Grodnie przebywających. W wypadku gdyby ludności chwilowo obecnej w Grodnie było więcej, niż chwilowo nieobecnej, mielibyśmy ludności stałej mniej, niż obecnej. W wypadku odwrotnym skutek byłby odwrotny. W wypadku zaś gdyby liczby osób chwilowo obecnych i nieobecnych były równe, to liczba ludności stałej równałaby się liczbie ludności obecnej.

Aby móc porównywać ludność obecną z ludnością stałą należałoby właściwie od ludności stałej odjąć osoby chwilowo nieobecne i dodać chwilowo obecne, lub też do ludności obecnej dodać osoby chwilowo nieobecne, odjąć zaś chwilowo obecne. Jednakże ani spis powszechny, ani rejestracja grodzieńska nie podają w swych wynikach danych statystycznych, któreby takie obliczenia umożliwiły. Wobec tego nie pozostaje nic innego jak przyjąć domniemanie, że w czasie rejestracji grodzieńskiej liczba osób chwilowo obecnych wynosiła tyleż, ile liczba osób chwilowo nieobecnych i, że, zatem, liczba ludności stałej podana w wynikach rejestracji, 1923—24 roku równa się liczbie ludności w tymże czasie obecnej. Domniemanie to, zresztą, prawdopodobnie odbiega od rzeczywistości w stopniu bardzo nieznacznym, gdyż przyczyn chwilowej tylko a masowej obecności lub nieobecności ludności w m. Grodnie w czasie rejestracji grodzieńskiej nie było.

W ten sposób dochodzimy do przekonania, że różnice metodyczne między spisem powszechnym, a rejestracją grodzieńską nie wpływają decydująco na możliwość porównywania wyników obu dochodzeń i, że porównanie takie w granicach dopuszczalnych błędów jest zupełnie możliwe.

Zanim jednakże, do tego porównania przystąpimy, musimy najpierw omówić

## II. Sposób przeprowadzenia rejestracji grodzieńskiej i niektóre momenty jej przygotowania

gdyż, oczywiście, tak pierwszy, jak drugie są czynnikami wpływającymi na wartość statystyczną wyników całego dochodzenia.

Rejestrację grodzieńską przeprowadzono w ten sposób, że specjalnie wyznaczeni do tego urzędnicy (płatni) obchodzili stopniowo całe miasto, rejestrując ludność na kwestjonariuszu, o którym mowa będzie niżej. Prawdliwość zapisów, przez tych

urzędników dokonanych, była kontrolowana doręczywo przez specjalnych kontrolerów, którzy sprawdzali je na miejscu. Kontrola ta na początku przeprowadzania rejestracji grodzieńskiej wykryła niedbalstwa niektórych urzędników rejestrujących, którzy wskutek tego zostali zwolnieni z posad, poczem dalsza kontrola już żadnych poważniejszych braków rejestrowania nie wykazała, co dowodzi, że kontrola ta była potrzebna.

Kontrola tembardziej była potrzebna, że „Kwestjonariusz Rejestracji Ogólnej“, używany przy tem dochodzeniu, był przeciążony pytaniami z najrozmaitszych dziedzin, przyczem niektóre z pośród tych pytań nastroczały trudności wielkie, a nawet nieprzezwyciężone. Kwestjonariusz obejmował dziewięć grup pytań dotyczących: obszaru nieruchomości, ilości budynków mieszkalnych z podziałem według materiału ścian i pokrycia, ilości budynków gospodarczych z takim samym podziałem,

stanu budynków (dobry, średni, zły), długości frontu od ulicy, ilości drzew owocowych, mieszkań z podziałem ich według poszczególnych rodzajów izb i uwzględnieniem warunków sanitarnych oraz szczegółów dotyczących właściciela mieszkania, zaludnienia domu, lokali zajętych na przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, posiadaczy tych przedsiębiorstw i ilości zatrudnionych w nich robotników, ilości inwentarza żywego i środków przewozowych, oraz rocznego dochodu z podziałem według źródeł tego dochodu. Samo wyliczenie tych pytań dostatecznie ilustruje trudność i uciążliwość wypełnienia zawierającego je kwestjonariusza, a szczególnie uwydatnia potrzebę kontroli, której brak musiałby wpłynąć ujemnie na dokładność odpowiedzi nawet na pytania mniej skomplikowane.

Wśród tych pytań, interesuje nas grupa piąta, zawierająca następujące rubryki:

### Zaludnienie domu

Nazwisko i imię głowy rodziny, imiona jego rodziców i panienskie nazwisko matki, imiona żony i dzieci głowy rodziny oraz nazwiska i imiona sublokatorów	Mężczyzna	Kobieta	Data urodzenia	Stan (kawaler, żonaty, wdowiec)	Wyznanie	Przynależność państwowa	Narodowość	Zawód	Skąd przybył i kiedy	Jakim dowodem legitymuje się przez kogo wydanym, kiedy i za jakim numerem	U w a g i
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12

Przed omówieniem szczegółowem poszczególnych pytań przytoczonej części V kwestjonariusza, musimy zaznaczyć, że z punktu widzenia statystycznego, każdy kwestjonariusz winien odpowiadać pewnym wymogom, gwarantującym uniknięcie błędów, trudności i wątpliwości, związanych z wadliwą budową kwestjonariusza.

Jednym z takich wymogów jest zrozumiałość pytań t. j. takie ich sformułowanie, które nie nastroczałoby, przy wypełnianiu odpowiedzi, żadnych trudności zwłaszcza interpretacyjnych. Z tego punktu widzenia pewne wątpliwości nastroczają pytania rubryk 5, 9 i 10.

Pytanie rubryki 5 brzmi: „Stan (kawaler, żonaty, wdowiec)“. Użycie wyrazu „stan“ zamiast „stan cywilny“ nie było szczęśliwe. Wyraz ten oznacza raczej pochodzenie osoby (stan włościański, mieszczański i t. d.) i w b. zaborze rosyjskim było używane w tem znaczeniu aż do czasu Odrodzenia Państwa Polskiego. Że użycie tego wyrazu budziło pewne wątpliwości świadczy dodanie doń objaśnie-

nia: „kawaler, żonaty, wdowiec“. Przykładowe to objaśnienie sformułowane tylko w rodzaju męskim może znowu budzić wątpliwość co do zapisywania stanu cywilnego kobiet. Braki tego pytania jednakże mogły być i były usunięte, przez udzielenie urzędnikom rejestrującym odpowiednich wskazówek ustnych, wskutek czego większego znaczenia mieć nie mogły.

Natomiast pytanie rubryki 9-tej „zawód“ nastrocza wątpliwości poważniejsze. Niewiadomo mianowicie, co należy przez ten wyraz rozumieć: czy zawód, którego się dana osoba wyuczyła, lub, który przywykła uważać za swe właściwe powołanie, czy też całokształt czynności wykonywanych przez daną osobę w celach zarobkowych. Praktycznie, wynikająca stąd trudność polega na tem, że niewiadomo czy inżyniera, będącego, dajmy na to, nauczycielem w szkole średniej, zaliczyć do inżynierów czy do nauczycieli. Tak samo, jeżeli włościanin, rolnik pracuje w chwili rejestracji w fabryce tytoniowej, to niewiadomo czy zaliczyć go do rol-

nictwa, czy do przemysłu tytoniowego.

Podane przez p. Koleckiego w Przeglądzie Statystycznym m. Grodna, objaśnienie, że „w rubryce zawód notowano źródło utrzymania“ zdaje się dawać podstawy do sądzenia, że chodziło o zawód w tem drugim znaczeniu.

Lecz wówczas powstaje nowa wątpliwość, gdyż zawód może być klasyfikowany albo „1) z punktu widzenia obiektywnych momentów zarobkowania, t. j. przedsiębiorstwa lub instytucji, w której lub dla której jest wykonywana dana funkcja zarobkowa (zawód obiektywny), albo 2) pod kątem widzenia subiektywnych czynników t. j. osobistych czynności zarobkowych danej osoby (zawód subiektywny).“<sup>1)</sup>

Praktycznie biorąc, buchalter, pracujący w drukarni może być zaliczony albo do grupy obejmującej buchalterów (zawód subiektywny), albo do przemysłu poligraficznego (zawód obiektywny).

Z lakoniczności pytania, dotyczącego zawodu wynika jeszcze jedna trudność. Niewiadomo mianowicie, co zrobić z zawodem pobocznym, jeżeli go ktoś posiada: czy go zanotować i jak, czy też pominąć go milczeniem. Np., jeżeli ktoś, będąc z zawodu adwokatem, pisuje w chwilach wolnych artykuły publicystyczne, to, czy zapisać go, jako „adwokata“, czy też, jako „adwokata i publicystę“.

Mniejsze daleko wątpliwości wzbudza pytanie rubryki 10-ej. Tu należałoby tylko wyjaśnić, że chodzi o przybycie do miasta Grodna, a nie do danego domu, lub, powiedzmy, do powiatu grodzieńskiego, czy też wogóle do Polski.

Pozostałe pytania pod względem ich zrozumiałości wątpliwość nie wzbudzają. Należy tylko zaznaczyć, że przy przeprowadzaniu spisów czy rejestracji, sposób wypełniania kwestjonariuszy powinien być omówiony w pisemnej instrukcji, która z jednej strony daje możność jednolitego przez wszystkich urzędników i w ciągu całego czasu rejestracji wypełniania rubryk, z drugiej zaś strony jest pomocna przy badaniu wyników rejestracji, gdyż jak widzieliśmy chociażby na przykładzie zawodu, sposób wypełniania rubryk i ich rozumienia daje podstawy do sądzenia o tem, co właściwie dana rubryka zawiera.

Omawiane braki nie wpłynęły oczywiście, na dokładność danych z innych rubryk i nie wywarły wobec tego ujemnego wpływu na liczbę ludności wogóle, oraz na jej podział według płci, wieku, wyznania i narodowości t. j. na cechy najważniejsze.

Przechodzimy teraz do drugiego wymogu, któremu winien odpowiadać kwestjonariusz rejestracji.

Jest to wymóg nieprzeciążania kwestjonariusza pytaniami z punktu widzenia statystyki obojętnymi,

lub nawet szkodliwymi. Takich pytań w części V kwestjonariusza Rejestracji Ogólnej m. Grodna jest dwa.

Pierwsze stanowi część nagłówka rubr. 1, w którym niepotrzebne jest pytanie o imionach rodziców i panińskim nazwisku matki, drugie stanowi cały nagłówek rubryki 11, dotyczącej dokumentu osobistego.

Pytanie o imionach rodziców jest zbyteczne, gdyż nie daje żadnych wiadomości, które mogłyby być użyteczne, jako dane statystyczne, szkodliwość zaś umieszczenia tego pytania w kwestjonariuszu polega jedynie na niepotrzebnym zwiększaniu pracy urzędnika rejestrującego. Gorzej przedstawia się kwestja panińskiego nazwiska matki, którą rozpatrzmy w związku z rubryką 11-tą.

Pytanie o panińskim nazwisku matki z punktu widzenia statystyki jest zbędne tak samo, jak pytanie o imionach rodziców. Lecz szkodliwość jego polega nietylko na obciążeniu niepotrzebną pracą urzędnika rejestrującego. Druga strona ujemna tego pytania polega na tem, że osoby, będące dziećmi nieślubnymi, wskutek panujących jeszcze dzisiaj w tej dziedzinie pojęć, starały się, prawdopodobnie, ukryć swoje pochodzenie nieślubne. Ukrycie takie byłoby możliwe prosto przez nieszkodliwe z naszego punktu widzenia zmyślenie jakiegoś nazwiska, lecz tu na przeszkodzie stała konieczność powołania się na dowód osobisty. Skutek był niewątpliwie taki, że część osób o pochodzeniu nieślubnym ukryła się przed rejestracją wogóle, zmniejszając w ten sposób obliczoną na jej podstawie liczbę ludności m. Grodna. Również starały się uniknąć rejestracji te osoby, które, z jakiegokolwiek powodu, wymaganego dowodu osobistego nie posiadały lub też nie chciały go okazywać. Nareszcie żądanie dowodu osobistego wogóle wywołuje wśród ludności wrażenie ujemne, a nawet pewne podejrzenie co do celu rejestracji, i ta okoliczność niewątpliwie wpłynęła tak na ukrywanie się przed rejestracją niektórych osób, nawet posiadających dokumenty i chcących je okazać, jak i na dawanie fałszywych zeznań z obawy przed przypuszczalnymi przykremi dla osoby rejestrowanej skutkami podatkowymi lub innymi. Być może, że — z punktu widzenia administracyjnego — wiadomości te były potrzebne, jednakże z punktu widzenia statystycznego należałoby unikać przy rejestracjach i spisach takich pytań, które mogłyby mieć wpływ ujemny na wyniki tych dochodzeń.

Na wymienione wyżej braki przeprowadzenia rejestracji i jej Kwestjonariusza wskazaliśmy z obowiązku wykazania możliwie wszystkich ujemnych stron rejestracji grodzieńskiej. Musimy, jednak, z

tego samego obowiązku wskazać również na jej strony dodatnie.

Stroną dodatnią jest przede wszystkim staranność w przeprowadzaniu rejestracji, która wyraziła się, między innymi, w kontrolowaniu zapisów, dokonanych przez urzędników rejestracyjnych, co znacznie podniosło wartość jej wyników. Dodatnią stroną było również wytworzenie takiego stosunku do zamierzonego dochodzenia, że „mieszkańcy miasta odnosili się do przeprowadzanej rejestracji z całą przychylnością“, dzięki czemu „wszystkie prawie pozycje kwestjonariusza rejestracyjnego mogły być ze ścisłością wypełnione“<sup>1)</sup>. Do stron dodatnich o ile chodzi specjalnie o kwestje zaludnienia, należy zaliczyć również podkreślaną w *Przeglądzie Statystycznym* okoliczność, że „wyznanie i narodowość osób zapisywano do kwestjonariusza na podstawie ich własnego oświadczenia“<sup>2)</sup>.

Reasumując powyższe, dochodzimy do przekonania, że braki w przygotowaniu i przeprowadzaniu rejestracji grodzieńskiej, wyżej przez nas wskazane, równoważą się w znacznym stopniu stronami dodatnimi: zastosowaniem kontroli i przychylnym stosunkiem ludności. Musimy również przypomnieć, że wspomniane braki nie dotyczą przeważnie najważniejszych części wyników rejestracji grodzieńskiej t. j. ogólnej liczby ludności i jej podziału według najważniejszych cech.

Co do sposobu opracowania danych, zawartych w kwestjonariuszu rejestracji grodzieńskiej, należy stwierdzić, że sumowano dane, dotyczące poszczególnych nieruchomości, w sumy dla całych ulic, te znowu w sumy dla komisarjatów, a te ostatnie dla całego miasta. Sumowanie to było wykonane bez zastosowania jakichkolwiek maszyn, co oczywiście z jednej strony przedłużyło opracowanie, a z drugiej zmuszało do ograniczenia kombinacji poszczególnych cech, wśród których uwzględniona została tylko kombinacja płci z wiekiem. Pozostałe dane zostały opublikowane bez kombinacji z innymi cechami, wskutek czego niema nawet podziału osób należących do poszczególnych wyznań według płci i wieku, nie mówiąc już o narodowości, zawodach i t. p. Oczywiście najważniejszą rolę odegrał tu brak kredytów na należyte opracowanie wyników rejestracji, jednakże, nie oskarżając nikogo, a najmniej Oddział Statystyczny m. Grodna, należy zaznaczyć, że brak takiego opracowania jest bardzo poważną przeszkodą w analizowaniu wyników rejestracji częstokroć uniemożliwiająca ustalenie przyczyn poszczególnych, zanotowanych przez nią, zjawisk. Nie mówimy już tu o tem, że niektóre zagadnienia, jak np. skład ludności m. Grodna pod względem

pochodzenia terytorjalnego, stan cywilny, podział na gospodarstwa domowe, mimo uwzględnienia ich w kwestjonariuszu rejestracji, nie zostały wogóle opracowane, chociaż niewątpliwie dałyby wyniki bardzo interesujące i pożyteczne w praktycznym zastosowaniu.

Pozatem w wynikach rejestracji grodzieńskiej widzimy niedość szczegółowe opracowanie np. podziału ludności według wieku, z czem będziemy mieli do czynienia w dalszym ciągu naszych rozważań.

Brak tych szczegółowych opracowań nie mógł, oczywiście wpłynąć na wartość wyników rejestracji grodzieńskiej w sensie naruszenia ich wiarygodności, jednakże stwierdzenie tej ostatniej stało się wskutek tego znacznie trudniejsze.

Gdybyśmy mogli przeprowadzić szczegółowe porównanie według wyznań, płci, wieku i t. p. cech skombinowanych ze sobą w wynikach spisu powszechnego z takimiż danymi rejestracji grodzieńskiej, to już na tej podstawie moglibyśmy wyprzewadzić szereg daleko idących wniosków, dotyczących wiarygodności wyników tej ostatniej. Jednakże takich porównań zrobić nie możemy wskutek, zaznaczonego wyżej, braku odpowiednich, dość szczegółowych i należyte skombinowanych danych statystycznych.

Dlatego też porównanie bezpośrednio wyników spisu i rejestracji musi ustąpić na plan dalszy, a

### III. wiarygodność wyników rejestracji grodzieńskiej

musi być zbadana w sposób niejako pośredni, mianowicie przez zbadanie tego przyrostu ludności, który wykazuje rejestracja grodzieńska w porównaniu ze spisem powszechnym, oraz przez zestawienie liczby ludności, wykazanej przez rejestrację grodzieńską, z liczbą ustaloną przez Główny Urząd Statystyczny dla r. 1927.

Przyrost ludności będziemy badali z uwzględnieniem poszczególnych wyznań religijnych, a to dla dwóch przyczyn: po pierwsze, zbadanie wiarygodności danych, dotyczących poszczególnych części tego przyrostu, zwłaszcza naturalnego, byłoby niemożliwe, gdybyśmy odrzucili wyznania, po drugie, zbadawszy przyrost według wyznań, przekonamy się jednocześnie o wiarygodności podziału według wyznań liczby ludności, wykazanej przez rejestrację grodzieńską. Zestawienie tej liczby z liczbą 1927 roku przeprowadzimy na zasadach nieco odmiennych, o których, zresztą, będzie mowa na właściwym miejscu, gdy do tego zestawienia przystąpimy.

Przyrost ludności, o którym była mowa obliczymy w następującej tabliczce.

<sup>1)</sup> Patrz *Przegląd Statystyczny m. Grodna za lata 1922 i 1923*. Grodno 1925 r. str. 253.

<sup>2)</sup> Tamże, str. 255.

<sup>1)</sup> Patrz przedmowy do tomów XIV—XXI *Statystyki Polski*.



**Tabliczka 1. Przyrost ogólny ludności m. Grodna w okresie pomiędzy spisem powszechnym a rejestracją grodzieńską**

Wyszczególnienie	Ogółem	W t e m w y z n a n i a					
		rz. katol.	prawosl.	ewangel.	mojż.	mahom.	inne
Ludność według rejestracji grodzieńskiej 1923—1924 roku . . . . .	40 561	14 594	5 252	286	20 335	69	25
Ludność według spisu powszechnego 1921 roku . . . . .	34 694	12 053	3 649	230	18 697	38	27
Przyrost (+) lub ubytek (—) ludności w okresie między 1921 a 1923/24 rokiem							
a) w liczbach bezwzględnych . . . . .	+5 867	+2 541	+1 603	+ 56	+1 638	+ 31	- 2
b) w odsetkach ludności 1921 r. . . . .	+ 16,9	+ 21,1	+ 43,9	+24,3	+ 8,8	-81,6	-7,4

Jak widzimy z tej tabliczki ogólny przyrost ludności w omawianym okresie wyniósł 5867 osób, co w stosunku do ludności 1921 roku wynosi 16,9%. Tak wielki przyrost w normalnych warunkach w ciągu około 2 lat nie mógłby mieć miejsca, gdyż ani przyrost naturalny, wynikający z większej liczby urodzeń niż zgonów, ani przyrost napływowy, wywołany normalnym, a więc stopniowym rozwojem miasta, ani też obie te przyczyny razem w ciągu tak krótkiego, stosunkowo, czasu nie mogłyby dać przyrostu, wynoszącego prawie 17% ludności początkowej. Musiały tu zatem mieć miejsce nadzwyczajne przyczyny, powodujące napływ do m. Grodna większych mas ludności.

Jeszcze bardziej utwierdzimy się w tem przekonaniu gdy przejdziemy do rozpatrzenia liczb, dotyczących poszczególnych wyznań i zobaczymy, że liczba osób wyznania rz.-katolickiego wzrosła o 21,1%, ewangelickiego o 24,3%, prawosławnego o 43,9%, mahometańskiego aż o 81,6%. Jedynie liczbą osób wyznania mojżeszowego wzrosła stosunkowo niewiele, bo tylko o 8,8% ludności tegoż wyznania z 1921 r., a liczba osób należących do „innych“, poza wymienionymi, wyznań nawet spadła o 7,4%.

Coprawa z pośród powyższych odsetków należy odrzucić bez rozpatrywania te, które dotyczą najmniej licznych wyznań, a więc „innych wyznań“ (25 osób) i mahometańskiego (69 osób). Można by nawet odrzucić odsetki dotyczące wyznania ewangelickiego, które liczyło w 1923/24 roku 286 osób, uważając, że zmiany i w tej liczbie są w dużym stopniu zależne od przypadku, i że wskutek tego, nie można do tego wyznania stosować statystycznego „prawa wielkich liczb“. Lecz odrzucić, jako przypadkowe, odsetki, dotyczące wyznania mojżeszowego, rz.-katolickiego, a nawet prawosławnego niepodobna.

Musimy zatem zgodzić się, że przyczyny nadzwyczajne musiały tu odgrywać rolę nieposlednią i że te przyczyny wpływały nierównomiernie na wzrost liczby ludności poszczególnych wyznań. Wszystko to oczywiście ma znaczenie w tym przy-

padku jeżeli liczby ludności, wykazane przez rejestrację grodzieńską, są wiarogodne. Brak takich nadzwyczajnych przyczyn stwierdziłby odrazu i bezapelacyjnie niewiarogodność wyników grodzieńskiej rejestracji.

Przyczyny takie jednakże były, a mianowicie:

1) repatriacja z Rosji, 2) repatriacja z Litwy i 3) przyływ urzędników, związany z organizowaniem urzędów, które w tym czasie w Grodnie dopiero powstawały. Repatriacja z Rosji daje się ująć liczbowo, albowiem Oddział Statystyczny m. Grodna zebrał odpowiednie dane przy okazji rejestracji repatriantów, mającej na celu zamianę dowodów osobistych repatrianckich na zwykłe, w Polsce stosowane. Pozostałe dwie przyczyny, wyżej wspomniane, ujęte statystycznie nie były wskutek tego, że ruch ludności, przez nie wywołany, nie był kontrolowany przez władze administracyjne. Dlatego też narazie zajmujemy się tylko zbadaniem liczby repatriantów, podanej przez Oddział Statystyczny Magistratu m. Grodna.

Ogólna liczba repatriantów przybyłych do m. Grodna od dnia spisu powszechnego 1921 roku do końca okresu repatriacyjnego wyniosła 2709. Podział tej liczby według czasu przybycia oraz wyznania repatriantów podaje następująca tabliczka:

**Tabliczka 2. Repatrianci z Rosji, przybyli do m. Grodna według czasu przybycia i wyznania religijnego**

Czas przybycia	Repatrianci ogółem	W t e m			
		rz.-katolicy	prawosławni	starozakonni	repatrianci innych wyznań
Razem od 1. X 1921 do 31. XII 1923 r. . . . .	2 709	864	929	868	48
1. X—31 XII 1921 r. . . . .	746	282	251	206	7
1. I—31 XII 1922 r. . . . .	1 864	539	653	635	37
1. I—31 XII 1923 r. . . . .	99	43	25	27	4

Celem ustalenia wiarygodności tych danych, porównamy liczby repatriantów—przybyłych do m. Grodna w każdym, z podanych w powyższej tabliczce okresów czasów—między sobą z liczbami repatriantów, przybyłych w tym samym czasie do Polski wogóle.

**Tabliczka 3. Repatrianci, przybyli do m. Grodna i do całej Polski według czasu przybycia**

Miejsce przybycia	Przybywało repatriantów przeciętnie na miesiąc					
	w 1921 r.		w 1922 r.		w 1923 r.	
	w liczbach bezwzględ.	wskazniki	w liczbach bezwzględ.	wskazniki	w liczbach bezwzględ.	wskazniki
m. Grodna . . . . .	215 <sup>a</sup>	138,7	155	100,0	8	11,9
Polska <sup>b</sup> . . . . .	58 288 <sup>c</sup>	253,3	23 013	100,0	2 881	12,5

<sup>a</sup> W czasie od 10.V do 31.XII 1921 r. od 10.V do 30.IX 1921 r. Magistrat zarejestrował 761 repatriantów.

<sup>b</sup> Patrz *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej* r. 1923 str. 29 i r. 1927 str. 95.

<sup>c</sup> W czasie od 1.VI do 31.XII 1921 r.

Jak wynika z powyższej tabliczki wskaźniki liczb repatriantów, przybyłych w poszczególnych latach do m. Grodna i do całej Polski, są naogół do siebie zbliżone. Różnica, która między nimi zachodzi w r. 1921 może być całkowicie wytłumaczona odrębnymi warunkami lokalnymi oraz tem, że rejestracja repatriantów w Magistracie miała na początku okresu charakter raczej przypadkowy, później zaś dopiero stała się dokładniejszą. Z drugiej strony skład repatriantów według wyznań również nie nastęrcza wątpliwości. W każdym razie różnice między liczbami ludności poszczególnych wyznań, wykazanymi przez rejestrację 1923—24 r. i spis powszechny 1921, niwelują się w znacznym stopniu, po uwzględnieniu podanych wyżej liczb repatriantów. Ponieważ liczby, stanowiące wyniki rejestracji z jednej strony, a liczby repatriantów z drugiej strony pochodzą z różnych, niezależnych od siebie źródeł, więc niwelowanie się różnic, pomiędzy poszczególnymi wyznaniem, wskazuje na wiarygodność liczb, dotyczących repatriacji, gdyż normalne, zwykłe przyczyny wzrostu ludności mogą dawać dla poszczególnych wyznań tylko nieznaczne odchylenia.

Nie dowodzi to jednak, że pewien, mniej więcej jednakowy dla wszystkich wyznań, procent repatriantów nie mógł być stale pomijany, względnie dwukrotnie rejestrowany. Co do dwukrotnego rejestrowania, to wydaje się ono zgóry wykluczonem, gdyż przy rejestracji repatriantów chodziło o wydawanie dokumentów osobistych a przy takiej czynności władze administracyjne działają szczególnie ostrożnie i powtórna rejestracja, czyli powtórne wydanie dokumentów osobistych wydaje się rzeczą niemożliwą, a w każdym razie nie mogło przybrać znaczniejszych rozmiarów. Natomiast pomijanie pewnego odsetka repatriantów faktycznie do m. Grodna przybyłych jest zupełnie możliwe. Ponieważ chodziło o otrzymanie dokumentów osobistych, więc pewna liczba osób, które dowody te posiadały, mogła się nie zgłaszać. Również mogły się nie zgłaszać te osoby, które chociaż dokumentów nie miały, lecz nie odczuwały, przynajmniej narazie,

ich potrzeby. Nareszcie mogły się nie zgłaszać te osoby, które otrzymywały dokumenty jakakolwiek inną drogą, a nie przez zamianę dokumentów repatriacyjnych (np. w Starostwie na podstawie metryki urodzenia). Niewątpliwie, pewna część takich osób musiała być wśród repatriantów, zwłaszcza na początku omawianego okresu, jednakże określić ich liczby narazie nie możemy wobec braku podstaw do takiego obliczenia.

Ponieważ, pozatem, nie mamy zupełnie liczb, dotyczących pozostałego nadzwyczajnego ruchu napływowego ludności do m. Grodna (z Litwy i Polski), więc zrozumiałem jest, że pozostała, po odjęciu liczby repatriantów z Rosji, część omawianego przyrostu ogólnego, będzie zawierała również znaczny odsetek przyrostu napływowego, wywołanego przez przyczyny nadzwyczajne.

Wyrazi się to w tych różnicach, jakie wykazuje pozostały, poza repatriacją, przyrost ludności poszczególnych wyznań w porównaniu z przeciętnym w poniższej tabliczce

**Tabliczka 4. Różnica w liczbie ludności pomiędzy spisem powszechnym a rejestracją, pozostała po uwzględnieniu repatriacji z Rosji, obliczonej przez Oddział Statystyczny Magistratu m. Grodna.**

Wyszczególnienie	Ogółem	w t e m w y z n a n i e			
		rz. katolickie	prawosławne	mojżeszowe	inne
Przyrost ogólny:					
a) w liczbach bezwzględnych . . . . .	5867	2541	1603	1638	85
b) w odsetkach ludności z 1921 roku . . . . .	16,9	21,1	43,9	8,7	28,8
Liczba repatriantów z Rosji przybyłych do Grodna między 1. X 1921, a 31. XII 1923 r.:					
a) w liczbach bezwzględnych . . . . .	2709	864	929	868	48
b) w odsetkach ludności 1921 roku . . . . .	7,8	7,2	25,4	4,6	16,3
Przyrost poza repatriacją z Rosji:					
a) w liczbach bezwzględnych . . . . .	3158	1677	674	770	37
b) w odsetkach ludności 1921 roku . . . . .	9,1	13,9	18,5	4,1	12,5

Różnica między obu dochodzeniami (spisem i rejestracją) po uwzględnieniu liczb repatriantów, wykazanych przez Oddział Statystyczny, zmniejsza się z 16,9% do 9,1% ludności z 1921 roku. Poszczególne wyznania również wykazują zmniejszenie odsetka przyrostu, i to niejednakowe, jak tego, zresztą, oczekiwaliśmy. Przeszło dwa razy zmniejszyła się różnica w wyznaniu prawosławnym, prawie dwa razy w wyznaniu mojżeszowym, najmniejsze stosunkowo zmniejszenie różnicy wykazuje wyznanie rz.-katolickie. W wyniku, różnice dla poszczególnych wyznań zostały do pewnego stopnia zniwelowane i obecnie wyznanie prawosławne wykazuje

przyrost tylko 1,3 razy większy niż wyznanie rz.-katolickie, gdy poprzednio był on większy przeszło 2 razy. W porównaniu z wyznaniem mojżeszowym różnica ta jest większą 4,5 raza, zamiast poprzednich przeszło pięciu.

Mimo to przyrost pozostaje nadal wielkim, przynajmniej dla wyznań rz.-katolickiego (13,9%), i prawosławnego (18,5%). Dla tych wyznań zgóry już można powiedzieć, że tak wielki przyrost również nie może pochodzić jedynie z przyczyn o charakterze normalnym. W mniejszym daleko stopniu dotyczy to wyznania mojżeszowego, w którym przyrost wynosi 4,1% i zbliża się już do normalnego (naturalnego wraz z napływowym).

Ponieważ poszczególne wyznania w dalszym ciągu, zgodnie z naszymi przewidywaniami, wykazują poważne różnice przyrostu i ponieważ z drugiej strony nie możemy wykluczyć z tego ostatniego przyrostu nadzwyczajnego, więc zbadamy najpierw przyrost zwykły (naturalny i napływowy), a potem wrócimy do pozostałej części przyrostu nadzwyczajnego.

Dla okresu pomiędzy spisem powszechnym a rejestracją 1923—24 roku Oddział Statystyczny Magistratu m. Grodna posiada następujące dane o ruchu ludności, ogłoszone w *Przeglądzie Statystycznym za lata 1922 i 1923*: 1) Ruch naturalny ludności za r. 1922 z uwzględnieniem podziału — liczby urodzeń według wyznań i płci, a zgonów prócz tego według wieku osób zmarłych, 2) takie same dane dla r. 1923, 3) dane co do liczby osób wymeldowanych i zameldowanych w roku 1923 z podziałem ich według wyznań, według miesięcy zameldowania, względnie wymeldowania i według wieku: na osoby liczące powyżej i poniżej lat 14.

Dla roku 1922 danych co do meldunków nie zebrano, wobec czego mamy lukę, którą postaramy się wypełnić w inny sposób, po wyczerpaniu danych, wyżej wyliczonych.

Pozatem nie mamy również danych o przyroście naturalnym i napływowym, prócz danych o repatriacji z Rosji, dla ostatniego kwartału 1921 roku, t. j. tej jego części, którą musimy zaliczyć do okresu po spisie powszechnym.

Do kwestji tej powrócimy jeszcze w dalszym ciągu naszych rozważań, tymczasem zaś przyjrzymy się tym danym, które posiadamy.

Omówimy zatem najpierw ruch naturalny ludności w r. 1922. Przekonajmy się, przede wszystkim, czy dane, ogłoszone w *Przeglądzie Statystycznym za lata 1922 i 1923* nie zawierają błędów rachunkowych lub sprzeczności wewnętrznych. Do tego posłuży nam zestawienie liczby urodzeń i zgonów według płci dla poszczególnych wyznań.

Tabliczka 5. Urodzenia i zgony w r. 1922 według wyznań i płci

Wyszczególnienie	Ogółem	W t e m			
		rz.kato- licy	prawo- sławni	staro- zakonni	inni
<b>Liczba urodzeń żywych:</b>					
razem . . . . .	1 085	455	102	515	13
chłopców . . . . .	626	239	49	330	8
dziewcząt . . . . .	459	216	53	185	5
Na 100 urodzeń żywych przypadało:					
chłopców . . . . .	57,7	52,5	48,0	64,1	.
dziewcząt . . . . .	42,3	47,5	52,0	35,9	.
<b>Liczba zgonów:</b>					
razem . . . . .	693	270	170	250	3
mężczyzn . . . . .	378	139	93	144	2
kobiet . . . . .	315	131	77	106	1
Na 100 osób zmarłych przypadało:					
mężczyzn . . . . .	54,5	51,5	54,7	57,6	.
kobiet . . . . .	45,5	48,5	45,3	42,4	.

Rozpatrzmy najpierw liczby urodzeń. Wśród całej ludności na 100 urodzeń ogółem przypada 57,7 urodzeń chłopców i 42,3 urodzeń dziewcząt. Liczby te odrazu wzbudzają pewne podejrzenie. Procent urodzeń chłopców jest zbyt wielki, dziewcząt zbyt mały. W każdym razie odsetki takie mogłyby zdarzyć się tylko wyjątkowo. Normalnymi wydają się procenty urodzeń chłopców i dziewcząt wyznania rzymsko-katolickiego. Dla wyznania prawosławnego tabliczka powyższa wykazuje większą liczbę urodzeń dziewcząt, niż chłopców, rażącej jednak różnicy nie ma, zwłaszcza, gdy przyjmiemy pod uwagę, że liczby dotyczące wyznania prawosławnego są stosunkowo małe, a zatem bardziej zależne od przypadku, niż liczby dotyczące wyznań rz. katolickiego, a zwłaszcza mojżeszowego. Tymczasem właśnie wyznanie mojżeszowe wykazuje odsetki wprost nieprawdopodobne. W wyznaniu tem, na 100 urodzeń żywych wogóle przypada 64 urodzeń chłopców i 36 urodzeń dziewcząt. Są to odsetki nigdzie i nigdy nie spotykane. Aby przekonać się o niewiarogodności tych liczb, wystarczy zauważyć, że dziewcząt według tych danych miałoby urodzić się prawie dwa razy mniej niż chłopców. Wobec tego musimy zastanowić się nad tem, czy urodzeń chłopców podano za dużo, czy też urodzeń dziewcząt za mało, gdyż w obu tych wypadkach odsetki wypadłyby tak, jak wykazano w powyższej tabliczce.

Musimy najpierw stwierdzić, że dane co do liczby urodzeń, dostarczane Oddziałowi Statystycznemu Magistratu m. Grodna, dotyczą nie tyle liczby urodzeń, ile liczby obrzędów religijnych związanych z urodzeniem się dziecka.

Rytuał wyznania mojżeszowego przewiduje w tym wypadku dla chłopców obrzezanie, dla dziewcząt zaś nowonarodzonych wogóle nie przewiduje żadnych obowiązkowych obrzędów religijnych. Odmówienie modlitwy, w pierwszą sobotę po urodzeniu się dziecka płci żeńskiej, przewidziane jest tylko przez tradycję, która oczywiście co

do siły swej obowiązkowości nie może się równać z przepisem obrzezania. Stąd też uniknięcie obrzezania, a zatem związanego z nim zapisu nowonarodzonego chłopca do ksiąg może się zdarzyć zupełnie wyjątkowo. Natomiast niezapisanie nowonarodzonej dziewczynki do ksiąg, żadnych skutków na forum religijnem nie wywiera.

W tym samym, zresztą, kierunku działają również władze administracyjne, które przede wszystkim interesują się liczbą chłopców ze względu na obowiązek służby wojskowej. Obydwie te przyczyny, a szczególnie pierwsza, wywołują ten skutek, że liczba urodzeń chłopców musi być, w każdym razie, daleko dokładniejsza, niż liczba dziewcząt. Pozatem wogóle trudno sobie wyobrazić wypadek, w którym zapisanooby chłopców więcej niż ich urodziło się w rzeczywistości, a o to przecież chodzi w danym wypadku. Ostateczny wniosek nasuwa się więc sam przez się: dziewcząt nowonarodzonych wyznania mojżeszowego zapisano mniej niż ich było w rzeczywistości.

Postaramy się teraz określić wiele w rzeczywistości urodziło się tych dziewcząt wyznania mojżeszowego tak zapisanych do ksiąg, jak niezapisanych. Określenie tej liczby jest możliwe tylko w przybliżeniu, ponieważ nie wiemy, jaki powinien być rzeczywisty stosunek liczby urodzeń dziewcząt wyznania mojżeszowego do liczby urodzeń wszystkich dzieci tego wyznania, jak również nie wiemy, czy liczba chłopców nowonarodzonych jest zupełnie dokładna. Wydaje się nam, że nie zwiększymy ogólnej liczby urodzeń poza liczbę rzeczywistą, jeżeli przyjmujemy taką liczbę urodzeń dziewcząt niezapisanych do ksiąg, aby na 100 urodzeń wogóle przypadło 45 urodzeń dziewcząt i 55 urodzeń chłopców. Liczba, którą w ten sposób otrzymamy będzie, prawdopodobnie, nawet zbyt mała, jednakże przyjmujemy ją aby nie ściągnąć na siebie zarzutu, że staraliśmy się sztucznie wypełnić różnicę, między liczbą ludności wykazaną przez spis, a taką liczbą wykazaną przez rejestrację.

Wśród nowonarodzonych dzieci wyznania mojżeszowego, uwzględnionych w tabliczce, liczba chłopców tak się ma do liczby dziewcząt, jak 100 do 56,1, powinna zaś mieć się jak 55 do 45, czyli jak 100 do 81,8. Stąd, ponieważ liczba chłopców pozostaje bez zmiany, więc liczba dziewcząt wyniesie  $\frac{185 \cdot 81,8}{56,1} = 260$ , zamiast poprzednich 185, czyli o 75 więcej, niż było poprzednio. Liczba urodzeń dzieci płci obojga wyznania mojżeszowego wyniesie zatem nie 515, lecz 590, liczba zaś urodzeń wszystkich wyznań wyniesie nie 1 085 lecz 1 160.

Co do liczby zgonów w r. 1922, to podział ich według płci w poszczególnych wyznaniach, jak widać z tabliczki 4, nie wykazuje poważniejszych

odchyień ani od przeciętnej dla całej ludności m. Grodna, ani od odnośnych liczb spotykanych wogóle w statystyce. Dlatego też liczby zgonów możemy przyjąć narazie za wiarogodne.

Teraz musimy ustalić, czy pomimo braku błędów rachunkowych i sprzeczności wewnętrznych, niema w statystyce ruchu naturalnego ludności za rok 1922 innych błędów, które mogłyby wpływać na zmniejszenie lub zwiększenie liczby urodzeń lub zgonów, inaczej mówiąc, czy liczby te nie są za małe, a zwłaszcza czy nie są za duże w stosunku do ogólnej liczby ludności miasta Grodna. W tym celu należy obliczyć, wiele urodzeń, względnie zgonów przypada na 1 000 ludności m. Grodna z dn. 1 stycznia 1922 roku.

Musimy, zatem, mieć liczbę ludności z dn. 1. I 1922. Aby tę liczbę otrzymać, należy do liczby ludności z dnia spisu powszechnego dodać przyrost naturalny i napływowy za ostatni kwartał roku 1921. Co do tego przyrostu, jednak nie posiadamy żadnych danych prócz liczby repatriantów z Rosji. Poradzimy więc sobie w ten sposób, że w poniższej tabliczce przyrost naturalny obliczymy taki, jaki odpowiada czwartej części roku 1922.

Tabliczka 6. Przyrost naturalny za ostatni kwartał roku 1921.

Wyszczególnienie	Przyrost Ogółem	W tem wyznania			
		rz.kato- lickie	prawo- sławne	mojżeszowe	inne
Rok 1922 ogółem . . . . .	+467	+185	- 68	+340	+ 10
Rok 1921 = 1/4 r. 1922 w liczbaach bezwzgl. . . . .	+117	+ 46	- 17	+ 85	+ 3
Na 1 000 ludności z dnia spisu powszechnego . . . . .	+3,4	+3,8	- 4,7	+ 4,5	.

Na podstawie powyższej tabliczki stwierdzamy, że przyjęty przez nas przyrost naturalny dla ostatniego kwartału roku 1921 nie jest zbyt wielki, a w każdym razie jest niższy od normalnego przyrostu naturalnego zarówno w innych miastach jak i w samym Grodnie w latach późniejszych, i że, wobec tego, przyjęwszy te liczby za rzeczywiste, błędnie nie popełnimy tembardziej, że przy obliczaniu liczby ludności z dn. 1. I 1922 roku musimy przyjąć pod uwagę nie tylko przyrost naturalny, lecz również i napływowy, którego jednakże tylko część mamy ujętą liczbowo: są to dane o repatriacji z Rosji. Nie mamy, natomiast, i nie możemy obliczyć nawet w przybliżeniu, przyrostu napływowego poza repatriacją z Rosji, aczkolwiek i ten przyrost musiał być w omawianym okresie dość wielki. Musieli, mianowicie, przybywać repatrianci z Litwy oraz uchodźcy z Polski, musieli również przybywać urzędnicy i nauczyciele, ściągani z innych dzielnic Polski w dobie organizowania się Państwa Polskiego na wschodnich jego rubieżach. Liczba tych osób niewątpliwie była dość wielka, musi być jednak przez nas pominięta wskutek braku odnośnych

danych statystycznych. Stąd wynika, że — gdy do ludności z dnia 1. X 1921 r. dodamy wyżej obliczony przypuszczalny przyrost naturalny oraz liczbę repatriantów z Rosji, których w omawianym okresie (1. X do 31. XII 1921 r.) zarejestrowano w m. Grodnie 746 — to otrzymamy minimum ludności z dn. 1. I 1922 roku. Liczbę tę z podziałem według wyznań podajemy poniżej:

**Tabliczka 7. Ludność z dn. 1. I 1922 r.**

Wyszczególnienie	Ogółem	W t e m:			
		rz. ka- tolicy	prawo- sławni	staro- zakonni	inni
Ludność z dnia spisu 1921 r.	34 694	12 053	3 649	18 697	295
Repatrianci z Rosji, przy- byli do Grodna w czasie od 1. X 1921 r. do 31. XII 1921 r.	746	282	251	206	7
Przyrost (+) względnie ubytek (-) ludności wsku- tek ruchu naturalnego	+117	+ 46	- 17	+ 85	+ 3
<b>Razem ludność z dn. 1. I 1922 (liczba minimalna)</b>	<b>35 557</b>	<b>12 381</b>	<b>3 883</b>	<b>18 988</b>	<b>305</b>

Tak więc liczba ludności m. Grodna z dn. 1. I 1922 wynosiła minimum 35 557 osób.

Teraz możemy przystąpić do obliczenia, wiele urodzeń, względnie zgonów przypada na 1 000 ludności m. Grodna z dn. 1. I 1922 r. Musimy jednak pamiętać, że otrzymane przez nas odsetki urodzeń, zgonów i przyrostu naturalnego, w stosunku do ogółu ludności z dnia 1. I 1922, będą cokolwiek większe niż rzeczywiste, a to wskutek tego, że w stanowiącej podstawę tego obliczenia liczbie ludności z dnia 1. I 1922 pominięto przyrost napływowy poza repatriacją, o którym wyżej była mowa.

W poniższej tabliczce podajemy liczby urodzeń, zgonów i przyrostu naturalnego za rok 1922, stosunek tych liczb do liczby ludności z dnia 1. I 1922 r., oraz dla porównania z nimi liczby repatriantów i małżeństw.

**Tabliczka 8. Liczba urodzeń, zgonów i przyrost naturalny 1922 r. w stosunku do ogółu ludności z dn. 1. I 1922 r.**

Wyszczególnienie	Ogółem	W tem wyznania			
		rz. ka- tolickie	prawo- sławne	mojze- szowe	inne
Ludność minimalna z dn. 1. I 1922 r.	35 557	12 381	3 883	18 988	305
Liczba urodzeń w 1922 r.	1 160	455	102	590	13
a) bezwzględna					
b) na 1000 ludności z dn. 1. I 1922	32,6	36,7	26,3	31,1	
Liczba zgonów w 1922 r.	693	270	170	250	3
a) bezwzględna					
b) na 1000 ludności 1. I 1922	19,5	21,8	43,8	13,2	
Przyrost naturalny	+467	+185	-68	+340	+10
a) w liczbach bezwzgl.					
b) na 1000 ludności 1. I 1922	+13,1	+14,9	-17,5	+17,9	
Liczba małżeństw w 1922 r.	503	244	38	215	6
a) bezwzględna					
b) na 1000 ludności 1. I 1922	14,1	19,7	9,8	11,3	
Liczba repatriantów za- rejestrowanych w 1922 r.	1 864	539	653	635	37
a) bezwzględna					
b) na 1000 ludności 1. I 1922 r.	52,5	43,5	168,2	33,5	

Przed przystąpieniem do przeglądania powyższej tabliczki należy zaznaczyć, że liczby stosunkowe w niej podane są z jednej strony większe od rzeczywistych, z drugiej zaś wykazują poważne różnice, jeśli chodzi o poszczególne wyznania. Wynika to jednak nie tylko z przyczyny, jeżeli można się tak wyrazić, matematycznej, polegającej na tem, że za podstawę do obliczeń przyjęto, jak to już zaznaczyliśmy wyżej, minimalną liczbę ludności. Przyczyny różnic kryją się również w rzeczywistych zmianach w składzie ludności m. Grodna, jakie zaszły w ciągu roku 1922. Nie należy zapominać, że 1) w ciągu roku 1922 przybyło do m. Grodna bardzo dużo repatriantów z Rosji i że 2) poza repatriacją z Rosji przybyło również dużo osób z Litwy i z głębi Polski. Te zmiany w składzie ludności, wskutek nierównomiernego napływu osób poszczególnych wyznań, wpływały na nierównomierne zwiększenie się liczb urodzeń i zgonów osób do tych wyznań należących. Najbardziej temu zwiększeniu uległy liczby, dotyczące ludności prawosławnej; w mniejszym stopniu zwiększyły się liczby wyznania rzymsko-katolickiego; najmniej zaś liczby, dotyczące wyznania mojżeszowego. Aby się przekonać, że cała różnica w liczbach względnych urodzeń lub zgonów pomiędzy poszczególnymi wyznaniem nie pochodzi wyłącznie tylko z ich zwiększenia matematycznego, o którym mówiliśmy wyżej, i że, zatem, nie jest ona tylko pozorną, obliczymy te same odsetki w stosunku do ludności z dnia 1 stycznia 1923 roku t. j. do tej liczby, w której zawarty jest przyrost ludności wskutek repatriacji z Rosji i wogóle ruchu napływowego nadzwyczajnego w r. 1922. Obliczenie ludności z dn. 1. I 1923 r. czytelnik znajdzie niżej.

W poniższej tabliczce podamy tylko gotową liczbę ludności z tej daty wraz z jej podziałem według wyznań.

**Tabliczka 9. Liczby urodzeń, zgonów i przyrost naturalny 1922 roku w stosunku do ludności z dn. 1. I 1923 roku.**

Wyszczególnienie	Ogółem	w tem wyznania			
		rz. ka- tolickie	prawo- sławne	mojze- szowe	inne
Ludność z dn. 1. I 1923 r.	39 463	13 798	5 191	20 142	332
Liczba urodzeń w 1922 r.	1 160	455	102	590	13
a) bezwzględna					
b) w % ludności z dn. 1. I 1923 r.	29,4	33,0	19,6	29,3	
Liczba zgonów w 1922 r.	693	270	170	250	3
a) bezwzględna					
b) w % ludności z dn. 1. I 1923 r.	17,6	19,6	32,7	12,4	
Przyrost naturalny w 1922 r.	+467	+185	-68	+340	+10
a) w liczbach bez- względnych					
b) w % ludności z dn. 1. I 1923 r.	+11,8	+13,4	-13,1	+16,9	

Liczby względne, zawarte w tej tabliczce są mniejsze od rzeczywistych, gdyż przy ich obliczeniu brano za podstawę ludność z dnia 1. I. 1923 czyli tę, w której zawarty już jest przyrost za rok 1922, zarówno naturalny, jak i cały napływowy (również poza repatriacją z Rosji).

Tabliczka zaś 8, co zaznaczyliśmy wyżej, zawiera liczby względne maksymalne. Rzeczywiste odsetki liczby urodzeń, zgonów i przyrostu naturalnego znajdują się między odsetkami uwidocznionymi w tabliczkach 8 i 9.

Jeśli chodzi o wpływ, jaki wywarła na te odsetki zmiana podstawy obliczeń, to należy stwierdzić, że różnice w liczbach względnych zgonów pomiędzy poszczególnymi wyznaniem zmniejszyły się, jednak pozostały dość znaczne. W tabliczce 8 odsetek zgonów katolików tak się ma do odsetka zgonów prawosławnych i starozakonnych, jak 100 : 201 : 61. W tabliczce zaś 9 liczby te mają się do siebie, jak 100 : 167 : 63. Dla liczby urodzeń w pierwszej tabliczce otrzymamy stosunek 100 : 72 : 85, w drugiej zaś 100 : 59 : 89. Widzimy zatem, że odsetek wyznania mojżeszowego zbliżył się do odsetka katolików w obu wypadkach, odsetek zaś prawosławnych różni się, o ile chodzi o urodzenia, w drugiej tabliczce od odsetka katolików jeszcze więcej, niż w tabliczce pierwszej. Ponieważ rzeczywiste odsetki zgonów, względnie urodzeń znajdują się między odsetkami tablicy 8 (maksymalnymi), a takimiż odsetkami tablicy 9 (minimalnymi), więc łatwo stąd wyprowadzić wniosek, że rzeczywiste odsetki urodzeń i zgonów ludności poszczególnych wyznań różnią się również między sobą, i że przyczyna tych różnic, nie leży w sposobie obliczania, lecz ma swoje źródło w warunkach życiowych, w których urodzenia i zgony 1922 roku miały swą przyczynę. Że warunki te miały różny wpływ na ludność poszczególnych wyznań, przekonamy się na podstawie zbadania danych zawartych w tabliczce 8.

Zacniemy od różnic w natężeniu śmiertelności.

Śmiertelność rzymskich-katolików wahała się w granicach od 19,8 do 21,8 na 1 000 ludności katolickiej. Wśród prawosławnych śmiertelność wynosiła od 32,7 do 43,8 na 1 000 ludności prawosławnej, wśród ludności wyznania mojżeszowego — od 12,5 do 13,2 na 1 000 ludności tego wyznania.

W uwagach do tablicy 66 *Przeglądu Statystycznego m. Grodna za lata 1922 i 1923 p.* Kolečki, referent Oddziału Statystycznego Grodzieńskiego Magistratu, umieścił następujące zdanie: „Poważna śmiertelność wśród prawosławnych tłumaczy się wielkim napływem repatriantów z Rosji, przybyłych do Grodna, fizycznie wynędzniałych i ekonomicznie wyniszczonych”. Zdanie to potwierdza się

całkowicie przez zestawienie liczby zgonów z liczbą repatriantów każdego poszczególnego wyznania, dokonane w tabliczce 8-ej. Z zestawienia tego widzimy, że największemu odsetkowi śmiertelności wśród prawosławnych, odpowiada największy odsetek repatriantów (śmiertelność 43,8, repatriantów 168,2 na 1 000,0 ludności prawosławnej). U katolików mniejszy odsetek repatriantów (43,5‰) pociąga za sobą mniejszą śmiertelność (21,8‰). Najmniejsze odsetki repatriantów (33,5‰) i najmniejszą śmiertelność (13,2‰) widzimy wśród osób wyznania mojżeszowego. Wszystko to przemawia za wiarygodnością danych, dotyczących liczby zgonów z jednej strony, a podziału repatriantów według wyznań z drugiej, albowiem obie liczby pochodzą ze źródeł od siebie niezależnych. Opierając się na tem oraz na poprzednich naszych rozumowaniach dochodzimy do wniosku, że liczba zgonów 1922 roku podana w *Przeglądzie Statystycznym m. Grodna* odpowiada całkowicie rzeczywistości i może być uznana za wiarygodną.

Przejdźmy teraz do liczby urodzeń. Tu też widzimy, że liczba repatriantów odgrywa poważną rolę. Promille urodzeń wśród ludności prawosławnej (26,3) z jednej strony, oraz wśród ludności katolickiej (36,7) i starozakonnej (31,1) z drugiej strony wskazuje na to, że — być może — znaczne zwiększenie liczby repatriantów wpływa na zmniejszenie liczby urodzeń i odwrotnie, zmniejszenie liczby repatriantów powoduje zwiększenie liczby urodzeń. Jednakże ten wpływ ten nie jest tak silny i, jeśli porównamy odsetki urodzeń wśród ludności katolickiej i starozakonnej, które pod względem ilości repatriantów różnią się stosunkowo nieznacznie, to zobaczymy, że większej liczbie repatriantów — katolików odpowiada większa liczba urodzeń dzieci tego wyznania, u starozakonnych zaś obie liczby są stosunkowo mniejsze, niż u katolików. Muszą tu zatem działać jeszcze inne przyczyny, które przeważają w tym wypadku, gdy różnica w liczbie repatriantów jest niezbyt wielka. Przyczyn tych szczegółowo badać nie będziemy gdyż wyszłoby to poza ramy niniejszej pracy.

Dla ustalenia wiarygodności liczb urodzeń, przytoczonych w tabliczce 8, wystarczy następujące spostrzeżenie. Pęd do zakładania rodziny również jak i pęd do jej powiększania ma cały szereg przyczyn wspólnych: moralnych, ekonomicznych i innych. Ponieważ pęd do zakładania rodziny, przejawia się w liczbie zawieranych małżeństw, pęd zaś do jej powiększania w liczbie urodzeń, więc, przy wspólnych przyczynach, oba te zjawiska winny dawać ten sam, mniej-więcej, obraz rozwoju. Zestawimy więc liczbę urodzeń dla poszczególnych wyznań z liczbą małżeństw przez osoby tych samych wyznań i w tym samym roku zawieranych.

Z zestawienia tego (p. tabl. 8) wynika, że największej liczbie małżeństw (katolicy 19,7‰) odpowiada największa liczba urodzeń (również katolicy 36,7‰), mniejsze liczby małżeństw i urodzeń widzimy wśród ludności starozakonnej (11,3‰ i 31,1‰), najmniejsze wśród prawosławnych (9,8‰ i 26,3‰). Ponieważ dane, dotyczące liczby małżeństw i dane, dotyczące liczby urodzeń były zbierane niezależnie jedne od drugich i ponieważ na jednych i drugich odbiły się w sposób podobny te same, wpływające na nie, przyczyny, więc z tego porównania musimy wyprowadzić wniosek, że liczby, dotyczące urodzeń, zasługują na zupełne zaufanie.

Do identycznego wniosku doszliśmy wyżej, rozpatrując dane, dotyczące liczby zgonów. Stąd wynika samo przez się, że zebrane dane o ruchu, a więc i o przyroście naturalnym ludności w roku 1922 mogą być uznane za zupełnie zadawalające i wiarogodne z jedną tylko poprawką, dotyczącą urodzeń dziewcząt wyznania mojżeszowego. Urodzenia te zostały opuszczone wskutek niedostarczenia Magistratowi odpowiednich danych, co znowu było skutkiem specyficznych warunków, od Oddziału Statystycznego niezależnych, o których wspominaliśmy wyżej, przy omawianiu tej kwestji.

Danych o ruchu migracyjnym w r. 1922 niestety niema. Wskutek tego narazie nie możemy obliczyć liczby ludności m. Grodna z dn. 1. I. 1923 r., czyli inaczej mówiąc pozbawieni jesteśmy możliwości sądenia o wysokości przyrostu naturalnego ludności w r. 1923, nie mając podstawy do obliczenia odsetka tego przyrostu. Nie możemy tutaj tak, jak to zrobiliśmy przy omawianiu przyrostu naturalnego w 1922 roku, pominąć zupełnie dane o przyroście migracyjnym, ponieważ w tamtym wypadku chodziło o ten przyrost za okres tylko 3-miesięczny, tu zaś chodzi o przyrost migracyjny w okresie 15 miesięcy (od 1. X. 21 r. do 31. XII 1922 r.) i to takich, w których ruch napływowy ludności był szczególnie silny.

Nie możemy tu również korzystać z tej liczby ludności z dn. 1. I. 1923 r., w stosunku do której obliczaliśmy odsetki przyrostu dla r. 1922, gdyż liczba ta obliczona została przez nas, między innymi, również na podstawie przyrostu za r. 1923, którego wiarogodność dopiero mamy stwierdzić.

Wobec tego postaramy się zbadać wiarogodność danych o przyroście naturalnym ludności w r. 1923 bez obliczenia odsetków urodzeń i zgonów w stosunku do ludności ogółem. Zaczniemy od zbadania tych danych według wyznań i płci, jak to już zrobiliśmy dla roku 1922.

Tabliczka 10. Urodzenia i zgony w 1923 roku według wyznań i płci.

Wyszczególnienie	Ogółem	w tem wyznania			
		rz.-katolickie	prawosławne	mojżeszowe	inne
<b>Liczba urodzeń żywych:</b>					
<b>Razem</b> . . . . .	<b>1 331</b>	<b>614</b>	<b>134</b>	<b>576</b>	<b>7</b>
chłopców . . . . .	764	308	79	373	4
dziewcząt . . . . .	567	306	55	203	3
Na 100 urodzeń żywych przypadało:					
chłopców . . . . .	57,4	50,2	59,0	64,8	
dziewcząt . . . . .	42,6	49,8	41,0	35,2	
<b>Liczba zgonów:</b>					
<b>Razem</b> . . . . .	<b>570</b>	<b>274</b>	<b>96</b>	<b>197</b>	<b>3</b>
mężczyzn . . . . .	279	133	50	94	2
kobiet . . . . .	291	141	46	103	1
Na 100 zgonów wogółem przypadało:					
mężczyzn . . . . .	489	48,5	52,1	47,7	
kobiet . . . . .	51,1	51,5	47,9	52,3	

Z tabliczki powyższej, podobnie jak z odpowiedniej tabliczki dla r. 1922, widzimy, że liczba urodzeń dzieli się według płci mniej więcej normalnie, o ile chodzi o wyznanie rzymsko-katolickie i prawosławne. Również, tak samo jak w r. 1922, widzimy i w 1923 roku zbyt małą liczbę urodzeń dziewcząt wyznania mojżeszowego. Przyczyny tego zjawiska są oczywiście znowu te same, co w r. 1922. Omawiać ich poraz drugi nie będziemy, uzupełnimy tylko brakującą liczbę w ten sam sposób, jak to uczyniliśmy poprzednio. Liczba ogólna (zanotowanych i niezannotowanych) urodzeń dziewcząt wyznania mojżeszowego wyniesie zatem:  $\frac{203,81,8}{56,1} = 296$ , urodzeń dzieci wyznania mojżeszowego płci obojga: 669, a liczba urodzeń dzieci wszystkich wyznań wogółem 1424.

Podział według płci osób zmarłych w 1923 r. nie wykazuje większych różnic dla poszczególnych wyznań i wydaje się zupełnie prawdopodobnym i zasługującym na zaufanie.

Na tem jednak poprzestać nie możemy. Musimy przekonać się, czy liczby, dotyczące ruchu naturalnego ludności nie zostały powiększone lub zmniejszone dla obu płci w jednakowym stopniu, gdyż wówczas odsetki wyżej przytoczone zmianieby nie uległy, przyrost, natomiast, mógłby się okazać w stosunku do rzeczywistego zwiększonym lub zmniejszonym.

W tym celu skorzystamy z podanych poniżej liczb przyrostu naturalnego, przypadających na 100 urodzeń w porównaniu z takimiż liczbami, zapożyczonymi z wydawnictw Głównego Urzędu Statystycznego<sup>1</sup>.

Tabliczka 11. Liczby przyrostu naturalnego w porównaniu z liczbami urodzeń

Miasta i województwa	Na 100 urodzeń przypadało przyrostu naturalnego							
	Ogółem	w wyznaniach			Ogółem	w wyznaniach		
		rz.-katolickie	prawosławne	mojżeszowe		rz.-katolickie	prawosławne	mojżeszowe
		w r. 1922			w r. 1923			
M. Grodna . . . . .	40,3	40,7	-66,7	57,6	60,0	55,4	28,4	70,6
Woj. południowe . . . . .	42,2	41,8	41,1	52,5	45,0	45,0	43,4	55,9
"  krakowskie . . . . .	39,2	38,3	37,0	54,5	44,3	43,3	44,1	59,4
"  lwowskie . . . . .	43,6	43,4	42,5	53,3	47,4	46,4	46,9	56,0
"  stanisław. . . . .	37,8	47,1	35,4	49,8	43,5	48,8	41,9	53,0
"  tarnopolskie . . . . .	48,1	49,3	47,2	52,5	43,7	46,7	41,2	55,3

<sup>a</sup> Dla województw południowych podano odsetki dla wyznania grecko-katolickiego, zamiast prawosławnego ponieważ danych dla tego ostatniego Główny Urząd Statystyczny nie podaje.

Z powyższej tabliczki wynika, że przyrost naturalny był w roku 1923 większy niż w 1922 zarówno w Grodnie, jak w województwach południowych (prócz tarnopolskiego). Tendencja rozwojowa przyrostu naturalnego dla tych dwóch lat jest zatem w Grodnie (mniej-więcej) ta sama, co w województwach południowych, które zostały przez nas użyte do porównania dlatego, że mają skład ludności bardziej zbliżony do składu ludności Grodna niż województwa zachodnie, dla innych zaś województw Główny Urząd Statystyczny danych nie podaje. Ta zgodność tendencji w rozwoju przyrostu naturalnego przemawia oczywiście za jego wiarogodnością.

Wielkość tego przyrostu w roku 1922 naogół odpowiada jego wielkości w województwach południowych. Ubytek ludności wyznania prawosławnego był już przez nas omawiany łącznie z ruchem naturalnym za rok 1922 i okazał się wiarogodnym.

Natomiast wielkość przyrostu w r. 1923 budzi poważne wątpliwości. Sześćdziesięcio-procentowy w stosunku do urodzeń przyrost nie tylko w województwach południowych nie jest notowany, ale i wogółem wydaje się przesadzonym. Musimy wobec tego omówić poszczególne wyznania.

W wyznaniu rz.-katolickim przyrost wynosi 55,4 na 100 urodzeń i na pierwszy rzut oka wydaje się również przesadzonym. Jednakże widzimy, że w woj. stanisławowskim przyrost wynosi 48,8 na 100 urodzeń, różnica więc w każdym razie nie jest tak wielka, jak w przyroście naturalnym dla całej ludności. Z wydaniem opinii co do tego przyrostu wstrzymamy się do czasu zbadania osobno liczby urodzeń i liczby zgonów, z których każda może wpływać na zwiększenie przyrostu naturalnego.

O małym przyroście naturalnym ludności prawosławnej (28,4) także możemy wydać opinię dopiero po zbadaniu liczb urodzeń i zgonów.

Natomiast przyrost ludności wyznania mojżeszowego, wynoszący 70,6 na 100 urodzeń jest zupełnie nieprawdopodobny, gdyż tak wielki przyrost

nigdzie dotąd notowany nie był. Tu zbadanie liczby urodzeń i zgonów osobno może nam dać tylko wyjaśnienie przyczyn błędu, gdyż samo jego istnienie jest zupełnie pewne.

Omówiona niedokładność liczb, dotyczących poszczególnych wyznań i całej ludności wskazuje zatem na konieczność rozpatrzenia osobno liczby urodzeń i liczby zgonów. Rozpatrzenie takie jest możliwe tylko przy uwzględnieniu stosunku do ogólnej liczby ludności z d. 1. I. 1923 r.

Ludności tej nie możemy obliczyć dokładnie, możemy jednakże do minimalnej ludności z dnia 1. I. 1922 roku dodać przyrost naturalny za ten rok oraz liczbę repatriantów z Rosji, którzy przybyli do Grodna w ciągu roku 1922. Oczywiście będzie nam brakowało przyrostu napływowego poza repatriacją z Rosji. Jednakże liczby te w połączeniu z podanymi wyżej odsetkami liczby urodzeń i zgonów, przypadających na 1000 ludności, w ten sposób obliczonej, dadzą nam możliwość wyjaśnienia wątpliwości co do przyrostu naturalnego.

Tabliczka 12. Urodzenia, zgony i przyrost naturalny 1923 roku w stosunku do ogółu ludności

Wyszczególnienie	Ogółem	W tem wyznania			
		rz.-katolickie	prawosławne	mojżeszowe	inne
Ludność (minimalna) z dn. 1. I. 1922 r. . . . .	35 557	12 381	3 883	18 988	305
Przyrost naturalny za r. 1922	+ 467	+ 185	- 68	+ 340	+ 10
Liczba repatriantów przybyłych w r. 1922 . . . . .	1 864	539	653	635	37
<b>Razem minimalna liczba ludności z dn. 1. I. 1923 r. . . . .</b>	<b>37 888</b>	<b>13 105</b>	<b>4 468</b>	<b>19 963</b>	<b>352</b>
Na 1000 ludności, wyżej obliczonej przypadało:					
urodzeń . . . . .	37,6	46,9	30,0	33,5	
zgonów . . . . .	15,0	20,9	21,5	9,9	
przyrostu natur. . . . .	22,6	26,0	8,5	23,6	

Liczby względne, podane w tabliczce, są większe od rzeczywistych wskutek zmniejszenia, przyjętej przy ich obliczaniu, podstawy. Zwiększenie to jest oczywiście jednakowe w obrębie każdego poszczególnego wyznania.

Stąd równoczesne zwiększenie odsetka zgonów i urodzeń ponad liczbę normalną może być do pewnego stopnia wytłumaczone przez przyjęcie mniejszej podstawy obliczeń, lecz dla zmniejszenia ich poza granicę normalną, już tego arytmetycznego wytłumaczenia niema. Po tych uwagach wstępnych możemy rozpocząć szczegółowe rozpatrywanie podanych w tabliczce liczb względnych.

Liczby względne zgonów są dla obu wyznań chrześcijańskich prawie jednakowe (katolicy 20,9, prawosławni 21,5) i z tego już względu wydają się bardziej wiarogodnymi od innych. Aby przekonać się, czy tak jest w rzeczywistości, porównamy je

<sup>1</sup> Patrz *Wiadomości Statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego* z dn. 20. XI. i 20. XII. 1926 roku.

z odsetkami zgonów dla województw południowych, i niektórych miast, co do których posiadamy dane z roku 1923<sup>1</sup>.

Na 1 000 ludności przypadało zgonów:	
w Grodnie dla całej ludności . . .	15,0
„ „ „ ludności rz.-katol. . .	20,9
„ „ „ „ prawosław. . .	21,5
„ „ „ „ starozakon. . .	9,9
w Łodzi dla całej ludności <sup>2</sup> . . .	16,8
w Sosnowcu <sup>2</sup> „ „ . . .	18,0
w Krakowie <sup>2</sup> „ „ . . .	20,5
w Lwowie <sup>2</sup> „ „ . . .	18,1
w województwach południowych dla całej ludności <sup>2</sup> . . . . .	20,1

Przytoczyliśmy dane tylko dla miast b. zaboru rosyjskiego i województw południowych gdyż województwa zachodnie zbyt różnią się od wschodnich rubieży Rzeczypospolitej aby można je było porównywać nawet pod względem śmiertelności. Z tego względu pominieliśmy również m. Warszawę.

Z pośród przytoczonych zaś tylko Łódź wykazuje małą stosunkowo śmiertelność, co jest wywołane przez specjalne warunki, w jakich znajduje się to wielkie i przemysłowe miasto. Pozostałe liczby względne wykazują nadzwyczajną zgodność. W Sosnowcu, Krakowie, Lwowie i województwach południowych wogóle śmiertelność waha się od 18,0 do 20,5 na 1 000 ludności. Nietrudno zauważyć, że z liczbami temi zgadzają się w zupełności liczby śmiertelności rz.-katolików i prawosławnych, tembardziej jeśli przyjmiemy pod uwagę, że te ostatnie są nieco większe od rzeczywistych. Stąd wynika, że nasze przypuszczenie co do wiarygodności liczb zgonów ludności chrześcijańskiej potwierdza się całkowicie.

Natomiast liczby zgonów ludności wyznania mojżeszowego są niewątpliwie za małe, gdyż tak wielka różnica w natężeniu śmiertelności, jaka zachodzi między wyznaniem mojżeszowym, a chrześcijańskimi, niczem, w warunkach normalnych, wytłumaczona być nie może. Stąd wynika, że przyczyną anormalnego zwiększenia się przyrostu naturalnego ludności starozakonnej w stosunku do liczby urodzeń jest zmniejszenie się liczby zgonów prawdopodobnie urojone, wynikające z jakiegoś błędu.

Jeśli ludność nie podała całej liczby zgonów, celem np. uniknięcia zachodu, związanego z formalnościami pogrzebowymi, to prawdopodobnym jest przypuszczenie, że przedewszystkiem ukrywano te zgony, które dały się ukryć najłatwiej, a więc zgony dzieci. Sprawdzimy to przypuszczenie na podstawie

danych ogłoszonych w tablicach 66 i 78 *Przeglądu Statystycznego m. Grodna*.

Tabliczka 13. Śmiertelność dziecięca w Grodnie w r. 1923

Wyszczególnienie	Ogółem	W tem wyznania			
		rz. kat.	prawosław.	mojżeszowe	inne
Liczba urodzeń . . . . .	1 424	614	134	669	7
Liczba zgonów dzieci w wieku do 1 roku . . . . .	179	111	31	35	2
Na 100 urodzeń żywych przypadło zgonów dzieci do 1 roku . . . . .	12,6	18,1	23,1	5,2	

Widzimy, że zgodnie z naszymi przewidywaniami najmniej zgonów dzieci wykazuje wyznanie mojżeszowe. Oczywiście możliwą jest rzeczą, że wyznanie mojżeszowe daje mniejszy odsetek śmiertelności dziecięcej, niż wyznania chrześcijańskie, jednakże jeśli się przyjmie pod uwagę, że najbardziej kulturalna część Polski (województwa zachodnie) daje w stosunku do liczby urodzeń żywych 16% śmiertelności dziecięcej<sup>3</sup>, to gorzej pod względem sanitarnym i higienicznym urządzone m. Grodno, nawet wśród ludności wyznania mojżeszowego, nie może dać mniejszego odsetka śmiertelności. Stąd wynika, że część zgonów dzieci ludności starozakonnej pominięta została w statystyce ruchu naturalnego za r. 1923. Niewątpliwie nie została ujęta statystycznie również część zgonów dzieci starszych, a nawet osób dorosłych, jednakże nie mamy podstaw do określenia liczby tych zgonów pominiętych, wobec czego poprawek w liczbie zgonów nie wprowadzimy. Doprowadzimy natomiast przyrost naturalny 1923 roku do tej normy, jaką wykazał r. 1922. Błędu w stronę zwiększenia przyrostu nie popełnimy ponieważ, jak już zaznaczyliśmy, rok 1923 wykazuje w porównaniu z 1922 wzrost przyrostu naturalnego, co odnosi się szczególnie do ludności wyznania mojżeszowego.

Ponieważ liczba urodzeń dzieci wyznania mojżeszowego wynosi 669, przyrost zaś powinien stanowić 57,6% tej liczby, więc przyrost wyniesie w ten sposób 385 osób, zamiast poprzednich 472.

Liczba urodzeń dzieci wyznania mojżeszowego (33,5%) nie tylko nie jest większa od normalnej, lecz wydaje się nawet zmniejszoną, gdyż jest tylko nieco większa od liczby urodzeń dzieci wyznania prawosławnego (30,0%). Ta ostatnia zaś, jak wiadomo uległa znacznemu zmniejszeniu wskutek napływu repatriantów z Rosji, którzy<sup>4</sup> stanowią 25,4% ludności prawosławnej z 1921 roku. Repatriantów wyznania mojżeszowego było tylko 4,6% w stosunku do ludności tegoż wyznania z dnia spisu, czyli mniej niż repatriantów prawosławnych, a nawet

katolików. Stąd liczba urodzeń dzieci wyznania mojżeszowego powinna być o wiele większa od liczby urodzeń dzieci prawosławnych i mniej więcej równa liczbie urodzeń katolików.

Co do liczby urodzeń dzieci wyznania rzymskokatolickiego, to liczba ta wydaje się cokolwiek większą od rzeczywistej. Wynika to stąd, że jakieś wykazali, przyrost naturalny dla tego wyznania jest trochę większy niż normalny, zgony zaś są w porządku, a więc większą musi być cokolwiek liczba urodzeń. Mogło to być i, prawdopodobnie, było skutkiem spóźnionych chrztów i sporządzania „aktów znania“, co oczywiście dotyczy głównie repatriantów z Rosji. Ponieważ dzieci te były pominięte w statystyce ruchu naturalnego z lat poprzednich (spóźnione chrzty), lub w liczbie repatriantów (z powodu braku dowodów osobistych), więc korygować tej liczby nie będziemy.

Ostatecznie więc ruch za rok 1923 wyniesie:

Tabliczka 14. Ruch naturalny 1923 r (skorygowany)

Wyszczególnienie	Urodziło się	Zmarło	Przyrost naturalny
Ogółem . . . . .	1 424	657	767
rz. katolicki . . . . .	614	274	340
prawosławni . . . . .	134	96	38
starozakonni . . . . .	669	284	385
inne wyznania . . . . .	7	3	4

Jak widzimy, w statystyce ruchu naturalnego za rok 1923 było sporo niedokładności. Zależne one były jednakże od przyczyn, leżących poza sferą wpływów Oddziału Statystycznego m. Grodna. Dowodzi tego ogłoszona w *Wiadomościach Statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego* z dn. 20. II 1928 r. statystyka ruchu naturalnego ludności w woj. wileńskim, poleskim i łódzkim, w której są błędy niemal identyczne z temi, jakie znaleźliśmy w statystyce ruchu naturalnego ludności m. Grodna. Dane te zostały przez Główny Urząd Statystyczny zaopatrzone w następującą uwagę: „Dane o ruchu ludności wyznania mojżeszowego są bardzo niekompletne wskutek wadliwej rejestracji; jest rzeczą prawdopodobną, że w woj. wileńskim i poleskim rejestracja ruchu ludności również i innych wyznań jest niekompletna, zwłaszcza w początkowych latach okresu sprawozdawczego (obejmującego lata 1919—1926)“. Uwaga ta w zupełności może być zastosowana do m. Grodna, z czego wynika, że przyczyny wadliwości statystyki ruchu naturalnego w tem mieście leżą w samym systemie rejestracji i nie mogły być, oczywiście, zwalczane przez Oddział Statystyczny grodzieńskiego Magistratu.

Następnym zadaniem naszym jest omówienie i zbadanie danych, dotyczących ruchu migracyjnego w r. 1923.

W „Przeglądzie Statystycznym m. Grodna za lata 1922 i 1923“ opublikowane zostały dane o liczb

bie osób zameldowanych i wymeldowanych w r. 1923 z podziałem ich według wyznań i wieku (do 14 i powyżej 14 lat) oraz miesiąca zameldowania względnie wymeldowania. W liczbach tych uwzględnione zostały oczywiście nie tylko osoby przyjeżdżające i wyjeżdżające z m. Grodna, lecz również te, które w ciągu roku 1923 zmieniły miejsce zamieszkania w obrębie m. Grodna. Poza tem w liczbach tych powinny być uwzględnione także dzieci nowonarodzone (w liczbie zameldowanych) i osoby zmarłe (w liczbie wymeldowanych). Statystyka ruchu migracyjnego, natomiast, powinna obejmować tylko wypadki przyjazdów i wyjazdów, w danym wypadku, do lub z miasta Grodna, jako całości, gdyż ruch, jaki się odbywał wewnątrz miasta, nas w tej chwili nie interesuje. Zresztą przy obliczaniu bilansu migracyjnego ruch ten sam przez się zostanie wyeliminowany, gdyż te same osoby, które zostały wymeldowane z dawnego mieszkania, musiały być zameldowane w nowym. Natomiast zameldowania dzieci nowonarodzonych i wymeldowania osób zmarłych, jako dotyczące zasadniczo osób różnych, same przez się przy obliczaniu bilansu migracyjnego nie wyeliminują się.

Z tego wynika, że uwzględniony w statystyce meldunków ruch naturalny ludności (urodzenia i zgony) powinien być z niej wyeliminowany przy pomocy specjalnych obliczeń.

W tablicy 83-iej *Przeglądu Statystycznego m. Grodna za lata 1922 i 1923* podano dla całego roku 1923 liczbę zameldowanych, wynoszącą 14 903 osoby, i liczbę wymeldowanych, która w tymże czasie wyniosła 14 507 osób. Stąd przyrost, nazwijmy go meldunkowym, wyniósł 396 osób. Lecz, jeżeli w tej liczbie został uwzględniony przyrost naturalny obliczony przez nas na 767 osób, to ruch migracyjny w takim razie musiałby dać bilans ujemny w liczbie (396—767=) 371 osób, które m. Grodno w tym czasie opuściły.

Zobaczymy jednak, czy tak było w rzeczywistości, czy ruch naturalny ludności rzeczywiście został całkowicie uwzględniony w statystyce meldunków.

Tabliczka 15. Zestawienie statystyki meldunków policyjnych i przyrostu naturalnego ludności w r. 1923.

Wyszczególnienie	Zameldowano	Wymeldowano	Urodziło się	Zmarło	
Ogółem . . . . .	14903	14507	1 331	570	Dane o ruchu naturalnym nie zostały uzupełnione w myśl poprzednich naszych badań w tem przekonaniu, że liczby, nieuwzględnione w ruchu naturalnym, nie zostały tembardziej uwzględnione w statystyce meldunków
w tem:					
osób ponad lat 14	13044	12901	—	331	
„ poniżej „ „	1859	1606	1 331	239	

Zródło: Tablice 66, 78 i 83 „Przeglądu Statystycznego m. Grodna za lata 1922 i 1923“.

Przypuśćmy, że ruch naturalny został uwzględniony całkowicie w statystyce meldunków. Wów-

<sup>1</sup> Patrz *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej* r. 1927 str. 93 i 90.

<sup>2</sup> *Danych dla poszczególnych wyznań nie posiadamy.*

<sup>3</sup> Patrz *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej* r. 1925/26. str. 95.

<sup>4</sup> Patrz tabliczkę 4.

czas osób zameldowanych z powodu przyjazdu do m. Grodna lub nowego mieszkania byłoby:

$$\text{Ogółem } 14\,903 - 1\,331 (\text{nowonarodzon.}) = 13\,572$$

w tem:

- a) dzieci do lat 14 1 859 — 1 331 „ = 528  
b) osób ponad lat 14 13 044 — 0 (nowonarodzonych) = 13 044

Osób zaś wymeldowanych z powodu wyjazdu z m. Grodna lub zmiany mieszkania byłoby:

$$\text{Ogółem } 14\,507 - 570 (\text{zmarłych}) = 13\,937$$

w tem:

- a) dzieci do lat 14 1 606 — 239 „ = 1 367  
b) osób ponad lat 14 12 901 — 331 „ = 12 570

Odrzuca się w oczy, że liczby osób dorosłych w powyższym zestawieniu różnią się stosunkowo nieznacznie (13 044 zameldowanych; 12 570 wymeldowanych), podczas, gdy liczba dzieci zameldowanych do lat 14 (528) jest prawie 3 razy mniejsza od liczby wymeldowanych (1 367).

Mało tego, gdy po odrzuceniu ruchu naturalnego od liczby zameldowanych, odejmiemy liczbę wymeldowanych to otrzymamy, że dzieci do lat 14 u było z Grodna (1 367—528) 839, osób zaś ponad lat 14 przybyło do m. Grodna (13 044—12 570) 474. Stąd płynie absurdalny wniosek, że podczas, gdy dorośli przybywali do m. Grodna, to dzieci je opuszczały (najwidoczniej same). Wobec takiego wyniku musimy raczej przyjść do przekonania, że absurdem było nasze przypuszczenie o uwzględnianiu całego ruchu naturalnego w statystyce meldunków.

Musimy zatem przyjąć jedno z dwóch pozostałych przypuszczeń, a mianowicie, że 1) albo statystyka meldunków wcale nie uwzględniła ruchu naturalnego, 2) albo uwzględniła go tylko częściowo.

Pierwsze z tych przypuszczeń również musimy odrzucić, gdyż obowiązek zameldowywania dzieci nowonarodzonych i wymeldowywania osób zmarłych istnieje i pewna część ludności musiała mu uczynić zadość z własnej woli, czy nawet pod przymusem.

Pozatem, gdybyśmy to przypuszczenie przyjęli, to musielibyśmy zgodzić się, że każda osoba dorosła, przybywająca na stały pobyt do m. Grodna, przywoziła ze sobą dwoje dzieci, co również jest zupełnie niewiarogodne.

Pozostaje wobec tego tylko jedno przypuszczenie ostatnie, że statystyka meldunków objęła część ruchu naturalnego ludności. Część tę postaramy się określić bliżej.

Rozpatrzmy najpierw kwestję wymeldowywania zmarłych. Niewątpliwie musiały być wypadki niewymeldowania osób zmarłych dorosłych i dzieci. Niewymeldowanie zmarłych dzieci prawdopo-

dobnie zdarzało się częściej niż niewymeldowanie dorosłych, a to z tego powodu, że przy wszelkiego rodzaju meldunkach na dzieci zwraca się mniejszą uwagę. Przykład tego widzieliśmy przy rozpatrywaniu ruchu naturalnego ludności za r. 1923. Przypuśćmy więc, że zmarłych dzieci niewymeldowano wcale, dorosłych zaś zmarłych wymeldowano wszystkich. W takim razie dzieci wymeldowanych z innych przyczyn niż śmierć byłoby 1 606, dorosłych zaś 12 570. W stosunku do liczby dorosłych liczba wymeldowanych dzieci wyniosłaby  $\frac{1\,606\,100}{12\,570} = 12,78\%$ . Będzie to procent największy z pośród możliwych do przyjęcia. Jeżeli przypuścimy, że wymeldowano zarówno zmarłe dzieci, jak i wszystkie zmarłe osoby dorosłe, to procent dzieci w stosunku do dorosłych wymeldowanych z innych przyczyn niż śmierć wyniesie  $\frac{1\,367\,100}{12\,570} = 10,88\%$ . Ten ostatni procent, jako najmniejszy, możliwy do przyjęcia, przyjmijmy za miarodajny, a to w celu uniknięcia jakiegokolwiek błędu w stronę nieuzasadnionego zwiększenia przyrostu.

Ponieważ nie mamy przyczyn do przypuszczenia, że na 100 osób dorosłych, do Grodna przyjeżdżających, przypadało mniej dzieci, niż na 100 wyjeżdżających, więc ten sam odsetek przyjmijmy również dla osób zameldowanych. Otrzymamy wówczas że dzieci zameldowanych z innego powodu niż urodzenie było minimum:  $\frac{13\,044 \cdot 10,88}{100} = 1\,419$ .

Teraz możemy obliczyć bilans migracyjny, który wyniesie:

$$\begin{aligned} \text{dla osób liczących ponad lat 14: } & 13\,044 - 12\,570 = + 474 \\ \text{„ „ „ do „ 14: } & 1\,419 - 1\,367 = + 52 \\ \text{Ogółem } & 14\,463 - 13\,937 = + 526 \end{aligned}$$

Doszliliśmy zatem do wyniku, że bilans migracyjny był dodatni: przyjechało do Grodna o 526 osób więcej niż wyjechało; w tem były 474 osoby w wieku ponad lat 14 i 52 osoby w wieku do lat 14.

Zastanówmy się teraz, czy taki przyrost napływowy był możliwy.

Przedewszystkiem zaznaczmy, że z pośród 526 osób przyrostu napływowego 99 osób stanowili repatrijanci z Rosji. Pozostały przyrost w liczbie 427 osób znajduje usprawiedliwienie w rozwoju przemysłu. Na str. 183 *Przeglądu Statystycznego m. Grodna* czytamy, że w 1922 roku było w Grodnie zakładów przemysłowych mniejszych (zatrudniających do 20 robotników) ogółem 536, w których pracowało 1 013 robotników. W 1923 roku według tego samego źródła było zakładów mniejszych 878, w których pracowało 1 718 robotników. Liczby te wystarczają<sup>1)</sup> w zupełności do uznania wiarogod-

ności przyrostu napływowego, wynoszącego 427 osób. Stąd musimy przyznać, że i ogólny, obliczany przez nas, przyrost migracyjny w liczbie 526 osób należy także uznać za wiarogodny i odpowiadający rzeczywistości stanowi rzeczy.

Dla poszczególnych wyznań przyrost ten obliczymy w sposób następujący. Od ogółu osób wymeldowanych każdego wyznania odejmiemy, mieszczącą się w tej liczbie liczbę zgonów. Otrzymamy liczbę osób danego wyznania, które z Grodna wyjechały lub zostały wymeldowane wskutek zmiany mieszkania. Od zameldowanych każdego wyznania odejmiemy taki odsetek urodzeń, jaki został uwzględniony w statystyce meldunków dla ogółu ludności. W ten sposób otrzymamy liczbę osób każdego wyznania przyjezdnych lub zameldowanych wskutek zmiany mieszkania. Po odjęciu od tej ostatniej liczby pierwszej, otrzymamy bilans migracyjny podany w poniższej tabliczce:

Tabliczka 16. Ruch migracyjny 1923 dla poszczególnych wyznań

Wyszczególnienie	Ogółem	W tem wyznania			
		rz.-kat.	praw.	moż.	inne
<b>Zameldowano osób ogółem</b>	<b>14 903</b>	<b>7 575</b>	<b>2 152</b>	<b>4 796</b>	<b>380</b>
w tem: urodziło się	440	203	44	191	2
przyjechało	14 463	7 372	2 108	4 605	378
<b>Wymeldowano osób ogółem</b>	<b>14 507</b>	<b>7 004</b>	<b>2 188</b>	<b>4 995</b>	<b>320</b>
w tem: zmarło	570	274	96	197	3
wyjechało	13 937	6 730	2 092	4 798	317
Bilans migracyjny	+ 526	+ 642	+ 16	- 193	+ 61

Wróćmy teraz do różnicy między liczbą ludności, wykazaną przez rejestrację grodzieńską, a liczbą, wykazaną przez spis powszechny 1921 roku.

Różnicę tę ma wypełniać, między innymi, przyrost napływowy i naturalny za r. 1923, a raczej ta jego część, która należy do okresu z przed rejestracji grodzieńskiej. Do tego okresu należy niewątpliwie przyrost z pierwszych dwóch miesięcy 1923 r. albowiem przeprowadzenie rejestracji zostało rozpoczęte dn. 21. II 1923 roku<sup>1)</sup>. Z nastąpieniem tej daty niewątpliwie okres przedrejestracyjny kończy się i powstaje pytanie, jaką część przyrostu, za pozostałą część roku, należy zaliczyć do okresu przed rejestracją, a jaką do okresu po rejestracji.

Do okresu przed rejestracją należy oczywiście zaliczyć tę część przyrostu, która przypada na ludność jeszcze przez rejestrację w danym czasie nie objętą. Na początku pierwszego dnia rejestracji jeszcze żaden mieszkaniec m. Grodna przez nią objęty nie był. Dla tej chwili, zatem, musimy brać przyrost w stosunku do całej ludności m. Grodna, którą oznaczmy przez R.

<sup>1)</sup> Brakujący do końca miesiąca jeden tydzień pomijamy wobec braku danych statystycznych dla poszczególnych tygodni oraz celem uproszczenia dalszych obliczeń.

W ostatnim dniu roku 1923, kiedy część ludności (oznaczmy ją przez r) została przez rejestrację objęta, musimy brać przyrost w stosunku do ludności pozostałej, jeszcze przez rejestrację nie objętej, która wyniesie R—r.

Dla tych obu dni (pierwszego i ostatniego) przeciętnie musimy brać przyrost w stosunku do ludności wynoszącej:

$$\frac{R + (R - r)}{2} = \frac{2R - r}{2} = R - \frac{r}{2},$$

czyli w stosunku do całej ludności, zmniejszonej o połowę ludności zarejestrowanej do końca danego okresu, w danym wypadku do końca r. 1923.

Na początku drugiego dnia rejestracji część ludności została już zarejestrowana. Część ta wyniesie  $\frac{r}{t}$ , gdzie t oznacza liczbę dni całego danego okresu rejestracji. Przyrost zatem należy w tym dniu obliczać w stosunku do ludności wynoszącej:  $R - \frac{r}{t}$ . W drugim dniu od końca tegoż okresu re-

jestracji ludność zarejestrowana będzie się równała ludności zarejestrowanej w całym okresie (r) bez ludności zarejestrowanej w ostatnim jego dniu ( $\frac{r}{t}$ ), czyli  $r - \frac{r}{t}$ . Przyrost zaś będziemy w tym dniu obliczali w stosunku do ludności jeszcze do tego czasu nie objętej przez rejestrację, a wynoszącej  $R - \left(r - \frac{r}{t}\right)$ .

W dniach drugich od początku i końca rejestracji przeciętnie musimy brać przyrost w stosunku do ludności wynoszącej:

$$\frac{R - \frac{r}{t} + R - \left(r - \frac{r}{t}\right)}{2} = R - \frac{r}{2},$$

czyli w stosunku do tej samej ludności, którą otrzymaliśmy poprzednio, dla dni pierwszych od początku i końca okresu.

Dla dni trzecich formułka przybiera wygląd następujący:

$$\frac{R - \frac{2r}{t} + R - \left(r - \frac{2r}{t}\right)}{2} = R - \frac{r}{2},$$

a dla jakichkolwiek dni n—tych od początku i końca danego okresu ludność nieobjęta przez rejestrację wyniesie:

$$\frac{R - \frac{r(n-1)}{t} + R - \left[r - \frac{r(n-1)}{t}\right]}{2} = R - \frac{r}{2},$$

czyli, że w każdym dniu danego okresu rejestracji musimy brać przyrost, przypadający na tę samą liczbę ludności, którą otrzymamy, gdy od liczby







**Przegląd koni.** Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa zarządził na terenie całej Rzeczypospolitej przegląd koni, urodzonych w roku 1924 i starszych. Przegląd rozpoczyna się dnia 16 kwietnia b. r. Na pierwszy ogień idzie w. Hoża i gmina tej nazwy w powiecie Grodzieńskim. W Grodnie odbędzie się przegląd na pl. Skidelskim w dniach od 30 kwietnia do 7 maja według następującego planu, ustalonego przez Starostwo:

30 kwietnia o godz. 7 rano, ul. Artyleryjska, z-ek Artyleryjski, z-ek Augustowski, ul. Augustowska, ul. Bóżniczna, ul. Białostocka, ul. Bonifratska, ul. Bośniacka, Plac Batorego, ul. Brygidzka, ul. Browarna, ul. Bernadyńska, ul. Bankowa, ul. Cerkiewna.

1 maja o godz. 7 rano, ul. Ciasna, ul. Ceglana, folw. Druck, ul. Dzielna, ul. Dominikańska, ul. Franciszkańska, ul. Furmańska, ul. Górna, ul. Garnezarska, ul. Grandzicka, ul. Horodniczańska, ul. Indurska, ul. Jerozolimka, fabryka zapalek „Marjos“, zaułek Jerozolimski, ul. Jagiellońska, ul. Losiańska, ul. Mostowa.

2 maja o godz. 7 rano, ul. Juracyka, ul. Kolejowa, ul. Krzywa, ul. Klasztorna, ul. Kręta, ul. Kresowa, ul. Listowskiego, ul. Lipowa, ul. Lewo-Nadbrzeżna, Państw. fabr. wyr. tyt., ul. Mieszczńska, ul. Młynarska, z-tek. Młynarski, ul. Mickiewicza, ul. Nowe Osady, ul. Nowo-Lipowa, ul. Nazaretańska, ul. Podolny Zaułek, ul. Północna.

4 maja o godz. 7 rano, ul. Narodowa, ul. Nowo-Artyleryjska, ul. Nowa Kolonia, ul. Orzeszkowej, ul. Pohulanka, ul. Podolna, ul. Piłsudskiego, ul. Podgórna, ul. Prochowa, ul. Podzamcze, ul. Puszkina, ul. Przedmiejska.

5 maja o godz. 7 rano, ul. Piekarska, ul. Rzeźnicza, Rynkowa, ul. Rydza-Smigłego, ul. Szkolna, pl. Skidelski, ul. Staromiejska, Cegielnia Stanisławów, maj. Stanisławów.

7 maja o godz. 8 rano, ul. Stanisławowska, ul. Św. Trójcy, ul. Tyzenhauza, plac Teatralny, ul. Ułańska, ul. Wyzwolenia, ul. Wileńska, ul. Wąska, ul. Zielona, ul. Zamkowa, ul. Zbożowa, Magistrat m. Grodna.

W myśl nowych rozporządzeń zniesione zostają dotychczasowe „Karty ewidencyjne“ a wprowadza się natomiast „Dowody tożsamości konia“, które każdy posiadacz konia otrzyma w czasie przeglądu.

Osoby uchylające się od doprowadzenia do przeglądu koni, karane mają być w drodze administracyjnej, w myśl art. 27 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8 listopada 1927 r. (Dz. Ust. nr. 98/27 poz. 859), grzywną do wysokości wartości konia lub aresztem do 6 miesięcy. Mogą być również stosowane jednocześnie obie kary.

**Ważne dla rzemieślników.** W myśl ogłoszenia Pana Wojewody Białostockiego z dnia 13 marca 1928 r. Nr. PH. 669, każdy kto prowadzi przemysł ze stałą siedzibą, bez potwierdzenia zgłoszenia lub karty rzemieślniczej, winien w terminie do dnia 1-go maja 1928 r. **donieść o tem pisemnie Starostwie**, celem otrzymania potwierdzenia zgłoszenia lub karty rejestracyjnej. Ogłoszenie to wydane zostało na zasadzie art. 7 i art. 144 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 468).

Dla otrzymania zezwolenia na prowadzenie samoistnego rzemiosła należy wykazać się przed Starostwem zawodowym uzdolnieniem do prowadzenia danego rzemiosła. Za dowód uzdolnienia do samoistnego prowadzenia rzemiosła uważa się (art. 144, 145, 158, 159 i 198 powołanego wyżej rozporządzenia):

1. Uprawnienie do używania tytułu mistrza (majstra) rzemieślniczego danego rodzaju rzemiosła;

2. Świadcstwo nauki danego rzemiosła, zakończonej złożeniem, z pomyślnym wynikiem, egzaminu czeladniczego w połączeniu ze świadectwami co najmniej trzyletniej pracy w charakterze czeladnika w danym rodzaju rzemiosła;

3. Świadcstwo złożenia egzaminu przed komisją egzaminacyjną dla majstrów wojskowych;

4. Stwierdzenie przez Magistrat rozpoczęcia samoistnego prowadzenia danego rzemiosła przed dniem wejścia w życie rozporządzenia o prawie przemysłowym i przedłożenie świadectwa przemysłowego wykupionego za rok 1927;

5. Zaświadczenie Magistratu, że odnośna osoba pracowała u rzemieślnika, prowadzącego samoistnie dane rzemiosło, bezpośrednio przed zgłoszeniem przez lat 5.

Prowadzący przemysł z naruszeniem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym, tudzież przepisów, wydanych w wykonaniu tego rozporządzenia, karani mają być w drodze administracyjnej: 1) upomnieniem, 2) grzywną do 1000 zł., 3) aresztem do 14 dni.

**Sprawozdanie z działalności Miejskiego Laboratorium Chemicznego w Grodnie.** Niedawno otwarte Miejskie Laboratorium pierwotnie miało na celu tylko kontrolę handlu mleczym, jednak już w pierwszych miesiącach pracy zakres badań musiał być rozszerzany i na wszelkie inne produkty spożywcze. Organizacja pracowni jeszcze nie zakończona; do czasu uchwalenia odpowiednich regulaminów praca nie weszła w stadium normalne. W pierwszym półroczu na razie wykonano do dn. 1. IV r. b. 190 analiz. Badane produkty zakwestjonowano w 46 wypadkach, jako zafalszowane lub zepsute, co stanowi 24,2%.

**Liczba dokonanych analiz**

Nazwa produktów	Ilość analiz	W tem z wynikiem ujemnym
Mleka . . . . .	67	12
Masła . . . . .	15	5
Śmietany . . . . .	9	1
Twarogu . . . . .	1	—
Sera . . . . .	3	2
Tłuszczu . . . . .	3	1
Kielbasy . . . . .	9	5
Mąki . . . . .	4	1
Chleba . . . . .	4	1
Bulek, pieczywo . . . . .	5	3
Cukierków . . . . .	17	2
Czekolady . . . . .	3	1
Miody . . . . .	2	1
Chałwy . . . . .	5	—
Ratat-lukuin . . . . .	1	—
Lemonjady . . . . .	3	2
Soku owocowego . . . . .	3	1
Kwasu . . . . .	2	1
Wina owocowego . . . . .	2	—
Buzy . . . . .	1	—
Esencji octowej . . . . .	4	1
Zaprawy do wódek . . . . .	8	1
Wody . . . . .	6	—
Papięru do opakowania . . . . .	4	2
Cynfelji . . . . .	2	2
Kleju . . . . .	1	—
Tartych jabłek . . . . .	1	1
Soczewicy . . . . .	1	—
Kamienia kotłowego . . . . .	1	—
Piasku . . . . .	1	—
Cykorji . . . . .	2	—

**Biblioteka Miejska**, ul. Orzeszkowej 7, czynna codziennie za wyjątkiem niedziel, dni świątecznych i sobot; od godziny 10—13 i od 15 do 18. W soboty od godz. 15 do 18.

**Miejskie Muzeum Przyrodnicze**, ul. Dzielna 6, czynne w dnie powszednie od 9—13 i od 16—18. W niedziele i dnie świąteczne od godz. 12—18.

**Muzeum Państwowe**, ul. Orzeszkowej, gmach Starostwa, czynne w soboty i niedziele od godz. 11—16.

**Otwarcie kursów tkactwa i kilimkarstwa przy Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej.** Dnia 18 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie wymienionych wyżej Kursów przy udziale przedstawicieli władz rządowych, samorządowych i instytucji społecznych. Lokal kursów mieści się przy ul. Prochowej 4. Przy kursach urządzona została bursa.

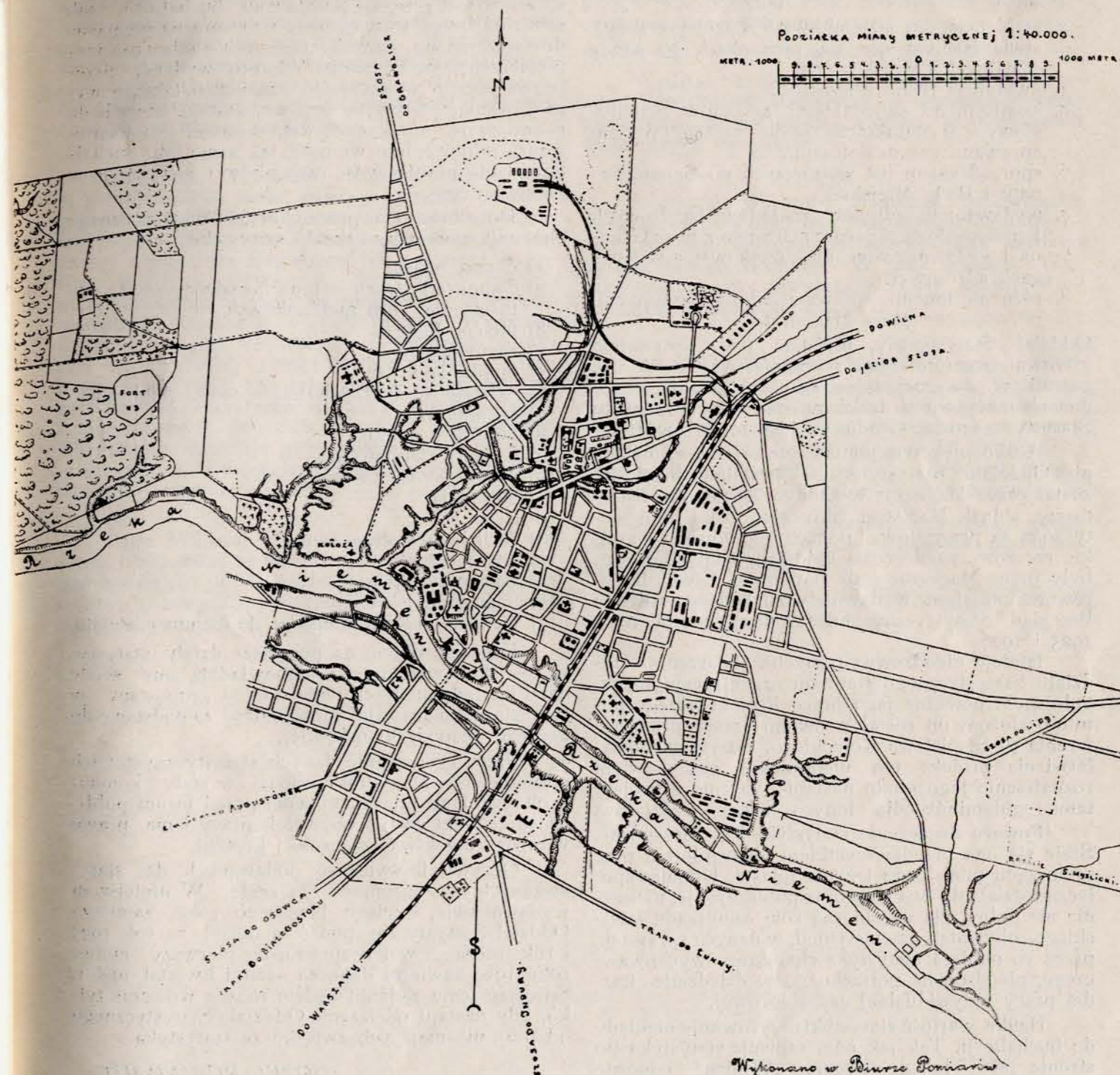
# WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE M. GRODNA

Rok I.

Zeszyt I.

Kwiecień 1928.

## Plan miasta Grodna.



Wykonano w Biurze Pomiarów Magistratu m. Grodna w 1928 r.

### Obszar Grodna i położenie geograficzne.

Obszar Grodna = 15,54 km.<sup>2</sup> Położenie geograficzne 53° 40' 35" szer. półn., 23° 49' 15" dług. wschodniej od Greenwich. Wysokość nad poziomem morza 164 m. w punkcie najwyższym, na ul. Bonifratskiej, obok wieży ciśnien.

## O Oddziale Statystycznym i statystyce miejskiej.

Oddział Statystyczny, rozpoczynając swoje czynności w sierpniu 1922 roku, zakresił sobie szerokie pole działania, ujęte w § 3 „Projekt Statutu Organizacyjnego Wydziału Statystycznego“ (załącznik 1).

Pomimo znacznego obciążenia Oddziału Statystycznego innymi pracami, jak:

1. ewidencją sklasyfikowanych zwierząt pociągowych,
2. ewidencją cen artykułów pierwszej potrzeby,
3. stwierdzaniem cen na rachunkach dla władz cywilnych i wojskowych,
4. ewidencją ruchu ulicznego,
5. komisijnymi oględzinami zakładów przemysłowych o charakterze rzemieślniczym i wogóle sprawami rzemieślniczymi,
6. sporządzaniem list wyborczych do Sejmu, Senatu i Rady Miejskiej,
7. wydawaniem adresów zakładów handlowych i przemysłowych, różnym firmom z poza Grodna i wydawnictwom, dla użytkowania w księgach adresowych,
8. różnymi innymi sprawami administracyjnymi, poruczonemi przez Magistrat,—

Oddział Statystyczny, pracując pod wytrwałym kierownictwem referenta p. Stanisława KołECKIEGO, potrafił w poważnej części sprostać zadaniu, czego dowodem wyjście z druku w roku 1925 „Przeglądu Statystycznego m. Grodna za lata 1922—1923“.

Aczkolwiek wspomniany wyżej zakres działania Oddziału Statystycznego formalnie dotąd nie został przez Magistrat w żadnym protokole stwierdzony, jednak Magistrat faktycznie uznał linię wytyczoną za prawidłową i pożyteczną, bowiem wszelkie rzeczowe zamierzenia Oddziału Statystycznego były przez Magistrat stale popierane. Stwierdza to również niniejsze wydawnictwo i będący w druku Przegląd Statystyczny m. Grodna za lata 1924, 1925 i 1926.

Istnieje nieodzowna potrzeba obdarzenia Oddziału Statystycznego statutem organizacyjnym, regulującym poważne jego prace. Projekt takiego statutu<sup>1)</sup> złożony mi został w swoim czasie przez referenta p. Stanisława KołECKIEGO. Pozytywnego załatwienia projekt ten niedoczekał się, bowiem rozpatrzenie jego miało nastąpić łącznie z projektami regulaminów dla innych także wydziałów.

Poważne znaczenie statystyki jest bezsporne. Staje się ona przede wszystkim kontrolerem prac samorządu miejskiego i życia miasta. Ujmując społeczne działania w cyfry oraz publikując je, uwiecznia się dobrą, złą czy bierną rolę samorządu miejskiego, obywateli czy instytucji, w danych sprawach, przez co nabiera statystyka charakteru wychowawczego, nieodzownie potrzebnego w dziedzinie każdej pracy indywidualnej czy zbiorowej.

Nauka wartość statystyki przyrównuje niekiedy do buchalterji. Tak jak ona, zapisuje statystyka po stronie „Ma“ lub po stronie „Winien“ odnośne przejawy życia miasta i tak jak ona zestawia w końcu roku bilans jego gospodarczego, kulturalnego i moralnego życia. W organizacji biura statystycz-

nego tę właściwość statystyki należy zachować. Biuro statystyczne powinno otrzymywać z poszczególnych wydziałów Magistratu i od odnośnych urzędów i instytucji w mieście potrzebne materiały statystyczne, tak samo jak buchalterja otrzymuje wszystkie rachunki i dokumenty pieniężne, stwierdzające dochód lub wydatek. Od buchalterji nikt nie zażąda sporządzenia dokumentu kasowego, gdyż sprzeciwiałoby się to podstawom buchalterji, tak samo od biura statystycznego nie można wymagać dostarczenia np. danych cyfrowych o zabrukowanej powierzchni jezdnii, skoro odnośny wydział, przeprowadzający tę czynność, zaniedbał takiego wyrachowania. Statystyka jest warsztatem, który bada prawdziwość uzyskanych dat, zestawia je i wyprowadza odpowiednie wnioski, tak samo jak buchalterja bada prawdziwość rachunków i zestawia je w bilanse roczne.

Dotychczasowe prace Oddziału Statystycznego obejmują następujące działy statystyki:

- 1) obszar miasta
- 2) demografię (ruch ludności, małżeństwa, zgony, urodzenia, ruch meldunkowy),
- 3) meteorologię,
- 4) zdrowotność,
- 5) opiekę społeczną,
- 6) działalność zakładów użyteczności publicznej,
- 7) szkolnictwo,
- 8) kulturę i sztukę,
- 9) dozór weterynaryjny,
- 10) przestępczość i sądownictwo,
- 11) wyznania,
- 12) ceny
- 13) ruch budowlany,
- 14) bezrobocie
- 15) komunikacje,
- 16) finanse miejskie
- 17) wybory do Rady Miejskiej, do Sejmu i Senatu.

Rzucając okiem na powyższe działy statystyki miejskiej widzimy, że odpowiadają one ściśle działom administracji miejskiej i grupowany w tym kierunku materiał może służyć za podstawę do kontroli gospodarki miejskiej.

Przez grupowanie danych statystycznych i ich publikowanie, Magistrat wchodzi w stały kontakt z obywatelami miasta, ujawnia przed forum publicznym wyniki swej i obywateli pracy i ma prawo wówczas oczekiwać rzeczowej krytyki.

Oczywiście świeżość podawanych dat statystycznych ma ogromne znaczenie. W niniejszym wydawnictwie, w ciągu bieżącego roku, zamierza Oddział Statystyczny podać materiał za rok 1927 i rok bieżący w ten sposób, by pierwszy numer roku 1929 zawierał dane za ostatni kwartał 1928 r. Sprostać temu zadaniu będzie można wówczas tylko, gdy nastąpi odciążenie Oddziału Statystycznego od prac nie mających związku ze statystyką.

JÓZEF RUBINRAUT

Szef Wydziału Administracyjno-Statystycznego.

Grodno w marcu 1928 r.

## PROJEKT STATUTU ORGANIZACYJNEGO Wydziału Statystycznego m. Grodna

### § 1.

Wydział Statystyczny pozostaje pod zwierzchnictwem Prezydenta.

### § 2.

Stały stan personalny Wydziału Statystycznego ustala się na 2 osoby: 1 referent i 1 kancelista. Kierownikiem Wydziału Statystycznego jest referent; jest on odpowiedzialny za wszelkie prace statystyczne i porządek w Wydziale. Wszelkie wewnętrzne zarządzenia, dotyczące Wydziału Statystycznego, mają być robione za jego pośrednictwem. Wydział Statystyczny prowadzi dziennik podawczy i utrzymuje własne archiwum.

### § 3.

Zadaniem Wydziału Statystycznego jest: a) przedstawianie stanu, rozwoju i potrzeb poszczególnych dziedzin życia miasta, jako podstawy orientacyjnej dla działalności Zarządu miejskiego; b) urządzanie z polecenia Magistratu lub z własnej inicjatywy ankiet statystycznych, dotyczących specjalnych zagadnień; c) naukowe opracowanie zebranego materiału i ogłaszanie w publikacjach Wydziału; d) współdziałanie we wszystkich sprawach, dotyczących statystyki, któregośkolwiek z działów administracji miejskiej; e) utrzymywanie stałego kontaktu z biurami statystycznymi innych miast polskich i zagranicznych w celu wymiany wydawnictw i uzyskania materiału porównawczego; f) wykonywanie zleceń Głównego Urzędu Statystycznego w zakresie statystyki miejskiej.

### § 4.

Przy Wydziale Statystycznym ma być utworzona biblioteka. Składać się ona może: a) z dzieł nadchodzących do Wydziału Statystycznego tytułem darów, b) z wymiany wzajemnych publikacji i c) z dzieł nabywanych na własność biblioteki.

### § 5.

Wszelkie pisma Wydziału Statystycznego wychodzą z podpisem Prezydenta (lub Viceprezydenta) i referenta. W stosunkach ściśle statystycznych z innymi biurami statystycznymi w Polsce, lub osobami prywatnymi, mogą pisma wychodzić wyłącznie z podpisem referenta. W takich jednak bezpośrednich pismach niema referent prawa, bez upoważnienia Prezydenta (lub Viceprezydenta), przyjmować jakichkolwiek zobowiązań, obciążających miasto wydatkiem.

### § 6.

Wydział Statystyczny porozumiewa się z innymi Wydziałami Magistratu w zasadzie w krótkiej drodze, to jest ustnie, a tylko w wypadkach ważniejszych na piśmie.

### § 7.

Wszystkie Wydziały Magistratu obowiązane są dostarczyć Wydziałowi Statystycznemu potrzebnych mu dat, dotyczących zakresu prac każdego poszczególnego Wydziału. W razie potrzeby Wydział Statystyczny przedkłada swoje żądania Prezydentowi do rozpatrzenia.

### § 8.

Wszystkie Wydziały Magistratu mogą w krótkiej drodze, to jest ustnie, żądać od Wydziału Statystycznego potrzebnych im dat, a żądania takie Wydział Statystyczny jest obowiązany w miarę możliwości załatwić. Na wypadek żądań, wymagających większego nakładu pracy — Wydział Statystyczny zwraca się o decyzję do Prezydenta.

Życzenia osób prywatnych referent może uwzględniać w miarę własnego uznania i pod własną odpowiedzialnością.

Daty wymagające dyskrecji mogą być udzielane tylko za zgodą Prezydenta.



Ciśnienie barome

Table with columns: Mie-siące, Godziny, and pressure readings (1-14) for months VII to XII. Rows include '7 rano', '1 pp.', and '9 wiecz.'.

Wilgotność bez

Table with columns: Mie-siące, Godziny, and humidity readings (1-14) for months I to XII. Rows include '7 rano', '1 pp.', and '9 wiecz.'.

tryczne w m/m (dok.)

Przeciętna 750,3

Table with columns: D, N, I, E and rows 15-31. Contains precipitation readings for months VII to XII.

względna w m/m.

Przeciętna 6,9

Table with columns: D, N, I, E and rows 15-31. Contains relative humidity readings for months VII to XII.

Wilgotność

Table with columns: Mie-si-ąca, Godziny, and 14 numbered columns (1-14) representing days of the month. Rows include months I through XII with sub-rows for 7 rano, 1 pp., and 9 wiecz.

Prędkość wiatru

Table with columns: Mie-si-ąca, Godziny, and 14 numbered columns (1-14) representing wind speed measurements. Rows include months I through VI with sub-rows for 7 rano, 1 pp., and 9 wiecz.

względna w %

Table with columns: 15-31 numbered columns representing days of the month and 14 numbered columns (1-14) representing months. Rows include months I through XII with sub-rows for 7 rano, 1 pp., and 9 wiecz.

w metr./sek.

Table with columns: 15-31 numbered columns representing wind speed measurements. Rows include months I through VI with sub-rows for 7 rano, 1 pp., and 9 wiecz.

### Prędkość wiatru

Mie- siące	Godziny	D N I E													
		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
VII	7 rano	2	4	0	4	2	2	1	0	0	2	3	0	0	0
	1 pp.	6	8	2	4	2	0	1	1	1	6	4	1	1	1
	9 wiecz.	2	4	0	0	2	0	0	0	0	0	1	0	0	0
VIII	7 rano	1	0	0	2	2	2	2	1	2	3	2	2	6	2
	1 pp.	2	0	1	2	2	1	2	0	6	4	2	2	10	10
	9 wiecz.	2	0	1	1	2	1	0	1	1	2	2	6	0	2
IX	7 rano	2	2	0	0	0	0	0	0	8	6	1	2	6	10
	1 pp.	2	2	1	2	1	2	0	2	2	10	8	0	10	8
	9 wiecz.	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	10	2
X	7 rano	2	1	1	6	6	1	1	0	0	1	6	4	1	1
	1 pp.	2	2	8	10	4	2	2	0	1	2	6	4	1	4
	9 wiecz.	0	0	8	8	0	1	0	0	0	0	6	0	0	0
XI	7 rano	4	4	4	4	4	0	1	1	1	2	1	1	4	8
	1 pp.	5	4	3	8	8	0	2	2	2	1	1	1	1	8
	9 wiecz.	2	.	.	.	.	.	.	2	2	.	.	.	.	.
XII	7 rano	2	1	1	2	8	14	4	4	2	4	2	1	4	4
	1 pp.	1	4	1	2	8	17	4	2	2	4	2	0	2	6
	9 wiecz.	.	.	.	.	.	4	.	.	1	2	2	.	.	.

### Wysokość

	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	
I 7 rano	0	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4,0	—	
II "	—	—	—	—	—	2,0	—	2,0	—	—	—	—	
III "	—	—	12,0	8,0	8,0	1,0	—	—	—	—	0	—	
IV "	—	—	—	—	—	—	—	—	—	12,0	10,5	2,0	
V "	4,0	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3,0	
VI "	—	—	11,0	—	—	17,0	1	—	—	—	—	1,0	
VII "	—	7,0	0,2	0	0	9,2	1,0	—	—	—	6,0	—	
VIII "	0	—	—	—	—	0	—	—	—	—	0	3,6	
IX "	—	0	0	0	—	—	0	—	—	0	8,2	7,8	
X "	0	0	0,3	2,8	—	0	—	0	0	0,9	0	0,2	
XI "	0,1	2,1	1,2	—	—	2,0	—	6,0	—	20,0	—	9,0	
XII "	—	—	—	0,1	5,0	—	—	—	—	—	—	0,1	4,0

Znak „." (kropka) oznacza brak danych.  
 „—" oznacza, że opadu nie było  
 „0" — ślady opadu.

### w met./sek.

		D N I E																
		15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31
		0	0	1	0	4	2	0	4	1	2	4	6	2	0	1	2	1
		2	2	4	4	2	1	1	4	4	4	20	4	1	1	4	4	2
		0	0	0	1	2	1	0	0	1	2	4	4	1	1	1	1	1
		2	6	1	4	1	4	2	6	2	4	2	4	2	1	2	2	1
		4	4	2	4	2	4	2	2	2	2	2	2	2	4	2	2	4
		2	0	2	2	1	2	2	2	2	2	1	2	2	0	0	0	0
		4	1	4	17	6	4	6	1	0	0	0	2	2	0	0	2	.
		12	3	8	12	12	2	10	17	0	6	1	17	1	1	1	8	.
		0	1	6	4	4	1	6	1	2	4	0	2	0	0	0	1	.
		2	0	0	12	1	1	10	4	1	20	17	8	3	1	1	20	2
		2	6	0	20	4	10	8	4	2	14	8	8	10	1	8	14	1
		0	1	6	0	0	8	4	0	0	.	.	.	.	.	.	.	.
		2	2	2	2	0	4	2	2	8	2	1	2	1	1	6	1	.
		14	2	1	1	0	1	1	8	2	1	1	2	1	2	4	2	.
		2	0	1	4	4	0	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
		1	2	2	4	2	4	2	2	2	2	2	2	2	4	8	4	6

### opadu w m/m.

Przeciętna 1,2

	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
I	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
II	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
III	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
IV	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
V	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
VI	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
VII	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
VIII	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
IX	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
X	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
XI	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
XII	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—













**Zestawienie obciążenia podatkami na głowę mieszkańca w latach 1924, 1925, 1926 i 1927.**

Rok	Zaludnienie miasta w/ obliczeń Oddziału Statystycznego	Sumy prelimitowanych lub wymierzonych podatków				Obciążenie podatkami na głowę mieszkańca			
		Miejskich prelimitowanych		Państwowych wymierzonych		Miejskimi prelimitowanymi		Państwowymi wymierzonymi	
		zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
1924	42 488	618 249	39	784 200	00	14	55	18	49
1925	45 292	761 770	00	1 762 000	00	16	82	38	91
1926	46 286	768 780	75	1 429 500	00	16	61	30	89
1927	46 286*	859 497	00	1 875 300	00	18	57	40	52

\* J. Heirich w art. swoim „Ludność miasta Grodna w latach 1921—1927 w świetle analizy statystycznej”, liczbę ludności na 1/X 1927 wyprowadza na 46 000 głów.

**Obroty Kasy Miejskiej w r. 1927**

Miesiące	Przychód		Rozchód	
I kw. 1927 r.	622 469	93	622 469	93
Saldo	1 297	11	—	—
Styczeń	113 760	32	91 937	35
Luty	195 516	48	218 138	66
Marzec	254 525	29	240 173	93
Kwiecień ulg.	57 370	73	72 108	93
Saldo	—	—	111	06
rok budż. 1927 28	2 002 864	22	1 986 311	75
Saldo	111	06	—	—
Kwiecień	191 636	26	178 022	57
Maj	200 656	21	207 206	76
Czerwiec	213 673	42	214 074	41
Lipiec	204 384	33	203 923	77
Sierpień	209 456	82	202 245	86
Wrzesień	225 994	99	221 269	33
Październik	235 809	41	229 242	95
Listopad	235 000	50	234 329	59
Grudzień	286 142	22	295 996	51

**Liczba majstrów rzemieślniczych posiadających własne warsztaty i rzemieślników, wykonywujących zawód samodzielnie, z uwzględnieniem liczby czeladników i uczniów.**

(według spisu sporządzonego dnia 25 marca 1928 r.)

L. p.	Zawód	Liczba			L. p.	Zawód	Liczba		
		majstrów i samodz. wykon. zawód	czeladników	uczniów			majstrów i samodz. wykon. zawód	czeladników	uczniów
	<b>Ogółem</b>	<b>1 647</b>	<b>303</b>	<b>267</b>					
1	Bandażownictwo	2	—	—	24	Kuchmistrzostwo	9	—	—
2	Bednarstwo	2	—	—	25	Lakiernictwo	4	—	1
3	Blacharstwo	26	2	2	26	Mosiężnictwo	1	—	1
4	Bronzownictwo	1	2	—	27	Malarstwo	45	4	3
5	Ciesielstwo	80	—	—	28	Murarstwo	86	—	—
6	Cukiernictwo	10	2	2	29	Masarstwo	19	2	2
7	Czapnictwo	14	2	1	30	Pozłotnictwo	2	—	—
8	Cholewkarstwo	30	6	9	31	Piekarstwo	91	68	22
9	Dekarstwo	2	—	—	32	Powroźnictwo	4	2	—
10	Fotografowanie	11	1	3	33	Rymarstwo	12	3	2
11	Fryzjerstwo, peruk. i golárst.	55	25	22	34	Rzeźbiarstwo	1	—	—
12	Garncarstwo	6	—	—	35	Rzeźnictwo	66	8	2
13	Grawerstwo	4	—	1	36	Ślusarstwo	169	18	23
14	Garbarstwo	22	—	—	37	Stolarstwo	137	16	16
15	Introligatorstwo	63	1	1	38	Studniarstwo	1	—	—
16	Jubilerstwo i złotnictwo	3	—	—	39	Szczotkarstwo	3	1	—
17	Kamieniarstwo	6	—	—	40	Szewctwo	243	23	33
18	Kapelusznictwo	16	8	4	41	Szklarstwo	3	—	—
19	Kolodziejstwo	14	4	5	42	Tapicerstwo	8	—	3
20	Kotlarstwo	7	1	—	43	Tokarstwo	15	—	—
21	Kowalstwo	50	5	10	44	Wyrób instrum. muzyczn.	1	—	—
22	Krawiectwo	262	97	96	45	Zegarmistrzostwo	19	2	1
23	Kuśnierstwo	3	—	1	46	Zduństwo	19	—	—

# Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu Grodzieńskiego

Grodno, ul. Orzeszkowej Nr. 3

PRZYJMUJE WYSOKO - OPROCENTOWANE WKŁADY TERMINOWE I NA KAŻDE ŻĄDANIE. — OTWIERA RACHUNKI CZEKOWE. — DYSKONTUJE WEKSLE. WYDAJE POŻYCZKI POD ZASTAW PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH. — INKASUJE WEKSLE, LISTY PRZEWOZOWE I RÓŻNE DOKUMENTY NA WSZYSTKIE MIEJSCOWOŚCI W POLSCE.

ZA CAŁOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO WKŁADÓW ODPOWIADA POWIATOWY SEJMIK GRODZIŃSKI CAŁYM SWOIM MAJĄTKIEM I DOCHODAMI.

## „OGNISKO”

Sp. z ogr. odp.

**KSIĘGARNIA i SKŁAD PRZYBORÓW SZKOLNYCH**

w GRODNIĘ

ul. Dominikańska 10

Telefon 106 — P. K. O. 80,644.

POLECA:

wszelkie papiery, materiały piśmienne, przybory szkolne, malarskie i rysunkowe.

Beletrystykę, książki naukowe, podręczniki szkolne i książeczki dla dzieci.

Zabawki i gry dziecięce, galanterję skórzaną, obrazy i ramy do obrazów.

WYPOŻYCZALNIĘ KSIĄŻEK czynną cały dzień.

Zamówienia wykonywane są w najkrótszym czasie!

## JAN MAŁINOWSKI

Grodno, Dominikańska 15.

Telefony: sklep i składy 400, mieszkanie 333.

Towary apteczne, perfumerja, kosmetyka, galanterja.

## E. IBERSKI

GRODNO, Dominikańska 31

KSIĘGARNIA — SKŁAD materiałów piśmiennych, wypożyczalnia książek.

Biuro koncertów, przedstawień teatralnych, odczytów i t. p.

NUTY — Ostatnie szlagiery.

Żurnale mód. Zabawki dziecięce w wielkim wyborze.

I-sza KASA  
POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWA

(Spółdz z odpow. ogranicz.)

w Grodnie, ul. Dominikańska 29. Telef. 71.

Rachunek żyrowy w Banku Polskim.  
" czekowy w P. K. O 80298.  
" w Banku dla Spółdz. w Warszawie.

Liczba członków na dzień 1 stycznia 1928 r. — 1670

PRZYJMUJE WKŁADY, WY-  
DAJE POŻYCZKI I ZAŁATWIA  
WSZELKIE INKASA I INNE  
OPERACJE BANKOWE

SOLIDNIE I PUNKTUALNIE

M. Frejdowicz

GRODNO,

ul. Brygidzka Nr. 28. Telef. Nr. 263.

Składy przy ul. Brygidzkiej Nr. 28 i 29.

NOWE I STARE ŻELAZO, MA-  
TERJAŁY BUDOWLANE I OPA-  
LOWE, WYROBY BETONOWE.

Poleca w każdej ilości:

Żelazo handlowe, betonowe i profilowe wszel-  
kich wymiarów, blachę żelazną i ocynkowaną  
do krycia dachów, gwoździe, wapno, cement,  
cegłę budowlaną i ogniotrwałą, gips, papę da-  
chową, smołę oraz wszelkie inne materiały  
: : w zakres budownictwa wchodzące. : :

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

N. Goldfarb

GRODNO, UL. DOMINIKAŃSKA 18. TEL. 92  
BIAŁYSTOK, POLNA 20-a. TEL. 356.

WYKONUJE:

ROBOTY BUDOWLANE,  
BETONOWE,  
ŻELAZO-BETONOWE,  
WODOCIĄGOWE  
I KANALIZACYJNE.

PORADY FACHOWE.

Żądajcie wszędzie!

Wody „Raj“

Fabryka wód owocowych i gazowych.

ZAPRAWY DO WÓDEK I LIKIERÓW.  
SOKI OWOCOWE.

WSZYSTKIE WYROBY NA  
RAFINOWANYM CUKRZE.

FABRYKA WODY „RAJ“

Grodno, Magistracka Nr. 5.

BROWAR PAROWY  
J. MARGOLISA W GRODNI

UL. BROWARNA 2

TELEFON 180

POLECA ZNAKOMITE PIWA:

ZŁOTE GRAND PRIX

STAROPOLSKIE CZARNE

JASNE STOŁOWE

BANK KUPIECKI w GRODNI Sp. z ogr.  
odpow.

BRYGIDZKA 1.

ADRES TELEGR.: „KUPIECKI“ GRODNO

TELEFON 35.

RACHUNEK ŻYROWY W BANKU POLSKIM.  
RACHUNEK CZEKOWY W P. K. O. 80610.

RACHUNEK BIEŻ. W B-KU DLA SPÓLDZ.  
W WARSZAWIE.

Załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące, solidnie  
i punktualnie.

HOLZEXPORT M. SŁAWCIT

GRODNO, ZAMKOWA 12.

TARTAKI: PONIEMUŃ, CENTROTARTAK.  
Sprzedaż wszelkiego rodzaju materiałów drzewnych.

SPECJALNOŚĆ:  
MATERJAŁY HEBLOWANE.

Eksport do Anglii i Niemiec.

I-sza KASA  
**POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWA**

(Spółdz z odpow. ogranicz.)

w Grodnie, ul. Dominikańska 29. Telef. 71.

Rachunek żyrowy w Banku Polskim.  
" czekowy w P. K. O 80298.  
" w Banku dla Spółdz. w Warszawie.

Liczba członków na dzień 1 stycznia 1928 r. — 1670

PRZYJMUJE WKŁADY, WY-  
DAJE POŻYCZKI I ZAŁATWIA  
WSZELKIE INKASA I INNE  
OPERACJE BANKOWE

SOLIDNIE I PUNKTUALNIE

**M. Frejdowicz**

GRODNO,

ul. Brygidzka Nr. 28. Telef. Nr. 263.

Składy przy ul. Brygidzkiej Nr. 28 i 29.

NOWE I STARE ŻELAZO, MA-  
TERJAŁY BUDOWLANE I OPA-  
LOWE, WYROBY BETONOWE.

Poleca w każdej ilości:

Żelazo handlowe, betonowe i profilowe wszel-  
kich wymiarów, blachę żelazną i ocynkowaną  
do krycia dachów, gwoździe, wapno, cement,  
cegłę budowlaną i ogniotrwałą, gips, papę da-  
chową, smołę oraz wszelkie inne materiały  
: : w zakres budownictwa wchodzące. : :

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

**N. Goldfarb**

GRODNO, UL. DOMINIKAŃSKA 18. TEL. 92  
BIAŁYSTOK, POLNA 20-a. TEL. 356.

WYKONUJE:

ROBOTY BUDOWLANE,  
BETONOWE,  
ŻELAZO-BETONOWE,  
WODOCIĄGOWE  
I KANALIZACYJNE.

PORADY FACHOWE.

Żądajcie wszędzie!

**Wody „Raj“**

Fabryka wód owocowych i gazowych.

ZAPRAWY DO WÓDEK I LIKIERÓW.

SOKI OWOCOWE.

WSZYSTKIE WYROBY NA  
RAFINOWANYM CUKRZE.

FABRYKA WODY „RAJ“

Grodno, Magistracka Nr. 5.

BROWAR PAROWY  
**J. MARGOLISA W GRODNI**

UL. BROWARNA 2

TELEFON 180

POLECA ZNAKOMITE PIWA:

ZŁOTE GRAND PRIX

STAROPOLSKIE CZARNE

JASNE STOŁOWE

**BANK KUPIECKI w GRODNI** Sp. z ogr.  
odpow.

BRYGIDZKA 1.

ADRES TELEGR.: „KUPIECKI“ GRODNO

TELEFON 35.

RACHUNEK ŻYROWY W BANKU POLSKIM.  
RACHUNEK CZEKOWY W P. K. O. 80610.

RACHUNEK BIEŻ. W B-KU DLA SPÓLDZ.  
W WARSZAWIE.

Załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące, solidnie  
i punktualnie.

**HOLZEXPORT M. SŁAWCIT**

GRODNO, ZAMKOWA 12.

TARTAKI: PONIEMUŃ, CENTROTARTAK.

Sprzedż wszelkiego rodzaju materiałów drzewnych.

SPECJALNOŚĆ:  
MATERJAŁY HEBLOWANE.

Eksport do Anglii i Niemiec.

PIERWSZORZĘDNY  
**HOTEL HANDLOWY**

Grodno, Dominikańska 28. Tel. 251

POLECA PP. PRZYJEZDNYM: SU-  
CHE, CZYSTE I WYKWINTNE  
UMEBLOWANE POKOJE.

HOTEL JEST URZĄDZONY WE-  
DLUG OSTATNICH, NOWOCZE-  
SNYCH WYMAGAŃ HYGIENY

WANNY

OBSŁUGA SZYBKA I RZETELNA

BROWAR  
**L. SŁUCKIEGO**

W GRODNI, ZAUL. WILEŃSKI 22. — TEL. 161.

POLECAMY SZANOWNYM KONSU-  
MENTOM NOWOWYPUSZCZONE  
NIEPORÓWNE W SMAKU,  
ZNAKOMITE PIWA

**Stołowe**  
**Marcowe**  
**Eksportowe**

DOM TOWAROWY  
**„WANSZA“**

Sp. z ogr. odp.  
GRODNO, UL. ORZESZKÓWEJ 4. TEL. 305.

POLECA W WIELKIM WYBORZE:

RÓŻNE UBIORY MĘSKIE,  
DAMSKIE I DZIECINNE.

OBUWIE.

TOWARY MANUFAKTUROWE  
I WYROBY GALANTERYJNE.

PRZYJMUJE SIĘ OBSZALUNKI:

KRAWIECKIE, CYWILNE I WOJ-  
SKOWE, Z WŁASN. MATERJAŁÓW

SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ  
i na  
DŁUGOTERMINOWE RATY!

**„GRODZIĘSKA WYTWÓRNIĄ KASZ“**

GRODNO, UL. STANISŁAWÓWSKA 10. — TEL. 311

Adres telegr. „KASZA“ Grodno

POLECA SWOJE WYROBY:

- I Kasza gryczana: Palona  $\frac{1}{11}$ ,  $\frac{3}{4}$ ,  $\frac{1}{2}$  i  $\frac{1}{4}$
- II „ „ Biała (cała)  $\frac{1}{11}$ ,  $\frac{3}{4}$  i  $\frac{1}{2}$
- III „ „ Krakowska  $\frac{1}{0}$  i  $\frac{2}{0}$   
„ (Mączka)  $\frac{3}{0}$  i  $\frac{1}{0}$
- IV Mąka „ Luksusowa „A“  
„ „ gatunek B oraz I
- V Otręby gryczane i opaliny,

jako dobry i tani pokarm dla świń i drobiu

WYTWÓRNIĄ ZAKUPUJE GRYKĘ  
W DOWOLNYCH ILOŚCIACH  
PO NAJWYŻSZYCH CENACH  
RYNKOWYCH.

**„MOTOR“**

Sp. z ogr. odp.

PRZEDSTAWICIELSTWO

„FORD MOTOR“ C<sup>o</sup> A/S.

GRODNO,  
Plac Batorego Nr. 2.

DRZEWO opałowe, suche,  
w różnych gatunkach

a mianowicie:

BRZOZA, OLCHA, SOSNA.

WĘGIEL z najlepszych kopalń  
górnosląskich

poleca firma

**L. i M. Gorniecy**

UL. JAGIELLOŃSKA 48. TEL. 217

CENY UMIARKOWANE  
ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

**E. KOPELMAN**

GRODNO,  
ulica Brygidzka Nr. 1.

**BIURO DO PISANIA PRÓŚB**  
W SPRAWACH HANDLO-  
WYCH, PODATKOWYCH  
I ADMINISTRACYJNYCH.

ZALATWIA RÓWNIEŻ WSZELKIE CZYN-  
NOŚCI, POŁĄCZONE Z WYJEDNANIEM ZE-  
ZWOLEŃ NA WYWÓZ I PRZYWÓZ TOWA-  
RÓW Z ZAGRANICY, WYKUPIENIEM ŚWIA-  
DECTW PRZEMYSŁOWYCH, SKŁADANIEM  
ZEZNAŃ O OBROTCIE I DOCHODZIE, ZA-  
SKARŻANIEM NIESŁUSZNYCH WYMIARÓW  
PODATKOWYCH, POSIADA CENNIKI DLA  
WSZYSTKICH PRZEDSIĘBIORSTW, OBO-  
:: WIĄZANYCH DO UJAWNIANIA CEN ::

Liège 1926

Firma egzystuje od 1857 r.



złoty medal

**J. M. HIRSZHORN**  
**GRODNO**

Orzeszkowej 45. Tel. 261.

Grand



Prix

FABRYKI MYDŁA, SODY  
I SMARU DO WOZÓW  
SKŁADY NAFTY I PRODUKTÓW  
NAFTOWYCH

SKŁAD MIEJSKI:  
Plac Batorego 13. — Tel. 283.

**E. i M. KURJAŃSCY**

GRODNO.

ulica Jagiellońska Nr. 44. Tel. 279.

WYRÓB MYDŁA, SODY  
I SMARÓW DO WOZÓW

SPRZEDAŻ NAFTY

**JÓZEF KREMER**

Grodno, Plac Batorego Nr. 15

POLECA WIELKI WYBÓR:

FARB MALARSKICH I ANILINOWYCH,  
POKOSTU KRAJOWEGO I KURLANDSK.,  
LAKIERÓW, EMALJI, ZAPRAW DO PODŁÓG,  
PĘDZLI, OLEJÓW MINERALNYCH, CHEMI-  
KALJI I PRODUKTÓW NAFTOWYCH

DOM BANKOWY  
**B-CIA ZAKHEIM**

Spółka firmowa

GRODNO, DOMINIKAŃSKA 8. TELEFON 127

Konto czekowe P.K.O. w Warszawie Nr. 80826.  
Konto Żyrowe w Banku Polskim

WSZELKIE OPERACJE BANKO-  
WE I KOMISOWE. INKASO TO-  
WARÓW WE WŁASNYCH WZO-  
ROWO URZĄDZONYCH SKŁA-  
DACH. WYMIANA WSZELKICH  
WALUT ZAGRANICZNYCH

ORAZ

KOLEKTURA LOTERJI PAŃSTW.

*Skład sukna  
i towarów białych*

**S. Janowski**

GRODNO,

ul. Dominikańska Nr. 5. Telefon 49

NAJWIĘKSZY WYBÓR  
MATERJAŁÓW NA UBIORY  
CYWILNE I WOJSKOWE

CENY NISZKIE I WARUNKI DOGODNE

Prawdziwe czyste szkła optyczne  
**CHRONIĄ OCZY.**

OTRZYMAĆ JE MOŻNA TYLKO

U OPTYKA

**A. MAJZELA**

GRODNO,

ul. Dominikańska Nr. 27. Telefon 251.

Radjo na raty

CENY O 10% TAŃSZE NIŻ W WARSZAWIE

„GALKAR“

FIRMA

„GALKAR“

**„KARPATY“ S-ka z ogr. pop.**

ODDZIAŁ W GRODNI

Biuro: Hoowera 2, telefon 143. — Skład: Pionierska 1 (dawniej Saperna)

SPRZEDAJE PRODUKTY JAK:

NAFTA

ASFALT, KOKS

OLEJE AUTOMOBILOWE

OLEJ GAZOWY

BENZyna

PARAFINA, ŚWIECE

SMARY

OLEJE MASZYNOWE

OLEJ PYŁOCHŁONNY I INNE

**Oleje automobilowe „GALKAR“  
w blaszankach pierwszorzędnej jakości**

„GALKAR“

Dostawa ze składu i wprost z rafinerji  
w dowolnych ilościach

„GALKAR“

HANDEL  
WINNO-GASTRONOMICZNY I DELIKATESÓW

Dominikańska 18, Telefon 182

SPOŻYWCZO-KOLONJALNY

Pocztowa 18, Telefon 162

Istnieje od roku 1922

**JÓZEF MICHENBERG**

w GRODNI

Poleca w wielkim wyborze, stale świeży, sprowadzany  
z pierwszych źródeł i najprzedniejszej jakości towar, jak to:

MASŁO ze dworów i sprowadzane — SERY oryginalne  
szwajcarskie, Emmenthalery, litewskie, francuskie—  
Roquefort, Parmezan, Camembert, ziołowe, Brie—  
KAWĘ pal. i sur. Plutona, Jankiewicza z firm naj-  
przedn.: Fuchsa i innych — HERBATE w wysokim  
gatunku w opakowaniu i luzem — najwykwintniejsza—  
WINA, MIODY I PIWO: — RYBY świeże, mrożone  
i wędzone: LOSOŚ, SIOMGA, SANDACZE, MAKRELE  
i inne, — KONSERWY, szproty, byczki, skumbrja,  
kilki, rolmopsy, — SARDYNY francuskie, portugalskie  
i włoskie, — ŚLEDZIE królewskie, pocztowe  
— — — — — i szmalcove — — — — —

Wędliny litewskie i dworskie; owoce, cukry, pierniki  
oraz artykuły spożywcze

ZAKŁADY GRAFICZNE

**Ł. MEJŁACHOWICZA**

GRODNO,

ULICA HORODNICZAŃSKA № 3. TEL. 149

Ⓜ

PRZYJMUJĄ WSZELKIE RO-  
BOTY W ZAKRES DRU-  
KARSTWA WCHODZĄCE

Ⓜ

TANIO - TERMINOWO - SOLIDNIE



CELOWEMI OGŁOSZENIAMI SĄ OGŁOSZENIA

ZAMIESZCZONE

## W KRONICE M. GRODNA

Taniość i użyteczność za tem przemawia.

Nietylko przemysł, rzemiosła i handel

z ogłoszeń tych winny korzystać,

lecz także zawody wolne,

a w szczególności

**LEKARZE I ADWOKACI.**

Adres Redakcji i Administracji:  
**MAGISTRAT M. GRODNA.**



### Skarb jest w Pańskim domu!

gdy znajduje się tam los Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, zakupiony tylko w jedynej najstarszej i najpopularniejszej kolekturze

## O. MAREJNE w Grodnie

ul. Rydza-Śmigłego № 16 (dawniej ul. Piaskowa) telefon 207 konto P. K. O. 80679

Firma egzystuje od 1880 roku

tysiącom ludzi przynosi Państwowa Loteria Klasowa rok rocznie bogactwo i dobrobyt!

**Sięgnij po szczęście i bogactwo!**

N A R A T Y

## M. MEJŁACHOWICZ

Grodno, Kołosańska 14

SKŁAD

MASZYN  
DO SZYCIA,  
ROWERÓW  
I CZĘŚCI

Ceny konkurencyjne

N A R A T Y

Zakłady Przemysłowe

## „STANISŁAWÓW”

w Grodnie

polecają znane z dobroci swe wyroby

CEGLĘ  
KAFLE  
KREDE

TELEFONY:

Cegielnia „Stanisławów“ Nr. 376,

Fabryka kafli Nr. 51

## A. O. LIFSZYC, Grodno

Bonifraterska 18. Telefon 26.

POLECA:

Artykuły spożywcze: przeważnie cukier, ryż, olej „Soya“ i inne —  
Zboża i nasiona — Wyroby Zakładów Solvej w Polsce: soda kaustyczna,  
amonjakalna i krystaliczna — Węgiel i koks górnośląski — Olej gazowy.